

Protokół Nr LXVII/09
z LXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 4 listopada 2009 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 41 radnych, nieobecnych - 2, w tym brak usprawiedliwionych

II. Radni nieobecni:

1. p. Tadeusz Gapiński,
2. p. Czesław Telatycki.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne
- propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian
w porządku obrad.

Otwarcia obrad LXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach, a zwłaszcza grupę studentów UŁ, która w ramach ćwiczeń z przedmiotu samorząd terytorialny będzie przyglądała się pracom Rady Miejskiej. Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 24 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

Następnie prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

- 1/ p. Jana Mędrzaka,
- 2/ p. Tadeusza Morawskiego.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Następnie prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ w dniu 10 listopada br. odbędą się spotkania przed kolejną LXVIII sesją Rady Miejskiej: o godz. 9,30 z Prezydentem Miasta, a o godz. 10,00 z przewodniczącymi Komisji Rady Miejskiej. O godzinie 11,00 rozpocznie się uroczystość wręczenia Odznak „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”,
- 2/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu ds. Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 3/ w Zespole ds. Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji – 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min. (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min. - radny może wystąpić 1 raz, inni radni – 2 min. - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min., pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy 18 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w związku z pismem Komisji Rewizyjnej z dnia 27 października br. zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 7a projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLIX/953/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 21 stycznia 2009 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 – 2008 r. – druk BRM nr 212/2009.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** w związku z pismem Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 8a projektu uchwały w sprawie skargi p-~~XXXXXXXXXX~~ na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie przeciwdziałania hałasowi komunikacyjnemu w otoczeniu ulicy Zgierskiej – druk BRM nr 210/2009.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniach 2 i 3 listopada br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski oraz skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski zgłosili dwie autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych - druk Nr 233/2009 umieszczonego w punkcie 10 porządku obrad.

Radny p. Dariusz Joński zaproponował przeniesienie dotychczasowego pkt 17 – Informacja Prezydenta Miasta na temat sytuacji osób zamieszkających w lokalach komunalnych, stanu technicznego zasobów lokali gminnych oraz kierunków rozwoju budownictwa socjalnego w Łodzi do pkt 15a porządku obrad.

Następnie wobec braku innych propozycji, przystąpiono do głosowania zgłoszonych propozycji zmian w porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 7a projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLIX/953/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 21 stycznia 2009 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 – 2008 r. – druk BRM nr 212/2009.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 8a projektu uchwały w sprawie skargi p. [REDAKTED] na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie przeciwdziałania hałasowi komunikacyjnemu w otoczeniu ulicy Zgierskiej – druk BRM nr 210/2009.

Przy 25 głosach „za”, 1 głosie „przeciwным” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję przeniesienia dotychczasowego pkt 17 – Informacja Prezydenta Miasta na temat sytuacji osób zamieszkających w lokalach komunalnych, stanu technicznego zasobów lokali gminnych oraz kierunków rozwoju budownictwa socjalnego w Łodzi do pkt 15a porządku obrad.

Przy 23 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **zadecydowała**, że informacja Prezydenta Miasta na temat sytuacji osób zamieszkających w lokalach komunalnych, stanu technicznego zasobów lokali gminnych oraz kierunków rozwoju budownictwa socjalnego w Łodzi zostanie przedstawiona w pkt 15a porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5**.

Po zmianach porządek obrad stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Sławomir Worach zgłosił kandydaturę radnego **p. Kazimierza Kluski**.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej **p. Agnieszki Nowak**.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę **radnego p. Władysława Skwarki**.

W imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Marian Papis zgłosił kandydaturę **radnego p. Witolda Rosseta**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Agnieszka Nowak,**
- **p. Witold Rosset,**
- **p. Władysław Skwarka.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z LXVI sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z LXVI sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 21 października 2009 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z LXVI sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

**Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności
Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.**

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LXV i LXVI sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 7 i 21 października 2009 r. przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między sesjami tj. od 20 października do 2 listopada 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Proszę Prezydenta Miasta o spowodowanie otwarcia drzwi na zapleczu Dużej Sali Obrad, tak jak na poprzednich wszystkich sesjach”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Otrzymałem zaproszenie na odsłonięcie pomnika Misia Uszatka, który stoi na ul. Piotrkowskiej. Pragnę zapytać na mocy jakiego aktu prawnego został on tam posadowiony?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Dokładnie na podstawie takich samych zasad, jakie spowodowały, że Pan Marcel Szytenchelm umieścił cały szereg rzeźb na trotuarach ul. Piotrkowskiej”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Na każdy element miał stosowną uchwałę Rady Miejskiej, a pomnik Misia Uszatka nie ma pozwolenia Rady Miejskiej, czyli stoi bezprawnie”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Sprawdzimy to. Rzeźba powstała z inicjatywy Se-Ma-Fora. Byliśmy zaproszeni na jej odsłonięcie”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Jest to przestrzeń miejska, która rządzi się swoimi prawami. Jestem człowiekiem, który zawsze przestrzega prawa zarówno przed i po transformacji. Tak mnie nauczyle rodzice”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Akurat ja przed transformacją, jak się okazało, prawa nie przestrzegałem. Dzięki temu dzisiaj Pan Radny i ja możemy tego prawa przestrzegać razem. Co do rzeźby, to sprawdzę okoliczności, w jakich została ona tam postawiona i odsłonięta. Mam nadzieję, że Pan Radny nie ma do mnie żalu o to, że nie przestrzegałem prawa w okresie przed transformacją, który był dla mnie okresem sowieckiej okupacji naszego kraju”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Trudno powiedzieć, czy ONZ miał do tego jakiś stosunek, bo sędzę, że nie uznałby kraju jako podmiotu międzynarodowego, ale to już

Pańska sprawa. Ja z takimi poglądami też nie mam prawa dyskutować, ponieważ każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Jednakże prawo jest prawem i jeśli się je raz łamie, to wszystko już idzie do tyłu i każdy uważa, że jak Pan złamał prawo, to i on także może je złamać. Jest to miecz Damoklesa nad głową każdego z nas, że tylko pozwolić, żeby prawo było łamane, to wtedy okaże się, że żyjemy w państwie bezprawia”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Dla mnie kraj, w którym stacjonują obce wojska i w którym grozi się ich wyjściem i uporządkowaniem spraw wewnętrznych, a taka sytuacja trwała od roku 1944 co najmniej do roku 1989 r. (wojska radzieckie wymaszerowały z Polski 17 września 1992 r.) nie jest krajem w pełni wolnym, jest krajem okupowanym. Ponadto chciałem powiedzieć, że nie jesteśmy jedynym miastem w Polsce, w którym umieszczane są bajkowe rzeźby. Są one fragmentem infrastruktury turystycznej. Nie są to pomniki, ponieważ zgodnie z definicją nie upamiętniają człowieka, który zasłużył się dla miasta lub ważnego w dziejach miasta wydarzenia. Podobnie traktowane są rzeźby krasnali we Wrocławiu, których nikt nie nazywa pomnikami. Zgodnie z informacją Biura Promocji Miasta Wrocławia by ustawić mosiężnego krasnała we Wrocławiu wystarczy jedynie zgoda Zarządu Dróg i Transportu, administratora terenu oraz Konserwatora Zabytków, jeśli rzeźba ma znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie budynków będących w rejestrze zabytków. Obecnie dysponuję taką informacją. Obiecałem, że sprawę zbadam i wyjaśnię. Sądzę, że krytykowanie pozytywnej akcji, która cieszy się ogromną sympatią i zainteresowaniem mieszkańców Łodzi....”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Ja nie mam pretensji o to, że on tam stoi, tylko o to, że stoi bezprawnie”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Poślę tam służby, aby go aresztowały”.

Ad pkt 5 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 22 października do 3 listopada 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Punkty 6 i 7 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 7a - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLIX/953/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 21 stycznia 2009 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 - 2008 r. - druk BRM nr 212/2009.

Sprawę zreferował przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały został przygotowany na wniosek Komisji Rewizyjnej. W związku z pismem Komisji z dnia 26 października 2009 r. dotyczącym przesunięcia terminu przedstawienia Radzie Miejskiej ustaleń z przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005-2008 r., przedkładałem projekt uchwały zmieniający termin przedstawienia Radzie Miejskiej ustaleń w przedmiotowej sprawie po zakończeniu śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Łódź-Widzew”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. John Abraham Godson zapytał, co w przedmiotowej sprawie działo się od momentu podjęcia pierwszej uchwały tj. od dnia 21 stycznia 2009 r.?

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka powiedział: „W tym konkretnym przypadku został powołany jeden z radnych Komisji Rewizyjnej, jako sprawozdawca. Następnie nastąpiła zmiana i przejąłem sprawę jako prowadzący. Dokonałem czynności kontrolnych w WTBS i natknąłem się na powiadomienie Prokuratury Rejonowej Łódź-Widzew o popełnieniu przestępstwa. W takim przypadku Komisja Rewizyjna zawsze odstępuje od już prowadzonej kontroli i czeka na wyniki. Prokuratury jak zwykle nie odpowiadają na nasze pytania. Jutro w ramach art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. e ustawy o dostępie do informacji publicznej zostanie wystosowane zapytanie, które jest prawnie możliwe – w jakim stanie sprawa się znajduje? Jeśli nie zadajemy pytania w ramach powyższego zapisu, to wtedy Prokuratura pyta, czy mamy jakieś dokumenty w sprawie? Powtarzam, że Prokuratura nie odpowiada na pytania Komisji Rewizyjnej. Kontrola została przeprowadzona. Można było ją Radzie Miejskiej przedstawić, ale jeśli Prokuratura zabiera się za śledztwo, to wtedy Komisja Rewizyjna odstępuje od dalszych czynności kontrolnych. Protokół z kontroli nie został jeszcze napisany, gdyż czekamy na wyniki kontroli Prokuratury”.

Wobec braku innych pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 212/2009.

Przy 25 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LXVII/1298/09 zmieniającą uchwałę Nr XLIX/953/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 21 stycznia 2009 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 - 2008 r., która stanowi załącznik nr 11 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 12.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. [REDAKOWANE] na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 205/2009.

W imieniu projektodawcy, Komisji Rewizyjnej sprawę zreferował przewodniczący Komisji, radny p. Władysław Skwarka, który powiedział: „Pan [REDAKOWANE] wniósł

skargę na działalność prezydenta Miasta Łodzi p. Jerzego Kropiwnickiego. W swojej skardze podniósł, iż urzędnicy Prezydenta nagminnie nie odpowiadają na pisma i podania Skarżącego. W toku wyjaśniania sprawy Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łodzi ustaliła stan faktyczny. W dniu 23 stycznia 2009 r. Skarżący skierował pismo do prezydenta Miasta Łodzi p. Jerzego Kropiwnickiego, w którym domagał się udzielenia odpowiedzi na kilka pytań. Pytania te nie dotyczyły zakresu działalności Prezydenta Miasta Łodzi i Urzędu Miasta Łodzi. Odpowiedź na pismo Skarżącego została udzielona Skarżącemu w dniu 7 września 2009 r., czyli trzy dni po wystąpieniu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi, która pismem z dnia 4 września br. zwróciła się do p. Jerzego Kropiwnickiego, prezydenta Miasta Łodzi o wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie. Jak wynika z pisma p. [REDAKTOWANO], dyrektora Biura Audytu Wewnętrznego, Kontroli i Skarg UMŁ prowadzący sprawę p. [REDAKTOWANO] Gabinet Prezydenta Miasta UMŁ, po wpłynięciu pisma Skarżącego - wobec braku właściwości rzeczowej Prezydenta - przekazał je do Komendanta Miejskiego Policji w Łodzi. Z tych wszystkich względów Komisja Rewizyjna uznała skargę za zasadną. Komisja Rewizyjna kolejny raz zwraca się do Prezydenta Miasta o to, żeby służby Jemu podległe odpisując osobom skarżącym podały, że piszą w imieniu Prezydenta Miasta. Ponadto służby powinny powiadamiać skarżących o formie, w jakiej Prezydent Miasta przyjął dalszy tok załatwiania sprawy. To zmniejszyłoby i tak dużą liczbę skarg, jakie ma do rozpatrzenia Komisja Rewizyjna przynajmniej do połowy. I nie musielibyśmy zabierać czasu Prezydentowi Miasta oraz Radzie Miejskiej. Jeśli w piśmie nie jest zawarte zdanie, że dany wydział odpowiada w imieniu Prezydenta Miasta, to cały czas skarżący mają wrażenie, że odpowiedź otrzymali nie od Prezydenta Miasta tylko np. od tego, na którego się skarżyli”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, przystąpiono do wygłoszenia **opinii Prezydenta Miasta**.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Uznaję konkluzję, jaką zawarł przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka za istotną i ważną. Sekretarz Miasta w moim imieniu wyda odpowiednie polecenie wszystkim jednostkom organizacyjnym Miasta, aby tego rodzaju akapity znalazły się w pismach, w których odpowiadają w moim imieniu na skargi dot. pracy UMŁ”.

Następnie przystąpiono do **przedstawienia stanowisk klubowych**.

W imieniu **Klubu Radnych Odpowiedzialnych**, radny p. **Marian Papis** powiedział: „Przedmiotowa skarga jest typowym przykładem, że Komisja Rewizyjna staje się skrzynką skarg i zażaleń. Apeluję do Przewodniczącego Rady Miejskiej, żeby skargi odpowiednio przekazywał do rozpatrzenia. Biuro Audytu Wewnętrznego, Kontroli i Skarg odpowiedziało, że nie było właściwości rzeczowej Prezydenta Miasta i że skarga została przekazana do Komendanta Miejskiego Policji w Łodzi. Pragnę przypomnieć, że prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki nie odpowiada za policję. Poprzez takie postępowanie Komisja Rewizyjna nie jest w stanie wykonać zleceń, które powinna uczynić”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Jeśli ktoś kieruje skargę dalej, to powinien powiadomić skarżącego co z nią zrobił. To wystarczy, bo spełnia wymogi Kpa, gdyż odpowiedź została udzielona. Muszę odpowiedzieć radnemu p. M. Papisowi, że jeżeli Komisja Rewizyjna ma jakieś w ogóle problemy ze zdefiniowaniem, czy jest to skarga na Prezydenta, czy na kogoś innego, to zawsze na każdą ma opinię Biura Prawnego UMŁ, w której jest napisane, że skarga kwalifikuje się jako skarga na działalność Prezydenta Miasta Łodzi albo dot. innych podmiotów. Komisja zabezpiecza się właśnie takimi dokumentami”.

Wobec braku innych stanowisk klubowych oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 205/2009.

Przy 20 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LXVII/1299/09 w sprawie skargi p. [REDAKCYJNE] na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi załącznik nr 13 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 14.

Ad pkt 8a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. [REDAKCYJNE] na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie przeciwdziałania hałasowi komunikacyjnemu w otoczeniu ulicy Zgierskiej – druk BRM nr 210/2009.

W imieniu projektodawcy, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska sprawę zreferowała przewodnicząca Komisji, radna p. Anna Lucińska, która powiedziała: „Jest to kolejna skarga dot. hałasu komunikacyjnego w tym rejonie. Podobne dwie skargi w roku bieżącym Komisja już rozpatrywała. Członkowie Komisji po wnikliwym zapoznaniu się ze skargą oraz wyjaśnieniami Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa uznali ją za bezzasadną. Sukcesywnie Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa w imieniu Prezydenta Miasta realizuje działania mające na celu poprawę stanu akustycznego Miasta. Opracowano „Mapę akustyczną Łodzi” a następnie zgodnie z harmonogramem sporządzono program ochrony środowiska przed hałasem w Mieście. Wspomniany program był już wyłożony do publicznej wiadomości. Odbyły się konsultacje społeczne w przedmiotowej sprawie. Na podstawie m.in. uwag do projektu zgłoszonych podczas konsultacji przez mieszkańców a także Skarżącego, zakres programu został poszerzony i obejmował będzie także ulicę Zgierską, przewidując konkretne działania naprawcze, w tym uzupełniające w stosunku do wykonanych wcześniej. W rejonie, którego dot. skarga, Zarząd Dróg i Transportu wykonał podczas modernizacji ulicy Zgierskiej ekrany akustyczne, które obniżyły znacząco poziom hałasu. Ponieważ pewne przekroczenia hałasu są w dalszym ciągu odczuwalne, dlatego też dalsze działania naprawcze podjęte zostaną w oparciu o ustalenia programu ochrony środowiska przed hałasem, po jego uchwaleniu przez Radę Miejską w Łodzi. Oznacza to, że ekranowana musi być także zachodnia strona ulicy Zgierskiej, jak również należy podwyższyć ekrany w rejonie zamieszkiwania Skarżącego. W związku z tym nie można powiedzieć, że nie ma działań w zakresie ograniczania hałasu, dlatego też prosimy o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Marian Papis zapytał, czy p. [REDAKCYJNE] występował o zamontowanie ciemnych ekranów?

Przewodnicząca Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, radna p. Anna Lucińska powiedziała, że nie jest w stanie odpowiedzieć o jaki ekran występował p. [REDAKCYJNE]. Nadmienila, że uwagi Skarżącego zostały skonsumowane w programie ochrony środowiska przed hałasem.

Radny p. Marian Papis zaapelował, aby w tym rejonie postawić wyższy i ciemny ekran.

Wobec braku innych pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 210/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LXVII/1300/09 w sprawie skargi p. [REDAKCYJNA] na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie przeciwdziałania hałasowi komunikacyjnemu w otoczeniu ulicy Zgierskiej, która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 16**.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Miasta Łodzi – druk BRM nr 185/2009.

W imieniu projektodawcy, Komisji Statutowej sprawę zreferował **przewodniczący Komisji, radny p. Rafał Reszpondek**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały stanowi podsumowanie działalności Komisji Statutowej w obecnej kadencji. Rada Miejska dokonała trzech zmian w Statucie. W związku z tym, aby uczynić zapisy dokumentu czytelniejszymi proponujemy ogłoszenie tekstu jednolitego Statutu Miasta Łodzi. Proszę o przyjęcie projektu uchwały”.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 185/2009.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LXVII/1301/09 w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 17** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 18**.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych - druk Nr 233/2009 wraz z autopoprawkami.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawę zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „Projekt uchwały w części podstawowej dot.:

- w §§ 1-7 następują zmiany w zakresie planów zadań, które są współfinansowane ze środków UE: w ramach Programu Wspólnoty Europejskiej „Uczenie się przez całe życie – Comenius”, projektu „Partnerski projekt Comenius 2009/2011” w wysokości 1.628 zł oraz

- w zakresie przedszkoli na zadania realizowane do roku 2011 przez nasze placówki na łączną kwotę 486.281 zł,
- w § 8 włącza się do budżetu dotację celową przyznaną z WFOŚiGW na instalację kolektorów słonecznych wspomagającą przygotowanie lokalnej kotłowni „Giewont” na Osiedlu Stoki w wysokości 83.000 zł,
 - w § 11 włącza się dotację z WFOŚiGW na budowę zbiornika retencyjnego „Wycieczkowa” na rzecz Sokołowce w ramach zadania „Program małej retencji” w wysokości 715.000 zł. Otrzymanie powyższej dotacji umożliwi uwolnienie środków własnych w ramach wydatków Wydziału Gospodarki Komunalnej,
 - w § 12 zmniejsza się wydatki w: Wydziale Gospodarki Komunalnej z zadania „Program małej retencji” w wysokości 580.000 zł oraz Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa z planu nakładów na WPI na zadanie pn. „Centrum Dialogu” w wysokości 3.710.500 zł. Powyższe środki do końca roku 2009 wydatkowane nie będą. Proponuje się jednocześnie, aby projekt „Centrum Dialogu” został przesunięty w okresie realizacji do roku 2011 bez zmiany jego wartości kosztorysowej,
 - w § 13 zmniejsza się dochody na łączną kwotę 4.290.500 zł z tytułu braku środków unijnych na oczyszczanie ścieków w Łodzi (Faza I). Według założeń powyższe środki wpłyną dopiero w roku 2010,
 - w § 14 i § 15 ujęte są zmiany wynikające z dodatkowych środków z tytułu opłaty za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych. Do końca roku wpłynie 1.200.000 zł, które zasila Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach dotacji na realizację świadczeń zdrowotnych z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień,
 - w § 16 zwiększa się w Wydziale Zdrowia Publicznego dochody w wysokości 441.375 zł z tytułu zwrotu przez I Szpital Miejski im. dr. E. Sonnenberga dotacji pobranej w nadmiernej wysokości,
 - w § 17 zwiększa się wydatki w Wydziale Zdrowia Publicznego o kwotę 441.375 zł z przeznaczeniem na zakupy sprzętu i aparatury medycznej oraz prace budowlane w I Szpitalu Miejskim im. dr. E. Sonnenberga. Podobna konstrukcja została zastosowana w zapisach autopoprawki nr 1. Wiąże się z analogiczną sytuacją i dot. III Szpitala Miejskiego im. dr. K. Jonschera. Szpital zwrócił do budżetu Miasta środki w wysokości 3.267.056 zł z uwagi na realizację projektu unijnego. Powyższe środki powrotnie byłyby przeznaczone na zakupy sprzętu i aparatury medycznej oraz prace budowlane w III Szpitalu Miejskim im. dr. K. Jonschera,
 - zmiany ujęte w §§ 18-21 należy rozpatrywać łącznie. Są one związane z realizacją projektu „Wodociągi i oczyszczanie ścieków w Łodzi (Faza II). Z uwagi na zmianę terminu realizacji projektu i planowanym przeniesieniu części realizacji zadania również na rok 2010 proponuje się zmniejszenie dochodów unijnych z tytułu realizacji tego projektu o 71.402.685 zł. W ślad za tym idzie korekta wydatkowa, która zamyka się kwotą 53.106.031 zł. W celu zbilansowania zrównoważenia budżetu proponuje się uruchomienie wolnych środków, które zostały na rachunku projektu „Wodociągi i oczyszczalnia ścieków w Łodzi (Faza II)” w wysokości 18.296.654 zł. Wspomniane środki mogą być uruchomione tylko i wyłącznie poprzez zwiększenie strony przychodowej. Tym samym zwiększa się o tę kwotę deficyt,
 - kolejne zmiany nie powodują zmian strony dochodowej i wydatkowej, gdyż są przesunięciami w ramach budżetu,
 - § 22 i § 23 dot. uruchomienia rezerwy celowej na realizację zadań inwestycyjnych zgłoszonych przez jednostki pomocnicze Miasta. 150.000 zł zgodnie z decyzjami Rady Osiedla Chojny Dąbrowa i Rady Osiedla Julianów-Marysin są przeznaczone odpowiednio dla Delegatury Łódź-Górna i na zadania Zarządu Dróg i Transportu,

- w § 24 i § 25 proponuje się przesunięcie środków w wysokości 163.875 zł z rezerwy na spłaty zobowiązań z tytułu uznanych roszczeń oraz orzeczeń i ugód sądowych na trzy grupy wydatków. Pierwsza grupa dot. Wydziału Edukacji i uzupełnienia środków na racjonalizację zużycia energii w placówkach oświatowych na łączną kwotę 27.875 zł. Pozostałe środki byłyby przeznaczone na zwiększenie wydatków w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa dla ZOO w kwocie 70.000 zł oraz dla Ogrodu Botanicznego w kwocie 66.000 zł,
 - § 26 jest konsekwencją uchwały Rady Osiedla Teofilów-Wielkopolska, która proponuje przeznaczyć 5.000 zł na zakup samochodu dla poprawy bezpieczeństwa na Osiedlu Teofilów,
 - zmiany ujęte w § 27 dot. Biura Informatyki, gdzie 30.000 zł proponuje się przeznaczyć na zwiększenie zadania pn. „e-Łódź – II”. Związane jest to z koniecznością dokonania dokumentacji projektowej dot. budowy kanalizacji teletechnicznej i kabla światłowodowego wzdłuż ul. Marmurowej. Kolejna zmiana to zmiana w planie finansowym MOPS i dot. przeznaczenia 24.000 zł na prowadzenie świetlicy dla bezdomnych. Ostatnia zmiana dot. Wydziału Budynków i Lokali. 2.000.000 zł, które nie będą wydatkowane do końca roku na rewitalizację kwartału zabudowy śródmiejskiej byłyby przeznaczone po równo na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe w Osiedlu Janów-Wschód i budownictwo komunalne w Osiedlu Olechów-Południe II przedsięwzięcie,
 - w kolejnych paragrafach ujęta jest również propozycja zmian w planach zakładów budżetowych, AN-ów i Zakładu Usług Komunalnych.
- Druga autopoprawka dot. zakupu drobnego sprzętu medycznego, które Miasto przekazałoby do Lwowa i Czerniowców jako pomoc przy przeciwdziałaniu rozpowszechniania się epidemii grypy na kwotę 56.500 zł. Byłaby to pomoc rzeczowa dla Ukrainy. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał:

- dlaczego nie jest zrealizowany plan z WPI na 2009 r. dot. rewitalizacji kwartału zabudowy śródmiejskiej na kwotę 2.000.000 zł,
- dlaczego przeznaczamy 1.000.000 zł na budowę dróg wewnątrzosiedlowych na Osiedlu Janów-Wschód, skoro są już gotowe drogi?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Na stronie 16 uzasadnienia do projektu uchwały zostało zapisane, że zmniejszenie środków wynika z oszczędności wynikających z rozstrzygnięcia procedur przetargowych. Tym samym nie jest to brak realizacji”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Wszystkie trzy zadania znajdują się w WPI. Zaproponowane zmiany mają spowodować tylko inny sposób finansowania. W przypadku rewitalizacji kwartału śródmiejskiego Łodzi zmiana jest odpowiedzią na ofertę złożoną przez wykonawcę, który zaproponował w tym roku taki zakres robót, z których wynika, że 2.000.000 zł będą wolne. Ten zakres robót zostanie wykonany w roku 2010. W związku z tym zapisane wielkości w budżecie roku 2010 pomiędzy tymi zadaniami będą dostosowane do harmonogramów zgłoszonych przez wykonawców w przetargach. Odnosząc się do pytania dot. uzbrojenia dróg w terenie pragnę przypomnieć, że Miasto kilka lat temu poprzez podjęcie stosownych uchwał również przez Radę Miejską, zdecydowało o uzbrojeniu całego pasma wschodniego. Osiedle Janów-Wschód jest ostatnim osiedlem, w którym to uzbrojenie należy wykonać. Sukcesywnie, w miarę

możliwości budżetu Gminy to uzbrojenie jest wykonywane. Pierwszym osiedlem było Osiedle Olechów-Północ”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Ja wiem, co Rada Miejska zdecydowała. Pytam o budowę dróg wewnątrzosiedlowych?”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Miasto musi dokonać uzbrojenia terenu tj. wykonać uzbrojenie głębokie, czyli wodociągi, kanalizację deszczową i kanalizację sanitarną oraz wykonać drogi wewnątrzosiedlowe. Dzięki temu teren będzie mógł być rozdysponowany dla potencjalnych właścicieli nieruchomości. Z jednej strony ma tam powstawać kolejna część budownictwa komunalnego, mają tam być tereny dla budownictwa czynszowego plus TBS-y, jak również tereny przygotowane pod budownictwo mieszkaniowe dla developerów. Taka sytuacja jest w całym paśmie wschodnim. Jest to kontynuacja całej polityki. Bez wykonania dróg wewnątrzosiedlowych niemożliwym będzie przekazanie terenów dla potencjalnych inwestorów budownictwa mieszkaniowego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Kilka lat temu na Osiedlu Olechów zbudowano ulice wewnątrzosiedlowe. Latem tego roku zostały one rozkopane, a chodniki zdjęte. Jestem w posiadaniu dokumentacji fotograficznej. Wspomniane ulice nie są uczęszczane przez łodzian, nie ma tam samochodów, ani pieszych, gdyż są to ulice w lesie. Obecnie za 1.000.000 zł chcemy budować kolejne ulice. Pytam więc, czy nie ma potrzeby remontowania kamienic komunalnych, czy budowy dróg na innych osiedlach? Czy musimy znowu budować ulice widma, które nikomu nie będą służyły przez lata? Takich ulic mamy wiele na Olechowie. Teraz jest budowa bloku, więc rozkopano kilkaset metrów chodnika, który został położony 3-4 lata temu. Jaki jest sens budowania i wydawania w taki sposób pieniędzy? Przecież jest to marnotrawstwo. Pani mówi o oszczędnościach. Jakie oszczędności, skoro Pani mówi, że roboty zostaną przesunięte na rok przyszły. To jest jakaś niedorzeczność. O czym my w ogóle rozmawiamy? Rozumiem, że AN-y nie mają żadnych potrzeb jeśli chodzi o remonty kamienic w centrum Miasta? Być może, zamiast przeznaczać środki na budowę uliczek osiedlowych, które przez kolejne lata nie będą przez nikogo używane, lepiej przeznaczyć na zrujnowane kamienice, które mamy w centrum Łodzi?”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Pozwolę sobie przypomnieć, że pierwszym osiedlem w rejonie pasma wschodniego było Osiedle Olechów-Północ, gdzie przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe oznaczało wykonywanie dokładnie takiego samego zakresu robót”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pytam o coś zupełnie innego. Pytałem Panią, czy ma Pani wystarczający budżet na to, żeby remontować kamienice w centrum Miasta i dlatego nie mamy bloków na Olechowie? Tam mamy ulice. Od kilku lat stoją tam puste ulice, a Pani chce budować kolejne puste ulice w Łodzi. Jaki to jest sens?”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Na Osiedlu Olechów-Północ sukcesywnie do roku 1998 lub 1999 r. rozpoczęto realizację budownictwa komunalnego, które zakończyło się w 2006 r. Pozostałe 50% terenu było zaoferowane developerom do sprzedaży. Taka sytuacja ma mieć miejsce również na terenie Olechowa-Południa. Wybudowano tam drogi wewnątrzosiedlowe. Po wykonaniu uzbrojenia głębokiego podzielimy teren na mniejsze obszary. Na części terenu w roku bieżącym kończymy realizację Olechowa-Południe I przedsięwzięcia. Miasto wybudowało tam 12 budynków, w których jest 309 lokali komunalnych. Jest także II przedsięwzięcie, druga część

Osiedla Olechów, na którym jest 526 lokali w 11 budynkach. Wykonawca pierwszych dwóch budynków znajduje się już na budowie. Uzbrojenie budynku w media powoduje zdemontowanie fragmentu chodnika, a w konsekwencji wykonanie przez niego robót”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Tu nie chodzi o fragment chodnika. Tu był zdjęty cały chodnik, kilkaset metrów”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Iłona Podwysocka powiedziała: „Nie wiem o jakim fragmencie chodnika Pan mówi. Musiałabym pojechać i zobaczyć. Nie mam takiej informacji, że jest potrzeba zdemontowania całego chodnika. Wiem, że przyłączenie: ciepła, energii elektrycznej następuje przez gestorów, natomiast podłączenie do wodociągów i kanalizacji wykonywane jest w ramach inwestycji. Jeśli chodzi o chodnik, o który Pan pyta, to sprawdzę i ten, kto go zdemontował będzie miał w kosztach jego ułożenie. Pozostała część Osiedla jest przygotowana do zbycia na rzecz innych inwestorów. Pozwolę sobie przypomnieć, że Miasto nie jest jedynym inwestorem terenów wielorodzinnych. Myślę, że Państwo Radni zapoznawaliście się ze Studium zagospodarowania przestrzennego, w którym te tereny pokazywane są jako tereny budownictwa mieszkaniowego. Ten olbrzymi obszar należy podzielić na mniejsze działki, żeby mogły być zaoferowane do sprzedaży innym inwestorom”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Jestem bardzo zaniepokojona, gdyż w przedmiotowym projekcie uchwały zaplanowano zmniejszenie o kwotę 3.710.500 zł środków na budowę Centrum Dialogu. Przypomnę, że w ubiegłym roku Prezydent Miasta informował Radnych o wspaniałych planach budowy tego Centrum. Widzieliśmy piękną makietę wykonaną na koszt Miasta, która przy okazji uroczystości była wystawiona w Parku Ocalałych. Byliśmy przekonani, że Centrum Dialogu będzie rośło, natomiast w tej chwili okazuje się, że zmniejszamy w bieżącym roku środki na wspomniane zadanie i przesuwamy go o rok. W związku z tym pragnę zapytać o przyczyny tego przesunięcia oraz o kwoty jakie do chwili obecnej Miasto wydatkowało na budowę Centrum Dialogu?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Wartość kosztorysowa wspomnianego zadania się nie zmienia. Z uwagi na procedury niezbędne jest przesunięcie i zakończenie realizacji przedmiotowej inwestycji w roku 2011. Na chwilę obecną wiadomo, że kwota 3.710.500 zł do końca roku nie może być wykonana i nie będzie zrealizowana”.

Uzupełnienia odpowiedzi dokonał **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos**, który powiedział: „Przyczyny przesunięcia realizacji inwestycji Centrum Dialogu wynikają z tego, że prywatny darczyńca zadeklarował współudział w wysokości 50% kosztów budowy Centrum. Wstępna deklaracja nastąpiła 24 listopada 2008 r. Została ona potwierdzona umową darowizny zawartą pomiędzy Miastem a p. Mordechajem Zisserem w dniu 27 sierpnia 2009 r. Darczyńca po zapoznaniu się z projektem, a przede wszystkim z programem funkcjonalnym...”

Przerywając wypowiedź **radna p. Iwona Bartosik** zapytała, jakie kwoty do chwili obecnej Miasto wydało na wspomnianą inwestycję?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „W roku 2008 Miasto wydało 625.500 zł, w tym na projekt rozbiórki budynku biurowego Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego – 9.760 zł, na koncepcję budowy obiektu oraz program funkcjonalno-użytkowy – 25.000 zł, na dokumentację projektową, która została

zlecona w czerwcu, a wykonana we wrześniu 2008 r. – 382.000 zł, na rozbiórkę budynku biurowego – 96.000 zł, na usunięcie gruzu – 12.000 zł. Podatki, ochrona oraz media stanowią dopełnienie do kwoty 625.500 zł”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała, czy dokumentacja jest już gotowa i czy istnieje pozwolenie na budowę?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Miasto wydało na dokumentację 382.000 zł. Dokumentacja została wykonana dwukrotnie. Raz ze środków i na zlecenie Miasta. Był to okres czerwiec-wrzesień 2008 r. Na podstawie tej dokumentacji wydane zostało we wrześniu 2008 r. pozwolenie na budowę. 24 listopada 2008 r. nastąpiła wstępna deklaracja współfinansowania obiektu pod warunkiem przeprowadzenia analizy programu funkcjonalnego. Gdyby program funkcjonalny uzupełniony przez darczyńcę mógł być realizowany w obiekcie zaprojektowanym na zlecenie Miasta wtedy budowa mogłaby nastąpić. Darczyńca od razu zaznaczył, że dopomoże Miastu w wizytach 50.000 osób rocznie, które przyjeżdżają do Polski. Chodzi o to, żeby te osoby przyjeżdżały także do Łodzi. Centrum Dialogu miało się stać ogniskiem, do którego goście z Izraela by przyjeżdżali. Darczyńca na swój koszt opracował nową dokumentację. Została ona przekazana w dniu 27 sierpnia 2009 r. na uroczystościach likwidacji Litzmannstadt Ghetto. W tym momencie mamy drugą dokumentację, za którą Miasto nie płaciło”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Darczyńcy nie podobał się program funkcjonalny naszego obiektu. Uznał widocznie, że jest za mały. Pytam więc na ile metrów opiewa nowa dokumentacja jeśli chodzi o budynek?”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Jeśli chodzi o powierzchnię budynków, to są one porównywalne. Wręcz w nowej dokumentacji powierzchnia zabudowy jest mniejsza. Natomiast została zwiększona powierzchnia sali audiowizualnej. W pierwotnym projekcie przewidywaliśmy salę na maksymalną pojemność 100 osób. W związku ze zmianą programu pojawiła się sala większa na 200 osób. To spowodowało, że zmieniła się w ogóle bryła oraz lokalizacja budynku. Dlatego trzeba było opracować nową dokumentację”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Czy mimo zwiększenia o 100% powierzchni sali audiowizualnej nie zwiększyła się powierzchnia budynku?”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Nowy obiekt ma powierzchnię zabudowy 1.116 m². Zaprojektowany wcześniej obiekt miał powierzchnię 1.235 m². Nowy obiekt jeśli chodzi o powierzchnię zabudowy jest mniejszy. Powierzchnia użytkowa nowego obiektu to 1.441 m². Według wcześniejszego projektu – 1.893 m². Są to podstawowe parametry, które charakteryzują obydwa projekty”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała, czy budynek zostanie usytuowany w innym miejscu?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Tak, budynek został przesunięty na wschód z pierwotnej lokalizacji z uwagi na obsługę komunikacyjną obiektu. W części zachodniej obsługi komunikacyjnej nie można było zaprojektować, a ta która była, była niefunkcjonalna”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała, czy powierzchnia ogólna budynku jest mniejsza od powierzchni użytkowej?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Tak, ponieważ budynek jest wielokondygnacyjny”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała, ile kondygnacji ma budynek?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Biorąc pod uwagę, że sala jest na jednej kondygnacji w jednym i drugim projekcie, to pierwotny projekt przewidywał podpiwniczenie w części budynku i dwie kondygnacje na górze. Wysokość obiektu miała mieć 12 m. Projekt, który obecnie mamy nie przewiduje podpiwniczenia. Mają być dwie kondygnacje na górze z salą widowiskową. Budynek jest wyższy o 2,5 m od pierwotnego”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Zostało użyte przez Pana określenie, że darczyńca deklaruje środki nie tylko na dokumentację, ale również na budowę obiektu. Czy są to deklaracje spisane na piśmie, czy tylko ustne?”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Mam przed sobą akt notarialny. Jest to umowa darowizny spisana w postaci aktu notarialnego pomiędzy p. Mordechajem Zisserem a prezydentem Miasta Łodzi p. Jerzym Kropiwnickim”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała, co jest zapisane w akcie notarialnym?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Zapisano, że darczyńca zobowiązuje się przekazać, czy pokryć połowę kosztów budowy obiektu w systemie złotówka za złotówkę. Będzie dofinansowywał, czy zwracał koszty poniesione przez Miasto na poszczególnych etapach budowy w wysokości 50%, czyli 6.000.000 zł. Jest tutaj również zawarta deklaracja, że gdyby koszty były wyższe na podstawie wyboru wykonawcy, to rozważy również podniesienie swojego udziału. Jest tu również deklaracja, która już została spełniona, że opracuje nową dokumentację zamienną na swój koszt. Dokumentacja została przekazana”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Rozumiem, że budynek będzie więcej kosztował niż zaplanowaliśmy? Przypominam, że zaplanowaliśmy 12.500.000 zł. Był to koszt ogólny Miasta. Czy darczyńca będzie partycypował w połowie kosztów zapisanych w budżecie Miasta, czyli wspomnianej przed chwilą kwoty?”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Nie odnosiliśmy się do budżetu Miasta. Odnosiliśmy się do konkretnej kwoty w umowie darowizny 12.000.000 zł jako maksymalnym koszcie budowy. Mówię tylko o budowie a nie o kosztach towarzyszących typu: nadzór, opracowania projektu czy inne dotychczas poniesione koszty. Według darczyńcy budynek powinien zamknąć się kwotą 12.000.000 zł. Pod koniec sierpnia br. zgłosiliśmy uwagi do dokumentacji technicznej związanej z oszacowaniem wartości do kosztorysu inwestorskiego. Te uzgodnienia jeszcze trwają. Dwa tygodnie temu otrzymałem informację, że oszacowana na podstawie kosztorysu wartość tego budynku będzie wynosiła 12.000.000 zł”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Mimo, że mamy akt notarialny z zapisaną sumą partycypacji przez darczyńcę, to my jednak do WPI wpisujemy 12.500.000 zł”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: Tak, ponieważ ogłoszenie przetargu wymaga, aby w środkach Miasta, które jest inwestorem, zapewnić pełną kwotę, czyli w tym przypadku 12.500.000 zł. Natomiast środki, które przekazuje darczyńca, w trakcie rozliczenia wykonawcy budowy, zostaną uwolnione na zasadzie zmian do budżetu. Uwolnione środki będą przekazane na inne cele Miasta”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała, czy w akcie notarialnym zostało zapisane kiedy nastąpi darowizna, czy w trakcie, czy po zakończeniu budowy?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Po zakończeniu i rozliczeniu każdego etapu prac. Jeżeli Miasto zapłaci wykonawcy za dany etap, to wtedy przedkłada fakturę, dokumenty odbioru i jest to podstawa do żądania ze strony Miasta darowania 50% kosztów wynikających z danej faktury”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Jak zrozumiałam, według nowego projektu budynek będzie różnił się od poprzedniego projektu tym, że będzie miał podpiwniczenie i będzie wyższy?”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Odwrotnie, budynek nie będzie podpiwniczony, ale będzie wyższy”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Jeżeli w trakcie budowy Centrum Dialogu okaże się, że jednak koszty budowy przekroczą kwotę 12.000.000 zł, to czy mamy taką gwarancję że podwyższoną wartość również darczyńca pokryje w połowie?”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Takiej gwarancji nie mamy. Jednakże istnieje zapis, który zobowiązuje Miasto do poinformowania darczyńcy o tym, że koszt budowy przekracza już graniczną kwotę 12.000.000 zł. Jeżeli darczyńca nie wnieśli zastrzeżenia, co do tej kwoty w ciągu 7 dni od poinformowania Go o tym, to znaczy że akceptuje podwyższoną kwotę i zobowiązuje się automatycznie do pokrycia wzrostu w 50%”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Ale może zdarzyć się tak, że jeśli koszty zostaną przekroczone, to jednak darczyńca nie zgodzi się pokryć w połowie wyższej kwoty?”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: Tak, może”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski oznajmił: „Powiedział Pan, że powierzchnia użytkowa w tym budynku jest większa od powierzchni całkowitej. Proszę mnie upewnić, że się Pan nie pomylił”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: „Tak powiedziałem. Wynika to z kart informacyjnych obydwu obiektów”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Powierzchnia użytkowa budynku, pomimo że jego kubatura się zwiększyła może być mniejsza w

porównaniu do tego poprzednio zaprojektowanego, ale w tym budynku nowoprojektowanym powierzchnia użytkowa nie może być większa od całkowitej. Wydaje mi się to wbrew logice, ale może się mylę”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos powiedział: Powierzchnia zabudowy jest to powierzchnia w murach. Przepraszam, mówiłem o powierzchni zabudowy, która dotyczy obrysu w murach, natomiast powierzchnia użytkowa dotyczy kondygnacji”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Jasne, teraz wszystko rozumiem”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, z czego wynika oszczędność i jak wygląda harmonogram jeśli chodzi o rewitalizację śródmieścia?

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „W planach budżetu poszczególnych AN-ów założone były wydatki na sporządzenie inwentaryzacji, która ma zastąpić dokumentację na określoną liczbę budynków. Oszczędności są pochodną rozstrzygniętych postępowań przetargowych i zamówień publicznych w poszczególnych administracjach. Czyli zakres rzeczowy tych inwentaryzacji będzie taki jak był założony w planie na ten rok. Natomiast rynek, czyli wykonawca tych inwentaryzacji odpowiedział ofertą poniżej założonych w planie kosztów”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem, że nie da się nic więcej zrealizować w bieżącym roku? Nie jesteście Państwo w stanie przeznaczyć tych pieniędzy na to, żeby więcej budynków zostało wyremontowanych?”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Mówiłam o inwentaryzacjach. Natomiast chcemy Państwu zaproponować rzeczywiście oszczędności z inwentaryzacji. Jest niewielka oszczędność na rozbiórkach budynków mimo wykonanego zakresu rzeczowego. Proponujemy przesunięcie tych wydatków na remonty lokali. W tej chwili ustalamy, które lokale po okresie zakończenia najmu powinny być wyremontowane w pierwszej kolejności, aby przyznać je oczekującym na mieszkania komunalne łodzianom”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił o wyświetlenie zdjęć. Stanowią one załącznik nr 18a do protokołu. Następnie powiedział: „Są to właśnie ulice wewnętrzne na Osiedlu Olechów. Tak one wyglądały latem tego roku. To jest chodnik, którego nie ma, ponieważ kilkaset metrów chodnika zostało zdjęte. Widzimy zdjęte płyty chodnikowe. Tak wyglądają chodniki na Osiedlu. Widzimy same chaszcze, przez które trudno było przejść. Nikt o to nie dba. Czy te ulice, które Pani Dyrektor chce wybudować na Janowie będą również tak wyglądały? To są ulice widma, gdzie były kiedyś znaki drogowe, są latarnie i chodniki. Praktycznie nikt tego nie utrzymuje. Nikt tamtędy nie chodzi. Widzimy, że na ulicach są wymalowane przejścia dla pieszych. Jak to będzie wyglądało w przypadku Janowa? Przyznam, że nie chciałbym wydawać 1.000.000 zł na kolejne ulice widma w momencie, kiedy w Łodzi jest wiele różnego rodzaju ulic wymagających remontów. Mieszkańcy chcą mieć asfaltowe ulice, a ich nie ma. Nie ma także chodników, a na osiedlach, które są niezamieszkałe fundujemy niepotrzebne inwestycje i to za wielkie pieniądze. Czy to tak ma wyglądać na Osiedlu Janów? Tak wygląda Osiedle Olechów. To są zdjęcia robione

latem i jesienią tego roku. Czy to ma tak wyglądać? Czy to nie jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy?”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Na pewno nie ma to tak wyglądać. Ubolewam, że z tych chodników nie została usunięta trawa. Tłumaczyłam już, że uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe związane jest z wykonaniem uzbrojenia w sieci głębokie, czyli wodociąg, kanalizacja deszczowa i kanalizacja sanitarna oraz wykonaniem dróg o randze dróg ogólnodostępnych, publicznych lub dróg wewnętrznych. Drogi na Osiedlu Olechów-Południe, które Pan pokazuje mają rangę dróg wewnętrznych. Po zakończeniu ich realizacji zostały one przekazane w opiekę w imieniu Miasta do Delegatury Łódź-Widzew.”

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Po co budować tam drogi, skoro nie ma bloków wokół tych dróg? Pani Dyrektor chce, abyśmy budowali kolejne drogi i znów nie wokół nie będzie”.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka odpowiedziała m.in.: „Proszę nie mówić, że nie ma bloków. Informowałam, że Miasto w tym roku zakończyło na pierwszej części Olechowa-Południe budowę I etapu osiedla obejmującego 12 budynków, w których jest 309 mieszkań. W tym roku rozpoczęła się budowa kolejnego osiedla. Miasto jako inwestor oraz prywatny developer, który nabędzie te tereny od Miasta, przystąpią do budowy. Drogi wykonane są w takiej technologii, że proces budowlany ich nie niszczy i nie ma potrzeby robienia ich po raz kolejny. To powoduje, że w procesie budowlanym i inwestycyjnym nie ma potrzeb wykonywania dróg technologicznych. Myślę, że już nie chcemy budować osiedli w taki sposób, jak było to robione w Polsce w latach 70 i 80, tzn. że najpierw budowano całe osiedla, np. Retkinię lub Widzew, a drogi i chodniki budowano po kilku kolejnych latach. Zgadza się z Panem Przewodniczącym, że korelacja pomiędzy okresem wybudowania poszczególnych etapów dróg, zagospodarowania do poszczególnych terenów przez inwestorów powinna następować w szybszym czasie. Miasto jako inwestor jest inwestorem części terenu. Pozostała część terenu przygotowana jest dla innych inwestorów budownictwa mieszkaniowego w Łodzi. Pozwolę sobie przypomnieć, że Pan Przewodniczący wskazywał na potrzebę przygotowania takich terenów. To jest jeden z elementów kosztów do przygotowania terenu i ma wpływ na wartość nieruchomości, którą Miasto zaoferuje do sprzedaży”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak skierował pytanie do pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego: „Czy Pan Wiceprezydent przeniesie autopoprawką 1 000 000 zł na remonty łódzkich kamienic? Chodzi o dofinansowanie AN-ów, tak aby tych inwestycji, jak widać, niepotrzebnych nie było. Moim zdaniem jest to marnotrawstwo pieniędzy. Być może lepiej przeznaczyć to na inny cel, np. budowę dróg na istniejących osiedlach, a nie na osiedlu Janów, na którym w ciągu najbliższych lat nic nie powstanie? Mamy wspaniałe tereny na Olechowie, które należy wykorzystać, a jak widać drogi tam są, natomiast okolice są niezagospodarowane. Jeśli Pan Wiceprezydent nie przyjmie autopoprawki, to będę wnosił o skreślenie punktu 3 w § 27 projektu uchwały”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Chcę wskazać, że prace przygotowawcze dotyczące podstaw inwestowania, czyli uzbrojenie terenu na Janowie, wynikają z konsekwencji przetargowych. Teraz, jeśli okaże się, że środków na

realizację zadania nie będzie, to oznacza, że przetarg, który został podjęty, nie będzie mógł być wykonany”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Ale przetarg na co? Na drogi czy na osiedle?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „W tej chwili nie potrafię odpowiedzieć. Na pewno wtedy tego uzbrojenia nie będzie, a jak nie będzie uzbrojenia, to niezależnie od tego czy Miasto będzie budować, czy będzie sprzedawać tereny developerom, a przecież równie dobrze można działki te wskazać TBS, żeby tam budował, to wówczas okaże się, że inwestycja ta nie będzie w pełni przygotowana, bo grunty nie będą wystarczająco uzbrojone”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Jak można było ogłosić przetarg w momencie, gdy środki finansowe nie są zapewnione? Czy było domniemywane, że Rada Miejska wyrazi zgodę na przeniesienia? Poza tym tereny te są uzbrojone. Tam nie ma ulic. Ale są one niepotrzebne, bo jak widać, jak powstanie inwestycja, to te ulice i tak zostaną rozkopane i wszystko zostanie zniszczone. Jest to marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Jeśli nie wiadomo, co zrobić z 1 000 000 zł, to proszę to powiedzieć. Radni z pewnością znajdą dobry cel, żeby zagospodarować te pieniądze”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Niech Pan Przewodniczący otworzy wykaz kosztorysowy inwestycji w WPI i zobaczy Pan, że trzymamy się cały czas tych samych ram. Ta sama inwestycja, która została zaplanowana i wpisana do WPI jest, tylko że istotą zmiany jest to, że środki, które miały być wydane w przyszłym roku zostaną wydane w tym, po to, aby przygotować omawiane tereny. Jeśli Pan Przewodniczący uważa, że tych terenów ma się nie przygotowywać, to oczywiście trzeba zmienić WPI, rezygnując wówczas z tej inwestycji. Ale wtedy, gdy Pan Przewodniczący przyjdzie i powie, że trzeba budować, a inwestor zadeklaruje też takie intencje, albo się okaże że my będziemy budować, wyjdzie, że teren nie jest przygotowany. Wtedy trzeba będzie powiedzieć, że nie budujemy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Czy Pan Wiceprezydent przeniesie kwotę 1 000 000 zł autopoprawką?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Gdzie mam przenieść? Dziś mówimy o tym, że to co zaplanowano w WPI, to co miało być w części zrealizowane w przyszłym roku, ma być zrealizowane w tym roku”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Mamy mnóstwo terenów na Olechowie, które można zagospodarować lub sprzedać. Cieszyłbym się, gdyby cokolwiek z nimi zrobiono, byleby po ulicach jeździły samochody, a po chodnikach chodzili ludzie. Na razie mamy piękne ulice oraz chodniki, które są zarośnięte chwastami i nic się tam nie dzieje. Nie ma też żadnych planów wobec tego terenu. A tu jest mowa o tym, że chce się budować drogi na kolejnym osiedlu, bo jest tam takie zapotrzebowanie. Nie widzę tego zapotrzebowania. Przez parę lat ulice te stoją puste. Chodzę tam prawie codziennie. Znam te tereny. Może Pan Wiceprezydent nie zna tych terenów, zapraszam na Olechów. Czy pieniądze zostaną przeznaczone na inny cel?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Pan Przewodniczący nalega, aby nie przygotowywać terenów pod wykorzystanie na budownictwo mieszkaniowe, ale nie jestem teraz w stanie z marszu powiedzieć, czy gdziekolwiek ten 1 000 000 zł będzie racjonalnie wykorzystany. Aby go wykorzystać trzeba najpierw przygotować pracę do realizacji. Dlatego proponuję te zmiany na przyszłej sesji Rady Miejskiej, a w tej chwili 1 000 000 zł wykreślimy ze zmiany w WPI. Realizacja WPI zostanie bez zmian na razie, czyli bez wskazania przyspieszonego wykorzystania omawianej kwoty”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Czyli będzie zgłoszona autopoprawka na dzisiejszej sesji?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Będzie poprawka mówiąca o tym, że nie zmieniamy sposobu wykorzystania omawianych pieniędzy i nie będziemy ich w tym roku wykorzystywać w sposób przyspieszony”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Ale mówimy o projekcie uchwały na dzisiejszej sesji, czy o kolejnej sesji?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Mówię, że w przedmiotowym projekcie uchwały wykreślimy zmianę, która mówi o przesunięciu wykorzystania pieniędzy w tym roku. Dokładnie: strona 16 projektu uchwały, § 27 pkt 3, który mówi o tym, że kwotę 2 000 000 zł zastępuje się kwotą 1 000 000 zł i skreśla się lit. A w pkt 3, a litera B zostaje skreślona. Będzie również konieczność zapisania tej zmiany w WPI”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Czy autopoprawka nr 2 do projektu uchwały opisanego w druku 233/2009 jest również procedowana?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Tak, też jest procedowana przy omawianiu tego projektu. Na samym końcu poinformowałem o tym.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Było tak głośno, że nie usłyszałem. Mam pytanie odnośnie rezerwy celowej dotyczącej repatriantów: czy już nie mamy ich w Łodzi i nie potrzebują oni pomocy?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Pomoc repatriantom musi być dokonywana w pewnych ramach i zgodnie z procedurami. Środki te nie będą wykorzystane do końca roku na ten cel, dlatego mogą być zaangażowane na inne cele”.

W związku z brakiem dalszych pytań przystąpiono do **przedstawienia opinii komisji**.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poinformował, że projekt uchwały trafił do następujących komisji: **Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, Edukacji oraz Ochrony i Kształtowania Środowiska**.

Wszystkie opinie komisji były pozytywne.

W związku z brakiem opinii innych komisji, stanowisk klubowych, przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałbym podziękować pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. Włodzimierzowi Tomaszewskiemu za zmianę decyzji o tym, aby nie budować dróg widmo, bo jeśli mamy za dużo pieniędzy, to nie trzeba betonować pól, można te pieniądze racjonalnie wydawać. Niestety kilka lat temu podjęto złą decyzję o tym, aby pospieszyć się z budową dróg na Olechowie. Przedstawiłem Państwu Radnym zdjęcia, jak wyglądają te drogi i chodniki. One ze względu na nowe inwestycje, słuszne inwestycje (są tam budowane bloki) są rozbierane i niszczone. To nie ma sensu. Budujemy drogi tam, gdzie jest zapotrzebowanie, gdzie mieszkają ludzie. Jeśli budujemy nowe osiedla, to razem z drogami muszą powstawać bloki. Cieszę się, że pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zmienił decyzję i wycofał 1 000 000 zł, bo mielibyśmy kolejne ulice widma. Nikomu by one nie służyły, tylko by niszczały, a delegatura musiałaby je utrzymywać, na co z pewnością nie ma pieniędzy, bo przecież w przeciwnym razie drogi na Olechowie nie są utrzymywane we właściwym stanie, dlaczego nowe chodniki zarastają chwastami, dlaczego nie da się tam przejść, dlaczego kradzione są znaki drogowe? Jest to marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Myślę, że przykład dróg na Olechowie najlepiej pokazuje, jak nie należy wydawać publicznych pieniędzy. O rewitalizacji trzeba mówić, trzeba ją realizować. Nie będę już w tej sprawie się wypowiadać. Wydaje mi się, że dyskusja na temat polityki mieszkaniowej jest potrzebna, tereny trzeba uzbrajać, trzeba szykować pod budownictwo czy to indywidualne czy wielorodzinne, czy dla TBS. Tego typu plany trzeba robić z głową. Nie można robić tak, że robimy, bo robimy, bo gdzieś jest oszczędność, to wybudujemy kilka kilometrów drogi w polu. Przychodzą do mnie mieszkańcy Żłotna i wielu innych osiedli i mówią, że od lat piszą pisma do UMŁ w sprawie utwardzenia ulicy. Te ulice nadal są nieutwardzone. Nadal są to drogi gruntowe. Jest piach i kurz. Nic się nie dzieje. Myślę, że 1 000 000 zł można byłoby swobodnie przenieść na tego typu inwestycje. Nie musimy tego przejechać, możemy inwestować. Ale jeśli mamy inwestować, inwestujmy mądrze”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Chciałabym wyrazić wielkie ubolewanie, że Miasto straciło 625 500 zł. Nie kwestionuję budowy następnego muzeum pod nazwą Centrum Dialogu, natomiast wydaje mi się, że jeżeli partner izraelski wyraził negatywną opinię o projekcie, to należałoby wcześniej, na etapie koncepcji, rozmawiać, o ile oczywiście mamy się liczyć z opinią drugiej strony, z partnerami i pokazać koncepcję. Wtedy uniknęlibyśmy wydania tej kwoty na wszystkie prace przygotowawcze, dokumentację itd. Władza wykonawcza bez przerwy wytyka radnym uchwałę dotyczącą pomocy rodzicom dzieci niepełnosprawnym. Była to kwota tylko 2 000 000 zł dla wszystkich rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi. Tu lekką ręką straciliśmy 625 500 zł”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „To, co powiedziała radna p. I. Bartosik jest nie tylko nieprawdą, ale jest oburzające w swoich manipulacjach słownych. Doskonale wiadomo, bo była na ten temat wielokrotnie podawana informacja: projekt został opracowany przez UMŁ i został przedstawiony partnerowi izraelskiemu. Bez zrobienia wizualizacji, bez przedstawienia zamiaru nie byłoby współudziału w finansowaniu. O tym Państwo Radni doskonale wiedzieli. Po zaakceptowaniu makiety UMŁ przystąpił do przedstawienia dokumentacji zaakceptowanej przez naszego partnera. W momencie, gdy dokumentacja została wykonana, partner powiedział, że chciałby nanieść poprawki. UMŁ odpowiedział, że naszą część pracy zgodnie z umową ustną z nim zawartą, już wykonaliśmy. Partner odpowiedział, że to rozumie i, że poprawki naniesie na koszt własny. My odpowiedzieliśmy, że w takim razie zgadzamy się na to, żeby zostały one naniesione zgodnie z nowymi życzeniami. Taka jest sekwencja zdarzeń. Tak one wyglądają i radna p. Iwona

Bartosik doskonale o tym wie od dawna. Każdy etap realizacji był przedmiotem informacji, którą składałem. Kto jak kto, ale radna p. I. Bartosik tymi sprawami, w sposób wprowadzając negatywny, interesuje się nieustannie. Proszę nie wprowadzać Rady Miejskiej i tych, którzy przysłuchują się obradom w błąd, bo to nie przystoi”.

Radna p. Iwona Bartosik zgłosiła się ad vocem i powiedziała m.in.: „Wydaje mi się, że Pan Prezydent jako organ wykonawczy (7 lat sprawuje Pan Prezydent funkcję), mógłby odnosić się z szacunkiem do radnych i nie wyzywać ich od manipulantów oraz nie oceniać ich negatywnego lub pozytywnego stosunku do sprawy. Nie było w mojej wypowiedzi nigdzie zawarte, że negatywnie oceniam budowę Centrum Dialogu. Zawsze negatywnie oceniałam to, jak organ wykonawczy, były wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik wprowadził całą Radę Miejską w błąd, mówiąc o tym, że budynek ŁPO nie będzie rozbierany, tylko będzie wykonana adaptacja na potrzeby Centrum Dialogu i pod tym warunkiem wyraziliśmy zgodę na zamianę, na przekazanie budynku przy ul. Wareckiej. Pan Prezydent wie z jakimi konsekwencjami. Ja sobie wypraszam, żeby Pan Prezydent nazywał mnie manipulantką. Podsumowałam dziś to, czego dowiedziałam się od dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusza Wrzosa. Nie mam innych informacji. Nigdy Pan Prezydent nie mówił na sesjach o akcie notarialnym i innych rozmowach. Wyraziłam swoje ubolewanie. W dalszym ciągu wyrażam ubolewanie, że Miasto straciło 625 500 zł, które mogło przeznaczyć na inne cele. „Bardzo biedne Miasto”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Przysługuje mi prawo sprostowania błędnej wypowiedzi. W którym momencie Pani Radna została nazwana manipulantką? Powiedziałem, że dokonuje Pani Radna w wypowiedzi manipulacji. To potwierdzam. Sprawa od samego początku była przedstawiana w ten sposób, że gdyby pieniądze przez Miasto nie zostały wydane, nie byłoby współfinansowania przez partnera. Takie jest streszczenie sprawy”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała m.in.: „Myślę, że nie dokonam manipulacji, jeżeli zwrócę uwagę na to, co powiedział dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos, że jeśli zdarzy się tak, że koszt budowy Centrum Dialogu przekroczy 12 000 000 zł wówczas darczyńca nie pokryje różnicy ani w połowie, ani w żadnej innej części. Tę różnicę będziemy musieli sfinansować z budżetu Miasta. Chciałam również odnieść się do drugiej poruszanej dziś sprawy, czyli 2 000 000 zł przeznaczonych na „drogi widmo”, o których mówił przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak. Bardzo dobrze się stało i bardzo się cieszę, że pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zgodził się na autopoprawkę, aczkolwiek wydaje mi się, że jest to dowód na to, że Miasto broni się przed rewitalizacją Śródmieścia. Powód jest prosty. Stosunki własnościowe budynków śródmiejskich są tak zagmatwane, że Miasto nie ma sposobu, aby remontować te budynki. Nie obecna Rada Miejska doprowadziła do tego, że stosunki prawne są takie, a nie inne. Od lat nic się z tym nie robi. 1 000 000 zł jest również bardzo ważny w kontekście strategii dla ulicy Piotrkowskiej. Może wreszcie spowoduje to, że ul. Piotrkowska będzie mogła odzyskać swój blask, który kiedyś miała, a teraz jest zwykłą szarą, podrzędną ulicą”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Nie jest tak źle jak Pani radna mówi, jeśli chodzi o zobowiązania naszego partnera. To, co powiedział dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos brzmiało trochę inaczej. Brzmiało w ten sposób, że jeśli koszty zostaną przekroczone, to partner rozważy dalsze finansowanie. Nie

powiedział, że nie będzie finansował, tylko że prawdopodobnie będzie finansował. Takie są jego w tym względzie intencje, jakie mogą z całą odpowiedzialnością przedstawić”.

W związku z brakiem dalszych głosów w dyskusji, brakiem propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku Nr 233/2009 wraz z autopoprawkami.

Przy 21 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 11 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła **uchwałę nr LXVII/1302/09** w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych, której treść stanowi **załącznik nr 19** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 20** do protokołu.

Radny p. Mateusz Walasek w związku z licznymi głosami radnych zgłosił wniosek formalny o przerwanie sesji do momentu zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego w dużej sali i uzasadnił m.in.: „W tej chwili przebywa tu ponad 30 osób i jest dostępne jedno, jedyne wejście. Decyzją prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego drzwi są zamknięte. Nie chcę, aby Rada Miejska była obciążana odpowiedzialnością za to, co może się stać i za łamanie przepisów przeciwpożarowych”.

W związku ze zgłoszonym wnioskiem formalnym o przerwę **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** ogłosił przerwę do momentu, w którym problem nie zostanie rozwiązany.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Naczelnik Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej p. Sławomir Matczak ocenił stan zabezpieczeń przeciwpożarowych. Faktycznie muszą być dwa wyjścia ewakuacyjne, więc za chwilę sala ta ma być przystosowana do potrzeb ewakuacyjnych. Mamy wyjście ewakuacyjne oznaczone odpowiednimi tabliczkami, tak samo jest przy zamkniętych drzwiach z tyłu. Odległość między drzwiami musi wynosić 5m. Tak więc wszystkie skrajne drzwi muszą być otwarte do sali obrad. Mamy jeszcze jedną drogę ewakuacyjną, która jest oznakowana za prezydium Rady Miejskiej. Bardzo proszę z-cę dyrektora Biura Rady Miejskiej p. Andrzeja Tomaszewskiego o otwarcie drzwi. Wszędzie, gdzie są znaki o drodze ewakuacyjnej drzwi muszą być otwarte”.

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych - druk Nr 234/2009.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że wszystkie cztery wyjścia ewakuacyjne z sali obrad zostały otwarte i osoby przebywające na sali są bezpieczne.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały opisany w druku nr 234/2009 zawiera zmiany, które są konsekwencją otrzymania środków z Programu Operacyjnego Kapitał

Ludzki na zadania edukacyjne. Te zadania będą realizowane w roku 2009, maksymalnie do roku 2011. Łączna kwota włączenia środków unijnych to 2 954 433 zł. Szczegółowy wykaz zadań umieszczony jest w uzasadnieniu”.

W związku z brakiem pytań, przystąpiono do przedstawienia **opinii komisji**.

Projekt uchwały został skierowany do: **Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej** oraz **Komisji Edukacji**.

Obie Komisje oceniły projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej, wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 234/2009.

W związku z brakiem quorum przystąpiono do kolejnego głosowania.

Przy **25** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła **uchwałę nr LXVII/1303/09** w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych, której treść stanowi **załącznik nr 21** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 22** do protokołu.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym z siedzibą w Luksemburgu - druk Nr 224/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Chciałbym przypomnieć, że projekt uchwały jest jednocześnie realizacją postanowień uchwały budżetowej, gdyż w budżecie Miasta na 2009 r. wpisany był kredyt ze źródeł międzynarodowych w wysokości 110 000 000 zł. Było to dokładnie postanowienie § 8 pkt 2 uchwały budżetowej, gdzie była mowa o tym, iż ustala się dochody budżetu pochodzące z długoterminowych kredytów bankowych na rynku zagranicznym w kwocie 110 000 000 zł. Na bazie tego zapisu podjęto rozmowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, który obecnie oferuje najkorzystniejsze warunki. Z takich kredytów chcą korzystać wszystkie polskie miasta. Uzgodniono linię kredytową, która może być wykorzystywana w okresie dłuższym niż jeden rok, w sumie na 300 000 000 zł. Ponieważ Bank Inwestycyjny, jak sama nazwa wskazuje, udziela kredytów na inwestycje, musi mieć on określony sposób wykorzystania pieniędzy. Jednoznacznie wskazaliśmy, że mają być to inwestycje drogowe i tak będzie to opisane w umowie z bankiem. Mamy także potwierdzenie ze strony banku w formie pisemnej o następującej treści: „Potwierdzamy, że projekt Łódź - drogi miejskie na kwotę 300000000 zł do 25 lat został zatwierdzony przez komisję zarządzającą EBI 21 października 2009 r. i zostanie teraz przedłożony do zatwierdzenia zarządowi. Formalne zatwierdzenie przez zarząd planowane jest na 11 listopada 2009 r. jednak na tym etapie nie jesteśmy w stanie zapewnić, że taka zgoda nastąpi i czy uzyskamy ją w ww. czasie. Aktualnie przygotowujemy wstępną wersję kontraktu

finansowego, który prześlemy Państwu w najbliższych dniach. Zgoda ww. komisji zarządzającej EBI upoważni nas do prowadzenia negocjacji kontraktu finansowego po zakończeniu negocjacji w uzyskaniu zgody zarządu powinniśmy być w stanie uzgodnić szczegóły sporządzenia kontraktu finansowego". Jesteśmy na tym etapie rozmów z bankiem, by mieć również ze strony Rady Miejskiej uchwałę, która jest w tym przypadku wymagana przez EBI mówiącą o zaciągnięciu kredytu długoterminowego. Przypomnę, że gdybyśmy realizowali uchwałę budżetową i zaciągali kredyt w banku komercyjnym, który dotyczyłby tego roku i nie byłby zaciągany w EBI, to moglibyśmy tego dokonać bez żadnych dodatkowych formalności, ponieważ uchwała budżetowa rozstrzyga o tym, że taki kredyt moglibyśmy zaciągnąć. Nam jednak zależy na tym, żeby pozyskać najtańszy kredyt. Stąd też przedmiotowy projekt uchwały, który dotyczy dwóch lat, bo tylko taki zapis jest możliwy w świetle obecnych przepisów dotyczących finansów publicznych, ale z zamiarem, że jeśli nie wykorzystamy tych pieniędzy na inwestycje drogowe w latach 2009-2010, to będziemy z linii kredytowej i z limitu 300 000 000 zł mogli korzystać również po 2010 r. Teraz nie wpisujemy do projektu uchwały tytułu związanego z inwestycjami drogowymi, chociaż cały czas podkreślam, że takie przeznaczenie jest - jest to potwierdzone również w korespondencji z bankiem, dlatego że wysokość nakładów drogowych w 2010 r. nie będzie w takiej wartości, jak 190 000 000 zł, która przypadnie na potencjalne wykorzystanie w 2010 r. i taki zapis mógłby być zakwestionowany przez RIO. Ta kwota jest możliwa dalej do wykorzystania w 2011 r. na korzystnych warunkach, ale nie jesteśmy ze względu na przepisy o finansach publicznych w stanie umieścić w projekcie uchwały roku 2011. Musimy być ograniczeni do lat 2009-2010. Projekt uchwały z jednej strony jest realizacją uchwały budżetowej, z drugiej daje wielkie możliwości na przyszłość. Oczywiście każdy z tych wydatków jest związany z decyzjami Rady Miejskiej, dlatego że to Rada Miejska ostatecznie przyjmuje jako załącznik WPI, z drugiej strony także kolejne budżety Rada Miejska będzie przyjmować i w tych budżetach nasze zamierzenia inwestycyjne są dokładnie rozpisane na poszczególne tytuły. Chciałbym przedstawić jednocześnie alternatywę. Projekt uchwały z tych powodów, o których mówiłem, przedstawiamy w takim kształcie, ale uważam, że projekt uchwały daje wielkie możliwości na przyszłość, także przyszłym władzom wybranym w przyszłorocznych wyborach. Więc jeśli radni uznają, że z takiego zapisu nie chcą korzystać, chociaż uważam, że jest to niezrozumiałe, to mam przygotowaną autopoprawkę do projektu uchwały, która ogranicza się tylko do roku 2009, a więc do realizacji postanowień uchwały budżetowej. Ta autopoprawka w odniesieniu do 2009 r. może odwoływać się tylko i wyłącznie do zapisów związanych z inwestycjami przewidzianymi na infrastrukturę drogową, bo tu jesteśmy przewidywalni. Zatem przedstawiając projekt uchwały, proszę o rozstrzygnięcie, w jakim wariantcie chcą radni tę uchwałę przyjmować. Czy w wariantcie takim, jak przedstawiamy: możliwość wykorzystania linii kredytowej w wysokości 300 000 000 zł w perspektywie lat, o których mówiłem, ale wówczas uchwała nie może wprost zawierać tytułu drogowego, ponieważ takiej wartości w przyszłym roku nie jesteśmy w stanie wykazać, ale jest za to perspektywa do wykorzystania w latach następnych; albo podejmujemy uchwałę mówiącą tylko i wyłącznie o roku 2009 i wtedy będzie aktualna autopoprawka. Przedkładam tę autopoprawkę na zasadzie warunkowej, tzn. że w tej chwili przedstawiam możliwości, albo zdecydowania o tym, że umowę z bankiem podpisujemy na 300 000 000 zł oczywiście na inwestycje drogowe, ale o nich bezpośrednio w tym projekcie uchwały nie możemy napisać, tylko odwołujemy się do WPI, albo wariant ograniczony związany z rokiem 2009. Przedstawiam autopoprawkę jako wariant. Jeśli radni zdecydują się jednak na to, żeby nie mieć sformalizowanej możliwości korzystania z linii kredytowej, tylko ograniczyć się do tego roku, to ta autopoprawka będzie. Autopoprawka jest też potwierdzeniem naszych intencji. Cały czas mówimy o inwestycjach drogowych i to jest także w tych dokumentach, o których mówiłem. Radni potem, gdy umowę będziemy podpisywać, będą mieli również

dostęp do niej. Przypomnę jeszcze, że tego typu uchwała wymaga bezwzględnej większości w głosowaniu".

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał m.in.: „Rozumiem, że ta autopoprawka nie ma na razie mocy prawnej? Nie jest zgłoszona oficjalnie? Radni nie będą głosowali nad wyborem wersji: z autopoprawką lub nie. Jeśli jest poprawka zgłoszona do Komisji Uchwał i Wniosków, to wówczas może to Rada Miejska rozstrzygnąć. Jeśli jest autopoprawka, to automatycznie staje się tym tekstem, nad którym się debatuje. Rozumiem, że jest to propozycja dla radnych bardziej polityczna niż prawna". Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Dziwię się, że ta autopoprawka została tak skonstruowana i pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski mówi, że 110 000 000 zł będzie przeznaczonych na drogi, ale nadal w tej autopoprawce jest zapisane, że będzie finansowanie planowanego deficytu budżetu Miasta na 2009 r. To na drogi czy na deficyt będą przeznaczone pieniądze?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Na jedno i na drugie. Jest oczywiste, że kredytem pokrywamy deficyt, przeznaczając pieniądze na inwestycje drogowe”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Tych pieniędzy nie przeznaczy się na drogi w tym roku, bo nie zdąży się wydać tych, które zostaną wzięte. To, że 110 000 000 zł było w inwestycjach drogowych w tym roku za pieniądze, które były w budżecie Miasta, to jest pewne”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Doskonale Pan Radny wie, że rozliczenie inwestycji i przedstawienie w rozliczeniu z bankiem, że pieniądze zostały wykorzystane na inwestycje drogowe będzie w oparciu o realizację inwestycji drogowych w tym roku”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „Wracam do sprawy, która już pojawiała się na poprzedniej sesji przy procedowaniu. Chciałbym uzyskać potwierdzenie stanowiska Prezydenta Miasta w tej kwestii. Myśmy już sygnalizowali jako pewnego rodzaju rozwiązanie projekt poprawki, w której byłoby zawarte, że treść projektu umowy kredytowej oraz projektów jej zmian, będą przedstawione Radzie Miejskiej w Łodzi do akceptacji. Umieszczone są w poprawce również poprawki techniczne. Czy Pan Wiceprezydent byłby skłonny przyjąć to jako autopoprawkę? Mówimy tu o brzmieniu projektu uchwały bez autopoprawki. A jeśli nie, to dlaczego?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Mówiłem już o tym na poprzedniej sesji. Jeśli radni zgłoszą poprawkę i ją przegłosują, to zapis taki będzie w tej uchwale. Nie za bardzo mogę to zdeklarować jako autopoprawkę, ponieważ uważam, że zapis taki będzie zakwestionowany przez RIO. Jeśli jednak nie zostanie, to nie będzie żadnego problemu. Ja deklaruje, że możemy przedstawić umowę radnym. Nie ma z tym żadnego problemu”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Oczywiście inną rangę ma zapis w uchwale, a inną deklaracja”.

W związku z brakiem dalszych pytań przystąpiono do przedstawienia opinii komisji.

Projekt uchwały został przekazany do **Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej** oraz **Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej**.
Opinie wszystkich Komisji były pozytywne.

W związku z brakiem opinii innych komisji przystąpiono do przedstawienia **stanowisk klubowych**.

Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek poinformował, że radni z Klubu Radnych PO złożyli zapowiadaną poprawkę.

Następnie przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Po poprzednim punkcie, gdy przyjmowaliśmy zmianę w budżecie, deficyt miasta Łodzi wynosił już 306 000 000 zł, czyli dokładnie 10% budżetu Miasta. To tak do wiadomości radnych. Teraz jest dziwna okoliczność: autopoprawka, która została nam przedstawiona mówi o czymś zupełnie innym niż mówił pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski. Jeżeli EBI potrzebuje naszej uchwały, to ją dostanie. W autopoprawce do przedmiotowego projektu uchwały jest zapisane, że 110 000 000 zł z EBI ma pójść na deficyt budżetowy, a nie na drogi. A przecież wiemy, że bank, który wstępnie przyznał nam te 300 000 000 zł, dał je na drogi. W autopoprawce widnieje zapis, że będą pieniądze przeznaczone na deficyt. Nie wiem, czy w tym przypadku EBI da nam pieniądze. Autopoprawka dokładnie mówi: § 2 otrzymuje brzmienie: „Kredyt uruchomiony w 2009 r. w wysokości 110 000 000 zł zostanie przeznaczony na planowany deficyt budżetu w 2009 r.” Tydzień temu, bądź dwa tygodnie temu absolutnie nie można było tego zapisać, a teraz można. Coś tu się kręci. Próbowałem się zorientować, jak to wygląda. WIBOR trochę rośnie. Na dzień dzisiejszy WIBOR ma już 3, 52. Trzeba pamiętać, że odsetki mogą wzrosnąć albo zmaleć, w zależności od wskaźnika WIBOR, który teraz idzie w górę. Odsetki więc mogą wzrosnąć. Nie będzie ich 150 000 000 zł, tylko może ich być więcej. To jest tylko taka przestroga, że brane jest 300 000 000 zł, a trzeba będzie oddać 450 000 000 zł. Rozumiem, że jest to kredyt konkurencyjny w stosunku do innych kredytów, łącznie z kredytami krajowymi. Chciałbym zauważyć, że w bankowości jest taka metoda, że jeśli zarząd banku ma pewność, że kredyt wróci do niego, to podejmuje specjalną uchwałę mówiącą o tym, że pomniejsza swoje wymagania w stosunku do odsetek na jakiś procent (na pewno nie poniżej WIBOR, ale blisko tego). Taką ofertę można też dostać. Dziwię się, że nie bierzemy 393 000 000 zł, które zapewniałyby absolutne uregulowanie spraw budżetu na rok 2010 r., tylko bierzemy 300 000 000 zł. Czyli 93 000 000 zł, które są ujęte w założeniach budżetowych na rok 2010 trzeba będzie wziąć, żeby w takiej formie, w jakiej zarządzenie zostało przedstawione, był budżet Miasta. To jest dylemat. Ale dlaczego, skoro kredyt jest tak bardzo korzystny, nie bierzemy całości linii kredytowej, czyli 393 000 000 zł? Wtedy mielibyśmy z głowy kredyty. Wtedy linia kredytowa byłaby otwarta dla nowego roku 2010. Jest dużo pytań, mało odpowiedzi. Starłem się na polskim rynku popatrzeć, jak to wygląda i faktycznie wskaźnik jest większy, linia kredytowa może być dobra, tylko że na dzień dzisiejszy nie jestem przekonany, na co pójdą te pieniądze. Mówi się, że na drogi, a pisze, że na deficyt. Trzeba się w końcu na coś zdecydować”.

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „Sprawa zaciągnięcia kredytu długoterminowego przez Miasto jest sprawą bardzo ważną. Z jednej strony trzeba rozważyć gotowość Miasta do spłaty kredytu. Wysokość zobowiązań, które mielibyśmy do spłaty

trzeba rozważyć z naszymi dochodami. Rozważyć trzeba w jakiej jesteśmy kondycji finansowej i czy stać nas na taki kredyt. Biorąc pod uwagę analizę sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się nasze Miasto, to trzeba powiedzieć w sposób zdecydowany, że mamy możliwość, aby odważne kredyty zaciągać. Dlaczego? Dlatego, że za I półrocze 2009 r. deficyt budżetu Łodzi stanowi nieco ponad 9% dochodu. Dziś w jednej z uchwał o zmianach budżetowych nieco go zwiększyliśmy, ale również do niecałych 11%. Inne miasta mają z deficytem budżetowym poważny problem, chociażby Wrocław, który ma deficyt ponad 20%, Poznań z deficytem 23%, czy Rzeszów z 21% deficytem, nie mówiąc już o Krakowie, który naprawdę poważnie jest zadłużony. Mamy jeden z najmniejszych deficytów spośród wszystkich dużych miast. Łódź pod tym względem plasuje się w czołówce. Możemy wziąć kredyt w wysokości 300 000 000 zł, bo stać nas na to. Możemy kredyt ten przeznaczyć na inwestycje. Musimy jednak wiedzieć, co za te pieniądze powinniśmy wykonać. Uchwała niestety tego nie precyzuje. Cóż to za zapis w uzasadnieniu, że Miasto dokona szeregu zadań inwestycyjnych? Paragrafy w projekcie uchwały mówią o pokryciu deficytu. Jeśli pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski mówi, że pieniądze mają zostać przekazane na drogi, to jesteśmy zdania, że taki zapis w projekcie uchwały powinien się znaleźć. Powinniśmy zapisać, że kwotę 300 000 000 zł przekazujemy na zadania inwestycyjne w zakresie dróg i pełną kwotę, na korzystnych warunkach, jak mówi Skarbnik Miasta, wykorzystać na drogi. Nie może być tak, że z jednej strony mówi się, że 190 000 000 zł w 2010 r. wykorzystamy na drogi, ale tak naprawdę nie będziemy w stanie się rozliczyć. W moim przekonaniu jesteśmy w stanie. Dróg do remontu w Mieście jest bardzo dużo. Jesteśmy w stanie wykonać obie transze kredytu i wykorzystać 300 000 000 zł na inwestycje drogowe zgodnie z tym co jest deklarowane. W imieniu Klubu Radnych PiS chciałbym zgłosić poprawkę do projektu uchwały, którą składałem już na poprzedniej sesji, że § 3 uchwały otrzymałby brzmienie: „Kredyt, o którym mowa w § 1 przeznacza się na współfinansowanie zadań z zakresu infrastruktury drogowej realizowanych w ramach WPI miasta Łodzi”. Poprawkę podpisali radni z Klubu Radnych PiS”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Kryzys jest momentem, gdy należy inwestować, bo wtedy koszty inwestycji są mniejsze. Powinniśmy szukać jak największej ilości środków, aby te niezbędne inwestycje zrealizować. Niewątpliwie jedną z najważniejszych inwestycji w Mieście są inwestycje drogowe. Tu nie ma kontrowersji. Większość radnych popiera ten pomysł. Jest tu kwestia zapewnienia tego, że środki na te drogi będą przeznaczone wyłącznie na drogi, czyli na to co jest najważniejsze. Są dwa zaproponowane sposoby doprowadzenia do tego stanu. Są dwie poprawki. Uważam, że poprawka Klubu Radnych PO jest troszkę bardziej elastyczna i zapewnia radnym wgląd w to, jak będzie wyglądała umowa, a w szczególności załączniki do umowy, które będą określały drogi, które mają być objęte inwestycjami. Wydaje mi się, że poprawka PiS ma ten feler, że ogranicza wartość umowy kredytowej do tej wysokości wydatków, które mamy zapisane w WPI w tym momencie. Nie uważam, żeby było to najlepsze, co możemy zrobić. Będę oczywiście głosował za poprawką Klubu Radnych PO i po jej wprowadzeniu za projektem uchwały”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Chciałem wyrazić swoje zdumienie tym, że dyskusję nad projektem uchwały toczymy już kilkanaście dni. Cały czas jako uzasadnienie dla zaciągnięcia tego dużego kredytu podaje się inwestycje drogowe. Pytamy konsekwentnie, o które inwestycje drogowe chodzi. Na jakim są etapie przygotowania? Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odwołuje się do WPI. Radni po raz kolejny zadają pytania, na jakim etapie przygotowań są poszczególne przebudowy dróg i w dalszym ciągu nie otrzymujemy odpowiedzi na te pytania. Rozumiem, że przebudowa dróg

będzie przebiegała w podobny sposób, jak do tej pory, czyli w roku bieżącym z mocnym niewykonaniem. Kredyt w wysokości 300 000 000 zł jest tylko wartością wirtualną".

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Proszę wybaczyć, jeśli od strony ekonomicznej moje wystąpienie nie będzie doskonałe. Jestem prawnikiem i do wielkich aspiracji w zakresie wiedzy ekonomicznej przyznawać się nie mogę. Nauczał mnie ekonomii prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki, a jeśli coś powiem nie tak, to uczeń świadczy o mistrzu. Wydaje się, że projekt uchwały, to bankructwo nie Miasta, tylko polityki obecnej władzy wykonawczej, która początkowo swoje założenia opierała na mocnym fundamencie, że Miasto nie będzie zadłużane. Był to przecież filar polityki prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego: prowadzenie spraw Miasta tak, aby go nie zadłużyć. Dziś mamy do czynienia z projektem uchwały, który zmierza do zadłużenia bardzo poważnego. Dla mnie żadnym argumentem nie jest to, że ktoś w innym mieście jest zadłużony bardziej. Inne miasta mają swoje problemy, my mamy swoje. Sam argument, że inne miasta mają gorszą relację pomiędzy zadłużeniem, a rocznymi dochodami w żadnej mierze nie może być podstawą do zaciągania kredytów. To tak jakbyśmy tłumaczyli pacjentom, że kto inny jest bardziej chory i w zasadzie powinni się cieszyć. Tu mamy do czynienia z pewną pozorną grą argumentów. Przedkładając wniosek kredytowy, musimy wskazać cel. Niezależnie od tego, czy jakiś cel jest wskazywany (radni tu się upierają, że mają być to drogi), to tracimy z pola widzenia podstawową zasadę budżetu, jaką jest zasada jedności budżetu. Budżet jest jedną pulą środków, a jeśli wydamy pieniądze na cele mniej doniosłe, to zabraknie na cele ważniejsze. Tu po raz kolejny stosowana jest wobec nas operacja, nie chcę powiedzieć manipulacja, bo sądzę, że wszyscy radni są na tyle rozsądni, że dostrzegają, na czym polega ten mechanizm, ale proszę zważyć, dlaczego mówi się, że ten kredyt mamy zaciągnąć na drogi? Bo jest to stała, od lat powtarzana sztuczka przy tego rodzaju sytuacjach. Okazuje się, że ta „przykrótka kołdra” nie wystarczyła akurat na pokrycie najpoważniejszych zadań. Można oczywiście iść tropem rozumowania radnego p. Sławomira Woracha, że skoro zabraknie na drogi, a my jesteśmy za tym, żeby były drogi, trzeba inwestować. Ale co zrobiliśmy z naszą gospodarką finansową, że zabrakło na drogi? Oczywiście potrzeby są wielkie, ale prześledźmy budżet uchwalony na ten rok i fajerwerki, które sobie fundowaliśmy, choćby w postaci fontanny za 16 000 000 zł i będziemy wiedzieli dlaczego jest kłopot z pieniędzmi na drogi. Jest prosta odpowiedź. Gdybyśmy oszczędniej gospodarowali naszym gminnym groszem, to byśmy nie musieli zaciągać 300 000 000 zł kredytów, a może 200 000 000 zł, może 150 000 000 zł, może 100 000 000 zł. Nie można się tu nie zgodzić z tym co powiedział radny p. Marcin Bugajski, który powiedział, że w kryzysie taniej się inwestuje. To prawda. Tylko lepiej byśmy jeszcze na tym wyszli i jeszcze taniej by to nas kosztowało gdybyśmy mogli inwestować pieniądze budżetowe. Tak ochoczo mówimy o inwestowaniu w drogi. To jest to, co kilka sesji temu mówił radny p. Władysław Skwarka w imieniu Klubu Radnych Lewica. Tu nie ma wizji. Proponowane przez ZDiT inwestycje drogowe, to jest odnowienie gdzieś dywanika asfaltowego i odnowienie krawężników. Natomiast wszystko odbywać się ma w ramach tego samego układu drogowego. Tu nie ma wizji odnowy czy modernizacji układu drogowego, nie ma takich inwestycji, jakie np. miały miejsce ileś lat temu w otoczeniu dworca Łódź Kaliska, która i tak dziś okazuje się komunikacyjnie niewydolna. Jest kilka miejsc w Łodzi, gdzie tego rodzaju inwestycje są niezbędne. Tu znowu nam proponuje się inwestycje w stylu ronda Lotników Lwowskich, gdzie rondo zostało pokryte nową nawierzchnią i zostały odnowione chodniki. I to jest inwestycja drogowa, która ma być tym światłem, które ma przyświecać, gdy decydujemy się na obciążenie gospodarki finansowej, którą prowadzić będą nasi następcy”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Co do tego, czy brać czy nie brać, myślę, że odpowiedź jest jedna. Warto wziąć kredyt, ale w taki sposób go wydatkować, aby środki finansowe poszły przede wszystkim na inwestycje i co do tego jest, myślę, pełna jasność. Co do jasności tej uchwały, ja nie jestem przekonany. Nie wiem na co te 300 000 000 zł ma pójść. Nie chcę tu powtarzać tego, co mówili moi przedmówcy. Skoro radni z Klubu Radnych PiS nawet nie wiedzą, to rozumiem, że nikt już nie wie. Ja też nie jestem pewien i nie jestem przekonany, że pójdą pieniądze na drogi. Mówię to jako osoba, która próbuje współpracować z szóstym dyrektorem ZDiT. Muszę powiedzieć, że idzie to coraz gorzej. Było niedobrze w zeszłym roku, ale teraz jest jeszcze gorzej. Decyzje poprzednich dyrektorów są podważane i zmieniane. Inwestycje są również zmieniane. Mało tego - inwestycje, które zostały w WIP zapisane, w ogóle nie są realizowane. Przypominam sobie konferencję prasową, na której prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki mówił, co to w tym roku nie będzie zrobione, jeśli chodzi o drogi. Nie chodzi tylko o dywaniki, ale również nowe rozwiązania technologiczne oraz nowe rozwiązania drogowe. Co roku słyszę o tych samych drogach. Nie chcę po raz kolejny wymieniać, chociaż Panu Prezydentowi powinny już utknąć w głowie te same nazwy ulic jak: ul. Rojna, ul. Rudzka, ul. Inflancka itd. Co roku są one wpisywane. Bardzo się cieszymy jako radni, że po raz kolejny są wpisane, że nie zabrakło na nie pieniędzy - oczywiście na papierze. Później się okazuje, że nie są wykonywane. Teraz pytanie brzmi: dlaczego nie są wykonywane? Jedni dyrektorzy, którzy byli w tym roku w ZDiT mówili, że nie są wykonywane dlatego, że nie znaleźli się inwestorzy, którzy chcieli przystąpić do przetargu. W to można uwierzyć jak jest boom inwestycyjny. Można uwierzyć, że było tyle inwestycji, że nie znajdowały się firmy, które mogłyby remontować drogi. Następni dyrektorzy mówili mi, że to nieprawda. Ja już nie wiem, gdzie leży prawda. Myślę, że po środku. Nie ma środków, a z drugiej strony być może procedury są źle rozpisywane. Skoro na stronie internetowej ZDiT widnieje tylko chyba jeden przetarg w tym roku na remont drogi, na dodatek przy nowopowstałej hali Arena, to chyba świadczy o tym, że nie ma jednak środków finansowych. Mnie nie przekonuje to, że jak weźmiemy 300 000 000 zł, to nagle boom się rozpocznie. Radny p. M. Rakowski, który uczestniczy również w Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego mówił m.in. o inwestycjach, które powstały. Może lepiej powiedzieć o poprawie nawierzchni, która m.in. była przeprowadzona na rondzie Lotników Lwowskich. To jest akurat przykład nieudolności urzędników, którzy wymienili asfalt, który nie jest wokół tego ronda wymieniony; pasy, które zostały pół roku później zrobione, ale do dziś nie doczekaliśmy się tego, żeby krawężniki zostały wymienione wokół ronda. To jest takie działanie. Chyba na szkodę Miasta. Nie rozpisuje się kompleksowo działań, nie ma żadnej strategii, robi się tylko i wyłącznie wyrywkowo. Rondo Lotników Lwowskich jest m.in. tak zrobione. Pisałem dwie interpelacje w tej sprawie. Dostałem informację, że krawężniki w końcu zostaną wymienione. Ale kiedy? Tego nikt nie wie. Szkoda, że Pan Prezydent wychodzi, bo chciałem powiedzieć o ul. Kilińskiego, bo jest to dość ważna inwestycja. ZDiT w lipcu br., przynajmniej tak było przekazane na posiedzeniu Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego przez dyrektora ZDiT, dowiedział się, że zostaną wymienione szyny tramwajowe. Sami słyszeliśmy, że skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski w pośpiechu szukał tych kilku milionów złotych, bo inwestycja była nieprzewidziana. Wszyscy radni powiedzieli: tak pomożemy Skarbnikowi Miasta oraz przegłosujemy projekt uchwały, aby znalazły się pieniądze. Dokładnie tydzień temu na posiedzeniu Komisji dowiaduję się, że ulica Kilińskiego, która jest teraz remontowana, będzie jeszcze raz remontowana za dwa lata. Pytam się, na którym odcinku i dowiaduję się, że od al. Piłsudskiego do ul. Abramowicza zostaną po raz kolejny za dwa lata wymienione tory tramwajowe i nawierzchnia, ponieważ będzie tam zmiana magistrali. Jeśli to ma być wizja i strategia i tak mamy wydawać pieniądze, które pożyczamy, to bardzo dziękuję. Chyba nie jest to przemyślane, żeby dwukrotnie robić taką inwestycję - i to w takim miejscu. Już nie chcę

wracać do tego, co działo się przed mistrzostwami Europy w koszykówce i siatkówce: rozkopany dół na al. Jana Pawła II, zwężenie drogi do jednego pasa, itd. Mistrzostwa się skończyły, teraz znowu ktoś rozkopał. Kiedy zakopie, nie wiadomo. Chcę podważyć tezę, że są to środki finansowe przekazane na inwestycje. Nikt mnie do tej pory do tego nie przekonał. Chyba że prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki przyjdzie i powie, że ul. Rojna będzie remontowana od marca przyszłego roku, a termin zakończenia to przykładowo wiosna 2011 - powiedzmy, że może się przesunąć o miesiąc bądź dwa. Ale te ulice są wpisywane od trzech, czterech lat. Dziś się mówi: weźmy 300 000 000 zł, to dokończymy wszystkie drogi. Ja w to po prostu nie wierzę. Być może jest to problem kompetencyjny. Być może jest problemem to, że nie mamy specjalistów, że dobrzy specjaliści odeszli z ZDiT. Być może. Ale pieniądze, które zostaną tam przekazane, nie zostaną dobrze spożytkowane. Szkoda, że prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki tego nie słyszy, ale taką strategię rozwoju komunikacyjnego Miasta trzeba przyjąć. To, co radny p. Maciej Rakowski powiedział, to jest prawda. Ostatnie rozwiązanie komunikacyjne zostało wykonane 10 lat temu. To jest właśnie rozwiązanie przy dworcu Łódź Kaliska. To, że dziś Retkinia jest dobrze skomunikowana jest dzięki temu, że poprzedni prezydenci podjęli decyzję, aby m.in. wybudować nowe wiadukty na al. Włókniarzy i tak poprowadzić trasę Centrum-Retkinia, aby dziś była ona przejezdna. Oczywiście się korkuje, ale w ciągu 10 minut w godzinach porannych i popołudniowych odcinek ten można przejechać. Gdyby nie było tych ułatwień, co by się tam działo? W innych częściach Miasta jest dużo gorzej. Od 10 lat żadna nowa droga i żadna inwestycja drogowa nie powstała. Teraz w kryzysie mówimy, żeby wziąć 300 000 000 zł, aby coś budować, ale nie ma żadnych planów, ani pomysłów. Może ktoś w końcu powiedziałby, co za 300 000 000 zł mamy zrobić? Chciałbym prosić pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego, aby w podsumowaniu powiedział, na co konkretnie będą przeznaczone pieniądze, na które ulice i kiedy zostaną zrobione oraz czy są w ogóle jakiegokolwiek wizje, co do nowych rozwiązań komunikacyjnych w Mieście?"

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił o nieprzekraczanie czasu wystąpienia.

Radny p. Marian Papis powiedział m.in.: „Spojrzenie na całość kredytu trzeba mieć takie, że nie będzie on spożytkowany w tym, bądź w przyszłym roku, ale będzie także wykorzystany w następnych latach. Transza, która będzie bardzo potrzebna na inwestycje drogowe jest zaplanowana na przyszły rok. I to będzie także obciążało następnego prezydenta Miasta, który będzie rządził od 2010 r. Druga rzecz bardzo ważna. My bierzemy kredyt na inwestycje i bałbym się zapisać konkretne ulice: Rojną, Inflancką itd, oraz zapisać, że wydamy w tym roku na modernizację tych ulic tyle, a tyle pieniędzy zgodnie z transzą, jaką możemy otrzymać. Jest wymóg, że pieniądze muszą iść na infrastrukturę miejską, natomiast mogą być w międzyczasie ważniejsze rzeczy. Generalnie byłbym za tym, żeby zapisać, że na inwestycje drogowe. Rada Miejska ma możliwość zadecydowania że jeśli wpłynie pierwsza transza kredytu, to wydamy ją na konkretne ulice. Nie ma co dziś kruszyć kopii, że nie wiemy, bo nie ma strategii. Rada ma możliwość konkretyzowania. Cieszę się, że generalnie wszyscy radni zgadzają się, że trzeba wziąć kredyt, bo w kryzysie inwestycje są najbardziej opłacalne. Możemy zmniejszać skutki kryzysu. Poszczególni przedstawiciele klubów przedstawiali opinię, że trzeba wziąć kredyt. Nie widzę problemu w rozpisaniu szczegółowym, kiedy przyjdzie pierwsza transza”.

Następnie **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** odniósł się do dyskusji i powiedział m.in.: „W pierwszym rządzie chciałbym odwołać się do treści samego projektu uchwały, ponieważ nie wiem, czy radny, który podnosił kwestię, że kwota

przeznaczona jest na pokrycie deficytu, przeczytał pierwotne brzmienie przedmiotowego projektu uchwały. W § 2 w pierwotnym brzmieniu projektu uchwały zostało stwierdzone, że kredyt zostanie uruchomiony w transzach, kredyt przeznacza się na finansowanie planowanego deficytu budżetu w 2009 r. w kwocie 110 000 000 zł, a w 2010 r. 190 000 000 zł itd. Odwołujemy się również do tego, że 110 000 000 zł jest skojarzone z planowanym deficytem, ale przeznaczenie pieniędzy w ramach deficytu jest przeznaczeniem na inwestycje drogowe. Inwestycje, które były realizowane w tym roku, chcę przypomnieć, to nie jest rzecz wirtualna, jak niektórzy tu mówią. Jeśli pojedzie się na południowy-zachód Miasta ulicą Pabianicką, to od zajezdni Chocianowice, a w zasadzie już od skrzyżowania z ulicą Rudzka, zobaczą radni, że cały odcinek ulicy Pabianickiej został przerobiony aż do granic Miasta i to jest ta inwestycja, która pochłonęła w tym roku przynajmniej 33 000 000 zł. Gdybyśmy pojechali na południe Miasta w kierunku ulicy Śląskiej, to oczywiście także zobaczymy realizację kolejnego odcinka ulicy Śląskiej i także tam kwoty są dość znaczące, jeśli chodzi o realizację budowy: ul. Śląska od ul. Tomaszowskiej do ul. Rokicińskiej, to wykonanie 34 900 000 zł. Oczywiście w ramach prac drogowych był też modernizowany plac Dąbrowskiego. Trwa również przebudowa wiaduktu na al. Jana Pawła II. To są wszystko roboty, które nie tylko są realizowane i pochłaniają duże pieniądze, ale są także przeprowadzane na olbrzymią skalę. Przebudowa wokół hali wielofunkcyjnej układu drogowego to także jest wydatek tegoroczny. Są także drobne prace związane z inwestycjami drogowymi, których w tej chwili już nie będę wymieniał. Możemy powiedzieć, że łączne wydatki na inwestycje wykonane w tym roku, to 144 200 000 zł. Jeśli chodzi o wizję szerzej mówiąc, to nie za bardzo mogę się nadziwić, że można mówić o braku wizji w sytuacji, gdy najistotniejsze strategiczne węzły i szlaki komunikacyjne są w Łodzi dostosowywane do potrzeb XXI wieku i do układu drogowego, który jest nakreślony także poprzez łódzki węzeł czy też ring autostrad i dróg ekspresowych. Przecież my właśnie realizujemy nasze inwestycje po to, żeby wjazd i wyjazd z Miasta, ale także dotarcie do węzłów autostradowych, także w przyszłości związanych z drogami ekspresowymi, był jak najszybszy. Wszystkie inwestycje do tego dążą. Chcę również przypomnieć, że musieliśmy w minionych latach odrabiać zaległości poprzedniego ustroju. Było tak z naprawą wiaduktów na ul. Kopcińskiego i na al. Mickiewicza. Okazało się, że trzeba je było w krótkim czasie modernizować, a właściwie często od nowa tworzyć. Te wszystkie prace były wykonywane w różnych latach, ale mogę bardzo prosto to zestawić i robiłem to już na poprzedniej sesji. Chcę przypomnieć, że w kadencji 1998-2002 dróg zmodernizowanych było 18 km. W okresie od 2003 r. do chwili obecnej dróg zrealizowanych jest 63 km. Są to bardzo konkretne wskaźniki, jeśli chodzi o modernizację, rozbudowę czy budowę nowych dróg. O wiaduktach także mówiłem, że musieliśmy wiele wiaduktów w minionych latach realizować: na ul. Aleksandrowskiej, ul. Pabianickiej, na Brzezińskiej, na Kopcińskiego czy na al. Mickiewicza. Te wiadukty trzeba było praktycznie od nowa naprawić i w niektórych miejscach zdemontować i zrealizować od nowa. Tak samo jest w tej chwili na al. Jana Pawła II. Odcinek, tam gdzie jest podniesienie na wiadukcie, jest realizowany. Bardzo bym prosił, żeby nie popełniać błędów, które mają niby podnieść zasługi lat minionych w sytuacji, gdy stan był zupełnie inny. Chcę przypomnieć, że gdy estakada przy skrzyżowaniu al. Włókniarzy z al. Bandurskiego była realizowana, to Miasto nie miało kompetencji i inwestycji drogowych w tym czasie. Żaden prezydent tego nie realizował, ponieważ wówczas było to w kompetencjach administracji rządowej. Wtedy dopiero walczono o decentralizację, żeby kompetencje drogowe były przekazane do samorządu. Mowa jest o czymś, co w ogóle nie było realizowane przez żadnego prezydenta, ponieważ zostało zaczęte jeszcze na początku lat 90, o ile pamiętam za wojewody p. W. Bohdanowicza i chyba skończone za wojewody p. A. Pęczaka, ale żaden samorząd wówczas tamtej inwestycji nie realizował. Drogi w sensie dróg wojewódzkich zostały miastom przekazane dopiero od reformy pilotażu miejskiego, czyli w 1995 r. Jeśli chodzi o wydatki na

przyszłość, czy na te, na które można byłoby spożytkować kwoty, to oczywiście jest to kwestia inwestycji strategicznych. W dalszym ciągu chcę przypomnieć o znaczącej trasie Górna, która stworzy ciąg komunikacyjny na całym południu Miasta i stworzy południową obwodnicę. Na to składają się potem elementy, które są już realizowane. Także ul. Śląska, która jest realizowana tak, żeby można było dojechać do węzła przy autostradzie A1. Chcę powiedzieć także o modernizacji ul. Rudzkiej, chcę przypomnieć o kontynuacji prac na al. Jana Pawła II, chcę także wskazać na ul. Aleksandrowską, bo to jest ten odcinek, na którym były wcześniej robione prace. Przypomnę, że był tam robiony dość potężny rozjazd. Zostało to zrealizowane bardzo nowocześnie. W tej chwili musimy realizować inwestycje i dojść do granic Miasta. Musimy dwupasmową jezdnię przeciągnąć dalej, aż do granic Miasta. Również są drobne prace, do których się zobowiązaliśmy, np. było tak przy ul. Zjazdowej, która nie mogła być zrealizowana. Starłem się powiedzieć o tych inwestycjach drogowych, które są i tak wpisane do WPI. Kredyty, które były brane w 2002 r. były super ryzykowne, chociaż też były brane z EBI i z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Jakoś wtedy wątpliwości z ich wzięciem nie było. Jeśli chodzi o skalę zakładów inwestycyjnych za kredyty i za środki własne, to wtedy gdy były inwestycje do r. były one finansowane w 60% z kredytów. Teraz inwestycje, które realizujemy w budżecie od 2003 r. są w 19% z kredytów, reszta jest ze środków, które stają się środkami własnymi. Proszę o nieprzyjmowanie poprawki zgłoszonej przez radnych z Klubu Radnych PiS, dlatego że mimo szczerych intencji radnych zapis tej poprawki może spowodować, że uchwała zostanie zakwestionowana przez RIO, dlatego że nie jesteśmy w stanie dziś wykazać się nakładami inwestycyjnymi na 190 000 000 zł z przeznaczeniem na drogi w 2010 r. Te pieniądze mogą być przeniesione na lata dalsze, także rok 2011. Co do poprawki zgłoszonej przez Klub Radnych PO, to jeśli będzie radnych wolą jej przegłosowanie, to taki zapis będzie. Trudno mi powiedzieć, jak się ustosunkuje do niego organ nadzoru, ale jeżeli poprawka zostanie przyjęta, to nie ma żadnego problemu, żeby radnym projekt umowy przedłożyć. Jeśli jest intencją radnych, żeby inwestować w drogi, to kredyt ten musimy wziąć, ale zapis poprawki zgłoszonej przez radnego p. S. Woracha w efekcie może uniemożliwić wzięcie pieniędzy".

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Zgłosiłem się, aby sprostować oczywisty błąd. W budżetach II i III kadencji Rady Miejskiej w Łodzi są zapisy dotyczące tegoż układu drogowego i przypominani sobie jak dziś, że sam głosowałem za tym, aby przeznaczyć pieniądze na wiadukty drogowe. Pamiętam jeszcze negocjacje PKP S.A. dotyczące partycypacji PKP S.A. w budowie tych wiaduktów, które są czysto wiaduktami torowymi".

Radny p. Dariusz Joński sprostował, że żadna modernizacja ul. Rudzkiej się nie odbywa.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „W pierwszej części mówiłem o realizacji inwestycji. Wymieniałem ul. Pabianicką itd. W drugiej części mówiłem o modernizacji ul. Rudzkiej, która jest zaplanowana w ramach wykorzystania środków w 2010 r."

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział, że widocznie pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski się przejęzyczył. Następnie przystąpiono do prezentacji poprawek, które wpłynęły do **Komisji Uchwał i Wniosków**.

Radny p. Kazimierz Kluska powiedział m.in.: „Poprawka do projektu uchwały opisanego w druku 224/2009 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w EBI z siedzibą w Luksemburgu została złożona przez radnych z Klubu Radnych PiS. Stanowi ona, że § 3

uchwały otrzymuje brzmienie: „Kredyt, o którym mowa w § 1 przeznacza się na współfinansowanie zadań z zakresu infrastruktury drogowej realizowanych w ramach WPI Miasta Łodzi”.

Radna p. Agnieszka Nowak przedstawiła poprawkę złożoną przez Klub Radnych PO: „1. W przedmiotowym projekcie uchwały wprowadza się § 5 o treści: „Projekt umowy kredytowej oraz projekty jej zmian będą przedstawiane Radzie Miejskiej w Łodzi do akceptacji”. 2. Obecny § 5 i § 6 stają się odpowiednio § 6 i § 7. W imieniu Klubu Radnych PO podpisał poprawkę przewodniczący Klubu p. Mateusz Walasek oraz radny p. Marcin Bugajski”.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie **poprawkę** zgłoszoną przez Klub Radnych PiS, która stanowi, iż § 3 uchwały otrzymuje brzmienie: „Kredyt, o którym mowa w § 1 przeznacza się na współfinansowanie zadań z zakresu infrastruktury drogowej realizowanych w ramach WPI Miasta Łodzi”

Przy 27 głosach „za”, 7 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” poprawka uzyskała wymaganą większość. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Klub Radnych PO, która stanowi o tym, że wprowadza się § 5 o treści: „Projekt umowy kredytowej oraz projekty jej zmian będą przedstawiane Radzie Miejskiej w Łodzi do akceptacji”.

Przy 28 głosach „za”, 7 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” poprawka uzyskała wymaganą większość. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 224/2009 wraz z poprawkami.

Przy 25 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła **uchwałę nr LXVII/1304/09** w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym z siedzibą w Luksemburgu, której treść stanowi załącznik nr 25 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 26 do protokołu.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił przerwę obiadową do godz. 14.45.

Po przerwie obiadowej prowadzenie obrad wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**.

Ad pkt 6 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LXV i LXVI sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 7 i 21 października 2009 r. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił sekretarz Miasta p. Jan Witkowski. Treść informacji stanowi **załącznik nr 27** do protokołu.

Następnie zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na złożone interpelacje.

1. **Radny p. John Abraham Godson** powiedział m.in.: „Otrzymałem odpowiedzi na moje interpelacje po dwóch miesiącach. Nie ma na sali obrad osoby odpowiadającej, czyli pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego. Nie wiem, czy wiceprezydent Miasta p. M. Maciaszczyk będzie w stanie odpowiedzieć na moje pytanie? Jednak, abym mógł poruszyć sprawę konieczna jest obecność pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapewnił przedmówcę, że w momencie pojawienia się na sali obrad wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego zostanie Mu udzielony głos.

Ad pkt 7 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Jon Abraham Godson skierował do Prezydenta Miasta interpelację w sprawie nieruchomości położonych na obszarze osiedla Olechów w kwartale ulic: Bolka Świdnickiego, Kazimierza Odnowiciela, Alei Ofiar Terroryzmu 11 Września, której treść stanowi **załącznik nr 28** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak złożył do Prezydenta Miasta interpelację w sprawie odpowiedzialności za zamieszczenie w Miesięczniku Piotrkowska 104 tekstu pt. „Pożegnanie bohatera”, której treść stanowi **załącznik nr 29** do protokołu. Interpelacja oparta była na prezentacji multimedialnej, która stanowi **załącznik nr 29a** do protokołu.

Radni p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i Dariusz Joński skierowali do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie lokalu dla Fundacji Droga do Domu na zorganizowanie w domu opieki dla osób głęboko niepełnosprawnych intelektualnie, której treść stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Radna p. Ewa Majchrzak skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie wykupu lokali mieszkalnych przy ul. Tramwajowej, której treść stanowi **załącznik nr 31** do protokołu.

Radne p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i Ewa Majchrzak skierowały do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie wyjaśnienia sprawy pani Anny Miksy, której treść stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Radny p. Krzysztof Stasiak skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie rezygnacji Miasta Zgierza z budowy kolejnego odcinka Łódzkiego Tramwaju Regionalnego, której treść stanowi **załącznik nr 33** do protokołu. Drugą w sprawie skierowania linii 16 lub 16A na krańcówkę przy ul. Śląskiej/ul. Karpią, której treść stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

W nawiązaniu do wystąpienia radnego p. J.A. Godsona głos zabrała **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która poinformowała, że obecnie pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski znajduje się poza Urzędem. Prosi jednocześnie o sformułowanie pytania na piśmie, na które zostanie udzielona pisemna odpowiedź.

Radny p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Czyli ponownie chciałbym pokazać, w jaki sposób Prezydent Miasta i wiceprezydenci Miasta traktują radnych. Interpelację zgłosiłem w sierpniu br., czyli minęło 2 miesiące, kiedy otrzymałem interpelację. Obecnie wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk zakomunikowała, że mam napisać kolejne pismo, na które Pan Wiceprezydent odpowie. To jest po prostu lekceważenie radnych. W związku z powyższym proszę o przerwę w obradach dopóki nie pojawi się Pan Wiceprezydent p. W. Tomaszewski. Czy na odpowiedź na interpelację mam czekać pół roku?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Rozumiem Pana wzburzenie faktem, że nie może Pan w pełni wykonywać swoich funkcji jako radnego Rady Miejskiej. Jednym z najważniejszych narzędzi jest składanie interpelacji oraz możliwość otrzymania na nią odpowiedzi. A ze swojej strony proponuję, aby sprawa ta została przedyskutowana na najbliższym „Konwencie”.

Radny, p. Marcin Bugajski poparł prośbę radnego p. J. A. Godsona wnioskiem formalnym o przerwę w obradach do czasu powrotu na sesję pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego i wyjaśnienia sprawy odpowiedzi na interpelację.

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk zaznaczyła, że na sali obrad obecni są przedstawiciele Prezydenta Miasta. Zatem nie ma powodów ogłaszania przerwy w obradach do czasu powrotu pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego. W momencie, kiedy Pan Wiceprezydent pojawi się na sali będzie możliwość bezpośredniego zadania pytania.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach do momentu przybycia na sesję Rady Miejskiej pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego

Przy 6 głosach „za”, 12 głosach „przeciwnych” oraz 4 głosach „wstrzymujących” wniosek **nie został** przyjęty. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Radny, p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Chciałbym podziękować kolegom radnym, ponieważ takiego rodzaju zachowaniem pozwala się na lekceważenie. Gratuluję tego. Myślę, że my pozwalamy na takie właśnie działania”.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości - druk Nr 230/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że zgodnie z zapisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych Rada Miejska zobligowana jest do określenia stawek podatku od nieruchomości na lata budżetowe. Jest to pierwsza z uchwał około budżetowych. Minister Finansów w obwieszczeniu podał górne granice stawek kwotowych na rok 2010, które przeliczane są zgodnie ze wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w pierwszym półroczu 2009 do pierwszego półrocza 2008. Wskaźnik ten wyniósł 3,5 %. Zawarty w propozycji uchwały wzrost proponuje podniesienie kwot do stawek określonych w obwieszczeniu Ministra Finansów. Jedynie preferencyjną stawkę proponuje się zastosować dla budynków związanych z działalnością gospodarczą. Stawka ustalona przez Ministra Finansów to 20,51 zł. Natomiast w przedmiotowym projekcie istnieje propozycja przyjęcia stawki w wysokości 20 zł. Uszczerbek dochodów dla budżetu Miasta z tytułu zastosowania niższej niż maksymalna stawka podatkowa wynosi 4 620 849 zł. Generalnie w wielu dużych miastach została zastosowana maksymalna stawka lub wyższa od stawki obowiązującej w 2009 roku. Przykładowo w Poznaniu w dniu wczorajszym wszystkie stawki zostały określone na poziomie maksymalnym. Należy podkreślić, że w przyszłym roku istnieją duże oczekiwania, jeśli chodzi o sfinansowanie wydatków majątkowych oraz wydatków bieżących. Istnieje między innymi konieczność sfinansowania wzrostu kwot dodatków do zasiłku rodzinnego dla dzieci niepełnosprawnych przyjęte uchwałą Rady Miejskiej z 25 sierpnia 2009 r.

Następnie wobec braku pytań **przystąpiono do prezentacji opinii komisji Rady Miejskiej:**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Jerzy Balcerek poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie proponując wprowadzenie poprawki w brzmieniu: „2/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 19,17 zł od m² powierzchni użytkowej”.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej p. Mateusz Walasek poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie po warunkiem wprowadzenia poprawki w brzmieniu: „2/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 19,17 zł od m² powierzchni użytkowej”.

Wobec braku innych opinii komisji Rady Miejskiej przystąpiono do prezentacji **stanowisk klubowych:**

Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Według stanu na rok bieżący podatki w Łodzi spośród czterech największych miast w Polsce są najwyższe. Jeżeli chodzi o podatki od gruntu na prowadzenie działalności gospodarczej są najwyższe tak jak w Warszawie. Podobna sytuacja dotyczy podatku od budynków mieszkalnych. Nieco lepsza sytuacja jest z podatkiem od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. Dobrze, że porównujemy się z dużymi miastami w kraju, ale Klub PO chciałby zwrócić uwagę na fakt, że decyzję o lokalizacji inwestycji oraz o zamieszkaniu pomiędzy Warszawą, Krakowem i Łodzią podejmują najwięksi inwestorzy. Tylko najbogatsi

ludzie decydują się na duże inwestycje pomiędzy wielkimi miastami. Natomiast drobne łódzkie firmy, które są najbliżej nas podejmują ewentualnie decyzje czy prowadzić działalność w Łodzi, czy w miastach ościennych? To łodzianie podejmują decyzje nie o przeprowadzeniu się do Warszawy, ale również podejmują decyzje o tym, czy mieszkać w Łodzi, Zgierzu, Pabianicach, czy Aleksandrowie? Warto, abyśmy przyjrzeni się podatkom w ościennych miejscowościach. Rada Miejska na poprzedniej sesji podjęła uchwałę, aby promować zamieszkanie w Łodzi, wprowadzać promocje dla biletów miesięcznych na przykład dla osób, które płacą podatki w Łodzi. Natomiast w sąsiednich miastach, jeśli chodzi o grunty na cele mieszkaniowe to w Łodzi mamy 37 groszy, w Pabianicach 20 groszy, w Zgierzu 17 groszy a Aleksandrowie 18. Podobna sytuacja jest w odniesieniu do gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. Jeżeli chodzi o podatek od budynków mieszkalnych, to w Łodzi wynosi 62 grosze a 52 lub 54 grosze w ościennych gminach. Natomiast, jeżeli chodzi o podatek od budynków zajętych na cele działalności gospodarczej, to wynosi 18,52 zł w Łodzi i od 14,30 do 18,08 zł w ościennych gminach. Przy domu podmiejskim na niezbyt dużej działce opłata będzie wynosiła około 200 zł lub 300 zł w skali roku. Analizując kwestie podwyżek podatku prezentowanych przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, jeżeli chodzi o pierwsze trzy stawki podatku, to można je jeszcze zrozumieć, ponieważ są to podwyżki o około 2 lub 3 grosze. Mieści się to w granicach inflacji. Natomiast, jeżeli chodzi o stawki od budynków na cele działalności gospodarczej to jest 7,3%. Jest to znacznie większy wzrost niż stopa inflacji. W związku z powyższym Platforma Obywatelska popiera zgłoszoną poprawkę, aby w stawce dotyczącej budynków na cele działalności gospodarczej zastosować podwyżkę o 3,5% tak jak wynosi kwota inflacji. To oczywiście akceptujemy, ponieważ Miasto posiada potrzeby. Należy jednak pamiętać o tym, że to nie jest tak, iż tylko przedsiębiorcy zapłacą tę podwyżkę, ponieważ za to zapłacą łodzianie, gdyż tak naprawdę przedsiębiorcy łódzcy, mali sklepikarze, piekarze, handlowcy przeniosą to na swoich klientów. Czyli łodzianie zapłacą za te podwyżki. Trzeba również pamiętać o tym, że w związku z przedmiotowym projektem uchwały stała się rzecz przykra. Otóż w uzasadnieniu do omawianego projektu uchwały pierwszy wiceprezydent Miasta napisał, że podwyższanie podatków spowodowane jest tym, że Rada Miejska uchwaliła środki dla dzieci niepełnosprawnych. Powiem, że nam jest za to wstyd. Uważamy, że jest to wstyd, iż Wiceprezydent naszego Miasta posługuje się takimi argumentami. Wydarzyło się to już po raz kolejny. W pierwszym przypadku straszono tym, że apteka z lekami socjalnymi nie może funkcjonować, ponieważ radni nie uchwalili jeszcze budżetu. Natomiast nie było przeciwwskazań, aby rozpocząć prace budowlane na placu Dąbrowskiego i wydać określone pieniądze. Jest zatem dla nas odrażające, że w kampaniach politycznych posługuje się dziećmi niepełnosprawnymi i ubogimi. Sądzymy, że tak nie można. Przecież te środki nie są „znaczone” i nie są przeznaczone na kolejny cel. Środki te są tak samo przeznaczone na podróże Pana Prezydenta, na prowadzoną z budżetu Miasta propagandę oraz inne tego typu zadania. Naprawdę nie należy zasłaniać się dziećmi i ubogimi. Temu jesteśmy zdecydowanie przeciwni. Nie można uważać tak, że jeżeli będą większe podatki to będziemy mieli więcej, ponieważ przedsiębiorcy przestraszeni taką wizją nie będą chcieli w Łodzi inwestować i wyprowadzać działalność gospodarczą poza nasze Miasto. Panu Prezydentowi chciałbym polecić takie słowa cyt. „Ten kto nakłada wysokie podatki otrzymuje od bardzo nielicznych”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „Przy podejmowaniu uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości należy wziąć pod uwagę dwa aspekty sprawy. Z jednej strony dolegliwość dla lokalnych przedsiębiorców i mieszkańców a z drugiej strony dochody budżetu Miasta. W przekonaniu Klubu Radnych PiS jest tak, że podatki nie mogą być za wysokie, ponieważ może to być hamulcem

w rozwoju Miasta. Jednak brak dochodów w budżecie może być również tym hamulcem. Dlatego też trzeba rozważyć w jakiej wysokości powinniśmy ustalać i co tak naprawdę powinno być dla nas priorytetem. Uważamy, że należy przede wszystkim znaleźć taki złoty środek w ustaleniu stawek podatków od nieruchomości byśmy mogli z czystym sumieniem powiedzieć, że z jednej strony zadaliśmy sobie dochody Miasta a drugiej strony nie obciążyliśmy jego mieszkańców. To, co proponowała Platforma Obywatelska, jeżeli chodzi o stawkę podatku od nieruchomości to kwota 19,17 zł. W naszym przekonaniu jest to propozycja nieodpowiedzialna, ponieważ skutkuje ona dla budżetu Miasta spadkiem dochodów o ponad 7,5 ml zł. Uważamy, że możemy pogodzić zważnione strony tj. Prezydenta Miasta i Klub PO proponując stawkę w wysokości 19,50 zł. Jest to stawka o 50 gr. mniejsza od proponowanej przez Prezydenta Miasta a jednocześnie zakładająca wzrost podatków o 98 groszy w stosunku do roku poprzedniego oraz gwarantująca uzyskanie dochodów na w miarę optymalnym poziomie. Będzie to ubytek w stosunku do wersji proponowanej przez Prezydenta Miasta o 4,5 mln zł. Natomiast nie możemy zgodzić się na to, co proponuje Platforma Obywatelska, ponieważ odczytaliśmy w niej następującą wartość: na grunty związane z celami mieszkalnymi Platforma Obywatelska proponuje poprawkę w wysokości 5,41%, natomiast na grunty na cele działalności gospodarczej proponuje podwyżkę w wysokości 4,84%. Czyli dużo mniejszą. Następnie na budynki /na cele mieszkaniowe/ PO proponuje podwyżkę o 4,5%, natomiast na budynki zajęte na cele działalności gospodarczej PO proponuje podwyżkę o 3,51%. Chciałbym, zatem zapytać i poprosić o zastanowienie na tą sprawę, bowiem, co bardziej będziemy cenić, mieszkańca miasta Łodzi, czy też przedsiębiorcę? Musimy w tej hierarchii dokonać jednak tej gradacji. W przekonaniu członków Klubu PiS, jeżeli dokonywać gradacji, to powinna być ona odwrotna i uwzględniająca jednocześnie dochody Miasta. Nie może być tak, że w pierwszej kolejności myślimy o przedsiębiorcach a nie o mieszkańcach Miasta. Czyli myślimy przede wszystkim o gruntach na cele działalności gospodarczej, o budynkach pod działalność gospodarczą a nie myślimy o budynkach, czy gruntach na cele mieszkaniowe. Czyli warto zastanowić się nad naszą propozycją skierowaną do Platformy Obywatelskiej. Członkowie Klubu Radnych PiS uważają, że optymalna stawka podatku od nieruchomości będzie to stawka 19,50 zł. Pogodzi ona zarówno stronę Prezydenta Miasta jak i stronę Platformy Obywatelskiej”.

W celu sprostowania głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek**, który powiedział m.in.: „5,5% wynika z zaokrąglenia do pełnych groszy. Jeżeli stawka zostanie obniżona i zamiast 5,4% będzie 2,7% to myślę, że w imieniu Klubu PO mogę złożyć deklarację, iż taką propozycję poprzemy, ale nie chcemy być oskarżani o rozrzutność kosztem miejskich pieniędzy”.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Obawiam się, że na dzisiejszej sesji będziemy mieli sytuację patową, ponieważ każdy klub proponuje inne rozwiązania. W ubiegłym roku udało się znaleźć porozumienie. Natomiast obecnie mamy sytuację dość trudną. Klub Radnych Lewicy jest za tym, aby pozostała stawka podatku od nieruchomości na poziomie z roku 2009. Są oczywiście takie momenty, kiedy podatek od nieruchomości można podnosić, co miało miejsce przez ostatnie kilka lat. Zresztą w tej sprawie zabierali głos również radni z Lewicy. W ubiegłym roku nawet wspólnie z radnymi z Platformy Obywatelskiej głosowaliśmy, aby był on nieco mniejszy niż ten, który proponował Prezydent Miasta, ale został podwyższony. Są jednak takie lata, jak przełom 2009/2010, kiedy to powinniśmy nie podejmować podwyżek między innymi podatku od nieruchomości. Chciałbym przedstawić inne wyniki niż zaprezentował radny, p. S. Worach. Można by było mieszkańcom Łodzi wytłumaczyć, dlaczego podatek od nieruchomości mamy

podwyższać w roku bieżącym? Łódź jest źle zarządzana i chciałbym podać przykłady na potwierdzenie tego. Na sesji Rady Miejskiej cztery tygodnie temu rozmawialiśmy, co zrobić, aby pokryć straty niektórych spółek. Chciałbym podać trzy przykłady na łączną kwotę 59 000 000 zł. Jest to Port Lotniczy Lublin – 16 000 000 zł, MPK – strata za I półrocze 19 000 000 zł, Fala – 24 000 000 zł. Podwyżka podatku daje nam w granicach 12 000 000 zł oszczędności. Czy chcemy karać mieszkańców oraz przedsiębiorców tym, że Łódź jest po pierwsze źle zarządzana? Gdyby spółki były między innymi lepiej zarządzane nie trzeba by było szukać u przedsiębiorców czy u mieszkańców, tylko można byłoby przyjąć stawkę 18,52 zł z roku 2009. Za złe zarządzanie nie można karać mieszkańców, ponieważ podatek od nieruchomości w punkcie dotyczącym działalności gospodarczej dotyczy również tych najdrobniejszych przedsiębiorców, ponieważ za tym pójdą podwyżki czynszu. Lepiej zarządzajmy pieniędzmi i wówczas nie trzeba będzie podejmować takich decyzji. Dlatego też Klub Radnych Lewicy będzie optował za tym, aby stawka podatku w punkcie 2 dotyczącym prowadzenia działalności gospodarczej wynosiła 18,52 zł, czyli była w kwocie z 2009 r.”.

W związku z brakiem dalszych stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Dzisiejsza sesja Rady Miejskiej jest bardzo ważna, ponieważ mamy raz do roku możliwość ustanawiania lokalnych podatków. Co prawda wpływy z tych podatków nie stanowią podstawy finansów Miasta niemniej jednak są to bardzo istotne pieniądze? To, jaka będzie wysokość podatków, będzie sposobem pokazania, jakim miastem jesteśmy i jaką chcemy realizować politykę? Poprzez ustanawianie podatków możemy również w bardzo dobry sposób promować nasze Miasto. Bardzo dziwię się pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. W. Tomaszewskiemu, że lansuje taką politykę, aby jak najwięcej pieniędzy ściągnąć od podatników /mieszkańców Łodzi/ i aby zapewnić budżetowi Miasta jak największe dochody, ponieważ to wcale może nie przysporzyć dochodów, tylko wręcz przeciwnie może zniechęcić wiele osób do tego, aby prowadziły działalność gospodarczą, czy też mieszkaly w naszym Mieście. Myślę, że lepiej jest zrobić niższe stawki i je promować. Dziwię się, że pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski nie chce prowadzić polityki niskich podatków. Można by było wówczas nakręcić spoty i następnie emitować je w telewizji bądź w radiu. Mnie brakuje polityki promocyjnej. Być może, jeżeli stawki podatkowe byłyby niższe, wtedy więcej osób chciałoby prowadzić działalność gospodarczą w Łodzi. Tak jak to czyniono w XIX wieku, gdzie Łódź była „Ziemią obiecaną”. Dzisiaj już tak nie jest. Możemy tworzyć różne mity na temat tego, że jesteśmy najbardziej atrakcyjnym Miastem, o czym można przeczytać w Miesięczniku Piotrkowska 104. Myślę, że powinno być mniej propagandy a więcej dobrej promocji. Dzisiaj jest czas, aby podyskutować, jaką chcemy robić w Łodzi politykę podatkową? To nie jest tak, że jak będziemy mieli wyższe podatki, to będziemy mieli wyższe dochody. To też nie jest tak, że jak będzie stawka niższa, to będzie strata dla budżetu. Trudno mówić o stracie czegoś, czego nie ma. Apeluję do pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, aby zaczął od roku 2010 promować Łódź, jako Miasto niskich podatków. Być może to przyczyni się do dobrej promocji Łodzi. Dotychczasowe spoty w lokalnych telewizjach nie są specjalnie reklamą a jedynie wydawaniem publicznych pieniędzy”.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Chciałbym odnieść się do części uzasadnienia dołączonego do przedmiotowego projektu uchwały. To jest pewnego rodzaju kuriozum, że w uzasadnieniu do projektu, jako podpora wzrostu podatku znalazła się uchwała, której projektodawcą była Doraźna Komisja ds. Rodziny. Chodzi o kwoty dodatku do zasiłku rodzinnego. Pierwszy Wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski na każdym posiedzeniu

Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej tłumaczył, że nie wolno pieniędzy wpływających do budżetu naznaczać, na co będą wydane. Zawsze kierowaliśmy się tym, że taki musi być tryb procedowania. Natomiast dziwnym trafem w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały została zawarta informacja o tym, że podwyżka powyżej 3,5% wynika w dużym stopniu z podjęcia przez Radę Miejską w Łodzi uchwały o wzroście dodatków. Postanowiłem obliczyć, co to znaczy „w dużym stopniu”. I tak, jeżeli powyżej 3,5%, to łączna uzyskiwana kwota ponad 7 500 000 zł. Nawet Pan Prezydent pisze w przedmiotowym projekcie uchwały, że tamta uchwała będzie kosztowała 2 200 000 zł. Nie wiem w takim razie, co znaczy „w dużym stopniu”. Jeżeli policzymy wzrost powyżej 3,5% w celu obsłużenia powyższej uchwały, to podatki musiałyby zostać podniesione do kwoty 19,42 zł. Pan Prezydent podpierając się uchwałą o dodatkach do zasiłku rodzinnego mówi, że podatek powinien zostać nałożony w wysokości 20 zł. Myślę, że jest to zdecydowanie gra nie fer. Jest to szantaż moralny, dlatego też do Komisji Uchwał i Wniosków złożyłem wniosek o to, aby wykreślić z uzasadnienia do przedmiotowego projektu uchwały zdanie rozpoczynające się od słów „Proponowany w projekcie uchwały wzrost w pozycji stawki ...” aż do słów „...2 200 000 zł”. Prosiłbym o przegłosowanie powyższego wniosku przed przystąpieniem do głosowania poszczególnych stawek podatkowych.

Radny, p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Moje zdanie na temat wysokości stawek podatku od nieruchomości jest całkowicie odzwierciedlone przez poprawkę zgłoszoną przez Klub Radnych Platformy Obywatelskiej. Chciałbym się również odnieść do wystąpienia radnego p. S. Woracha, który zrobił jakąś dziwną dychotomię pomiędzy mieszkańcami Miasta a przedsiębiorcami, którzy w Łodzi mieszkają. Jeśli osobom prowadzącym działalność gospodarczą nie można odebrać praw obywatelskich tego Miasta mam nadzieję, że przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Sławomir Worach nie miał takiej intencji. Mieszkańcy tego Miasta są również przedsiębiorcami. Właśnie ci przedsiębiorcy dają miejsca pracy i wypracowują sporą część podatków, z której żyje to Miasto i inni mieszkańcy tego Miasta. Dlatego też chciałbym poprosić Przewodniczącego Klubu o sprostowanie swojej wypowiedzi”.

Ad vocem głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Sławomir Worach** powiedział m.in.: „Radny p. M. Bugajski źle zrozumiał moją wypowiedź, ponieważ jeżeli mieszkańcy tego Miasta nie kupowaliby produktów i usług od przedsiębiorców, to żaden z tych przedsiębiorców nie funkcjonowałby w Łodzi. Wy chcecie obniżyć podatki tylko dla tych przedsiębiorców”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wpompowały w swoją gospodarkę 2 biliony dolarów, aby ją ratować. Jednak prezydent Barack Obama podjął decyzję, że każdy z koncernów, które w sumie otrzymały miliony dolarów, obniży uposażenie swoich menadżerów, ponieważ jest kryzys. Nie mówię, że tak musi być u nas. Chodzi o to, aby publiczne pieniądze, które rząd Stanów Zjednoczonych zainwestował w ratowanie gospodarki nie przejechali menadżerowie, którzy zarabiają bardzo duże pieniądze. Czy jeżeli ktoś zarabia więcej niż Prezydent Miasta, to jest to wysoka pensja? Myślę, że dla dobrych menadżerów, to na pewno nie. Uznaję, że tacy menadżerowie, którzy nie potrafią przygotować lotniska do przyjęcia samolotu prezydenckiego wracającego z Izraela nie powinni otrzymywać 16 000 zł miesięcznie. Również ze względu na stan łódzkich tramwajów i autobusów oraz kryzys, prezes MPK nie powinien otrzymywać tak dużych pieniędzy. Dedykuję to Panu Prezydentowi, ponieważ nikt nie lubi płacić podatków. Podatki powinny być, ponieważ stanowią one to, co jakby Rada Miejska mogłaby teoretycznie uchylać. Oczywiście praktycznie jest tak, że Pan Prezydent robi, co chce z budżetem a Rada

Miejska nie ma nic do powiedzenia. Moim zdaniem przykazanie dla Pana Prezydenta jest takie, aby w związku z nadchodzącą drugą falą kryzysu zastanowił się, czy ci menadżerowie nie powinni mieć „uciętych pieniędzy”, a nie podnosić w zastraszającym tempie podatków. Mieliliśmy kiedyś taki pomysł, aby zwiększyć podatki w taki sposób, aby ich nie podnosić i aby płacono więcej. Moim zdaniem jest słaba windykacja, bowiem nie wszyscy płacą podatków. Myślę, że w taki sposób należy zapełniać budżet Miasta a nie poprzez drastyczne podnoszenie stawki podatku”.

Radny, p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Moje oburzenie przekazałem pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. W. Tomaszewskiemu a dotyczy głównie sprawy uzasadnienia, gdzie wręcz Rada Miejska jest szantażowana poprzez podjęcie uchwały dotyczącej 2 200 000 zł na rzecz osób niepełnosprawnych. Próbuje się nam wmówić, że jeżeli chcemy, aby projekt został zrealizowany to trzeba podnieść podatki. Jestem bardzo oburzony tą sprawą, ponieważ w ciągu tych dwóch lat, kiedy jestem radnym obserwuję, z jaką łatwością Prezydent rozdaje pieniądze. Pierwsza to sprawa fontanny, na którą zostało wydanych 16 000 000 zł. Kolejna sprawa to Camerimage, na co wydatkowano 3 000 000 zł, na Instytut Europejski 10 000 zł, Monety papieskie 1 000 000 zł. Wtedy nie ma problemu a kiedy przychodzi do sprawy dotyczącej ludzi najbiedniejszych i najsłabszych wówczas Pan Prezydent próbuje nas szantażować. Chciałbym przeciwko temu zaprotestować nie jako, że bym był przeciwko takim inwestycjom jak Camerimage, czy Instytut Europejski. Jestem natomiast przeciwny fontannie”.

Radny, p. Marian Papis powiedział m.in.: „Nawiązując do wypowiedzi przedmówcy chciałbym podkreślić, że żadne argumenty do Niego nie trafiają. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej mówiono, że fontanna nie kosztowała 16 000 000 zł, tylko cała modernizacja placu Dąbrowskiego. Należy spojrzeć na Łódź, jako Miasto metropolitalne, które powinno się wyróżniać także wśród innych miast, powinno być magnesem. Spójrzmy na wszystkie potrzeby mieszkańców Łodzi. Ponieważ sprowadzamy dyskusję tylko do jednego tj., jeśli brakuje kilkunastu milionów złotych z propozycji podwyżek cen za transport, podatku od nieruchomości, czy opłaty za posiadanie psa, to należy mieć świadomość, że zostaną zmniejszone dochody z podatku PIT o około 70 000 000 zł. Podobnie będzie w innych dziedzinach. Wobec powyższego trzeba szukać pieniędzy na inwestycje. Mogę przyjąć propozycję radnego p. G. A. Godsona, że nie podwyższamy podatku, ale też nie będziemy utrzymywać inwestycji w kulturze, czy oświacie. Jeśli Rada Miejska dokona takiego wyboru, to zgadzam się. Bądźmy odpowiedzialni za kulturę, czy oświatę. Przecież konieczne są remonty, dlatego też trzeba zwiększać nakłady. Trzeba zwiększać nakłady na kulturę, aby była atrakcyjniejsza i przyciągała jak najwięcej ludzi. Przykładem może być wyjazd do Izraela na misję gospodarczą, który był również napiętnowany. Tam spotkaliśmy się z władzami teatru znajdującego się w budowie w Tel Awiwie. Mieszkańcy tego Miasta z troską o swój teatr wykupują na cały rok bilety, które są mniej więcej równoznaczne z naszymi cenami. Na tę inwestycję samorząd miejski dopłaca 35%, państwo również 35% a sam teatr musi wygospodarować na tak wielką inwestycję aż 30%. Trzeba teraz porównać, jak my w Łodzi świadczymy na rzecz kultury? Dlatego też stawiam zadanie dla naszych teatrów, aby przygotowywali takie sztuki, aby przyciągnąć łodzian i mieszkańców okolicznych aglomeracji. Łódź powinna być magnesem. Nie pozbawiajmy ludzi motywów do pracy, do wysiłku i do poszukiwania różnych rozwiązań”.

Ad vocem głos zabrał **radny, p. John Abraham Godson**, który powiedział m.in.: „Zawsze z dużym szacunkiem podchodzę do Pana, ale czy według Pana mam rozumieć, że to, co ma

przyciągnąć ludzi do Łodzi to jest fontanna? Nie jestem przeciwko mądrym wydatkom, ale jestem przeciwko marnotrawieniu publicznych pieniędzy. Jeżeli to, co mamy będzie dobrze zarządzane, to na te sprawy będą pieniądze. Jestem przeciwko łatwemu wydawaniu pieniędzy, które ludzie zarobili bardzo ciężko i płacą jednocześnie podatki, ale chyba nie za to, że Prezydent Miasta postawił fajną fontannę pod swoim oknem”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „My jesteśmy za tym, aby wpływy dla Miasta były jak największe, ale tylko w takiej sytuacji, w której jesteśmy je w stanie racjonalnie wydawać. W przypadku naszego Miasta istnieje wiele przykładów nieracjonalnego wydatkowania środków, co prowadzi do prostej konstatacji, że im mniej pieniędzy w budżecie przy obecnej władzy, tym lepiej. Pieniądze są fatalnie wydawane. Przykładem może być fontanna, ale i wiele innych rzeczy np. niezrealizowane medale i koncerty Rubika, „O kawie czy herbacie” o godz. 6,20 z promocją Łodzi. Jednocześnie chciałbym zadać takie retoryczne pytanie radnemu p. M. Papisowi, który powoływał się na przykład Tel Avivu, czy tam, gdzie mieszkańcy dostarczają teatrowi te 35% dochodów, też jest niepisana tradycja, aby „przepędzać kolejnego dyrektora?”.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Kiedy nie tak dawno debatowaliśmy nad uchwałą podwyższającą kwotę świadczeń dla rodzin dzieci niepełnosprawnych, to pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski mówił, że konsekwencją jej podjęcia będzie przedstawienie projektu uchwały zwiększającej podatek od nieruchomości. Tak jak zwiększenie kwoty świadczeń rodzinnych jest trwałym obciążeniem dla budżetu Miasta, tak i trwałą rekompensatą tego obciążenia jest podniesienie podatku od nieruchomości. Chyba byłem wówczas jedynym radnym, który zagłosował „przeciwko” podniesieniu tego dodatku. Nie z powodu braku wrażliwości na los biednych dzieci z ubogich rodzin tylko dlatego, iż uważam, że sytuacja finansowa nie tylko naszego Miasta, ale i samorządów jest wyjątkowo trudna. W tak trudnej sytuacji nie powinniśmy na swoje barki przejmować obowiązków budżetu państwa. Czyli jeżeli ci z Państwa Radnych, którzy wówczas takie obciążenie byli gotowi przyjąć, to powinni być w dniu dzisiejszym konsekwentni i głosować za podniesieniem podatków. Ja wówczas głosowałem przeciwko, więc dzisiaj mógłbym swobodnie zagłosować przeciwko podniesieniu podatków. Chciałbym jednak odnieść się do kilku spraw poruszonych w trakcie dyskusji. I tak nie wydaje mi się, żeby dyskusja o podatku od nieruchomości była dyskusją o liberalizmie. Kto chce niższego podatku od 10, czy 20 groszy jest bardziej liberalny od tego, kto chce ten podatek o te 10, czy 20 groszy wyższy? Nie ma takiej zależności, że przy stawce 19,17 zł będzie w Łodzi kwitła koniunktura gospodarcza i przedsiębiorcy będą „walili drzwiami i oknami”, a przy stawce 19,50 zł już tak nie będzie. Jeśli chcemy faktycznie używać tego argumentu do promocji Miasta i chcemy przyciągać inwestorów do zakładania w Łodzi biznesów, to należy podatki znieść w ogóle lub ustanawiać je na poziomie 8, czy 9 zł. Mam również ogromny komfort, ponieważ w odróżnieniu od większości z Państwa Radnych nie mam planów na następną kadencję i nie muszę wygłaszać przemówień do elektoratu. Zalecałbym jednak pewną ostrożność, bowiem budżet jest trudny, a w przyszłym roku będzie jeszcze trudniejszy a w 2011 jeszcze bardziej trudny. Będzie to już czyjś inny problem i kto inny będzie miał problem z podatkiem od nieruchomości. Uważam, że w przyszłym roku już ta inna osoba przedkładająca projekt stawek podatku od nieruchomości na rok 2011 zrobi dokładnie to samo, co dzisiaj zrobił pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski a może pójdzie krok dalej i zaproponuje maksymalną stawkę. Nie mam również prawie żadnej wątpliwości, że znaczna część z osób protestujących przeciwko takiej podwyżce będzie za taką podwyżką, ponieważ będzie zabierał głos z nieco innej pozycji. Nie licząc Państwo na to, że jeżeli nie podniesiemy podatków i w związku z tym, nie będzie w przyszłym roku wystarczającej ilości pieniędzy, to w przyszłym

roku świetnie poprawi się jakość wydatkowania pieniędzy. Każdy z nas ma swoją ocenę sposobu wydatkowania pieniędzy. Jak się zmieni władza też będziemy mieli taką ocenę i też pojawią się zarzuty, jak pojawiają się obecnie niekiedy bardzo uzasadnione?.

Ad vocem głos zabrał **radny, p. Piotr Adamczyk**, który powiedział m.in.: „Nie jestem w stanie zrozumieć satysfakcji przedmówcy z tego, że nie głosował za uchwałą podwyższającą dodatki. Wydaje mi się, że nie był przeciwny a był wstrzymującym się. Jeżeli Pan radny uznaje, że przedmiotowy projekt uchwały posiada prawidłowo skonstruowane uzasadnienie, to niech Pan to powie. Na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej podkreślał Pan wielokrotnie, że tak nie powinno być tworzone uzasadnienie. Jeżeli Pan radny ma satysfakcję, że podnosimy podatki, ponieważ została przyjęta przez Radę Miejską powyżej wspomniana uchwała, to gdybyśmy tak naprawdę podnosili tylko o to, to według moich obliczeń powinniśmy podnieść podatek tylko do 19,42 zł. Natomiast tak naprawdę to podnosimy więcej. Kiedy zapytałem Pana Prezydenta dlaczego w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały została wskazana uchwała podwyższająca dodatek rodzinny dowiedziałem się, że inne cele, które będą finansowane ze zwiększonego podatku do 20 zł były już wcześniej zgłoszone? Tak naprawdę sprowadzało się to do tego, że pomysłodawcą uchwały byli radni, projektodawcą komisja a pozostałe uchwały podejmowane były z inicjatywy Prezydenta Miasta”.

Radny, p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Dziwi mnie postawa niektórych przedmówców, którzy mają nas i publiczność za nieświadomych i żyjących w oddalonej miejscowości i nie wiedzą, co się dzieje gdzie indziej. Padają zupełnie kuriozalne sformułowania. Kuriozum pewnej argumentacji podniósł już radny p. P. Adamczyk, dlatego też w tej kwestii nie będę się już powtarzał. Podążając myślą jednego z radnych, że generalnie podatki dopingują do działalności warto byłoby ustalić podatki 100% dochodowe, które dopingowałyby najbardziej. Nie należy robić z nas idiotów, ponieważ nie możemy zastosować zerowych stawek podatkowych, gdyż Ministerstwo Finansów określa stawki zarówno maksymalne jak i minimalne. Niektóre Miasta nie zmieniają podatków przez kilka lat i jakoś sobie z tym radzą. Dlatego też ja bym nie wysuwał za wcześnie wniosków, kto i jak się zachowa. Tym bardziej, że to tak naprawdę nie od nas zależy tylko od wyborców. Oczywiście można mówić o różnych bodźcach podatkowych, co jest bardzo istotne, ale tak naprawdę jest takie nasze osobiste wrażenie, czy my jesteśmy osobiście przekonani, że te pieniądze są wydatkowane. Ja osobiście będę głosował za niższymi stawkami podatku”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji jej podsumowania dokonał **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Dochody Miasta z tytułu podatku od nieruchomości są w granicach 10% wszystkich dochodów. Te dochody są ważną podstawą wydatków publicznych. Czyli wydatków finansowania tych zadań obowiązkowych, które Gmina ma wpisane w ustawach kompetencyjnych, czy też w ustawie ustrojowej. Zawsze można przyjąć model taki, że podatki można zmniejszać tylko wówczas trzeba też zmniejszać wydatki. Na ten rewolucyjny sposób zrezygnowania podatków nie wpadała dotychczas żadna z ekip rządzących z różnych opcji politycznych. Na ogół wszyscy prezydenci, czy zarządy naszego Miasta proponowały prawie maksymalne stawki podatki. Wyjątek dotyczył sfery związanej z budynkami wykorzystywanymi na działalność gospodarczą, gdzie stawka była zaniżona w sposób największy w porównaniu do innych dużych miast. Musimy się zawsze porównywać do dużych miast, metropolii. Skoro w innych miastach te podatki mogą być maksymalne, to ktoś może powiedzieć, że w Łodzi ludzie tak dobrze nie zarabiają i nie ma takiej działalności jak w Warszawie, czy we Wrocławiu. Jeżeli ja biorę pod uwagę Szczecin, czy Białystok w zakresie podatku od

budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, to chciałbym zapytać, czym się różnią te miasta w sensie uwarunkowań i okoliczności prowadzenia tej działalności gospodarczej? W mojej ocenie ten wskaźnik jest potwierdzeniem, że te miasta nie traktują wysokości podatku jako szczególnego obciążenia dla podmiotów gospodarczych, natomiast traktują jako ważne źródło zapewnienia wykonania tych zadań publicznych, które mogą być przez gminy zrealizowane. W przypadku stawek podatku od metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej, stawka 37 groszy jest w gruncie rzeczy stawką symboliczną ustanowioną przez samego ministra. Ta stawka jest zasadniczo różna od nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gospodarcza. Stawka za metr kwadratowy od budynków związanych z działalnością gospodarczą, która może być maksymalnie w przyszłym roku na poziomie 20,51 zł w stosunku do stawki za powierzchnię od metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej, gdzie jest ta stawka poziomem 39 groszy wiadomo, że sam minister określa preferencje i traktowanie podatników w poszczególnych sferach. Każde obniżenie tego podatku będzie związane z mniejszymi wpływami, czyli z mniejszą możliwością realizacji zadań. Spoglądając w przyszłość można powiedzieć, że nie raz będą Państwo powtarzać, że jak dużo i wiele zostało zrobione w minionych latach w Łodzi i jak dobrze były wydatkowane publiczne pieniądze. Dzisiaj na użytek zaistnienia, krytyki, pozycji, czy opozycji próbujecie Państwo eksploatować coś, co jest marginalne albo absurdałne. Dla mnie w przypadku wydatków związanych z przestrzenią publiczną raz się mówi, że przestrzeń publiczną powinny być eksponowane i urządzane a jak się urządzi, tak jak na placu Dąbrowskiego, to wtedy mówi się, że jest to zbędny wydatek. Jednak ludzie, którzy w tysiącach przyszli na plac Dąbrowskiego i patrzyli na fontannę mieli zupełnie inne zdanie. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że Prezydent Miasta nie mieszka na placu Dąbrowskiego ani w Teatrze Wielkim, tylko w zupełnie innym miejscu. Jeżeli Państwo Radni zmniejszą stawkę podatku od budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, to każde 10 groszy mniej stanowi około 1 000 000 zł mniej w budżecie Miasta. Jeżeli Państwo chcą zmniejszyć stawkę do poziomu 19,17 groszy, to nastąpi zmniejszenie wpływów o 7 500 000 zł. Te kwestie należy mieć na względzie. Natomiast, jeżeli chodzi o przyszły rok, to robicie Państwo na złość nie Prezydentowi Miasta tylko sobie a pośrednio mieszkańcom. Ponieważ jeżeli zostaną zmniejszone dochody, to nastąpi wielki problem, jak ograniczyć wydatki. Czy zmniejszycie Państwo pieniądze na promocję Miasta? Jeżeli tak zrobicie, to nie zmniejszycie Prezydentowi tylko Miastu. Następnie, jeżeli chodzi o kwestie wyjazdów zagranicznych, to dziwię się, że ten motyw podczas dyskusji nie pojawił się. I tak na wydatki związane z wyjazdami zagranicznymi Prezydenta, Miasto płaci w granicach 30 000 zł w skali roku. Przecież Rada Miejska może zmniejszyć te wydatki. Natomiast, jeżeli chodzi o wydatki promocyjne to i tak będą musiały być ograniczone, jak i szereg innych wydatków, ponieważ w przyszłym roku spadną dochody Miasta. Z podatku dochodowego od osób fizycznych do budżetu Miasta wpłynie 70 000 000 zł mniej. Z subwencji zabraknie Miastu na wynagrodzenia dla nauczycieli około 10 000 000 zł. Ogólnie wydatki będą musiały być ograniczone około 200 000 000 zł. Jeżeli do tego zostanie dołożone kilka milionów złotych mniej dochodów, to będziemy wydatki ograniczać jeszcze bardziej. To będzie nas wspólny problem a nie tylko Prezydenta Miasta. Prosiłbym, abyście Państwo spojrzeli na tę kwestię z tej perspektywy. Ponadto chciałbym wskazać na inny wymiar pewnej odpowiedzialności politycznej. Wielokrotnie, kiedy byłem radnym opozycyjnym a budżety były przedstawiane przez przedstawicieli zarządów i prezydenta z SLD głosowałem za stawkami proponowanymi przez prezydenta Miasta lub ówczesny zarząd, ponieważ miałem świadomość, iż jest to podstawowe źródło dochodu Miasta gwarantujące realizację publicznych zadań przez Miasto. Państwo przecież mogą się w rolach odwrócić i co wtedy będzie? Okaze się, że będziecie musieli tłumaczyć się wyborcom, dlaczego nie zrealizowaliście określonego wydatku? Mówi się o 2 groszach, których mieszkańcy, a przede wszystkim przedsiębiorcy w ogóle nie

odczują. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą ceny usług komunalnych i programów pomocowych. Tam, gdzie chcemy dopingować przedsiębiorców do tego, aby tworzyli miejsca pracy dla nich ten podatek jest marginesem. Skala kilku groszy dla nich nie jest żadną pomocą. Miasto pomoc oferuje w różnych programach. Łódź ma największą skalę pomocy w porównaniu do wszystkich metropolii. Kierowana jest do przedsiębiorców tworzących w dużych ilościach miejsca pracy. Programy polegające na obniżeniu, czy też na niepobieraniu podatku od nieruchomości przez kilka lat jest najważniejszą pomocą. Jeżeli chodzi o kwestie usług komunalnych, to mamy najtańszą wodę oraz usługi odprowadzania ścieków w porównaniu do metropolii oraz miast z regionu łódzkiego. W Łodzi jest również najtańsza komunikacja a Miasto może konkurować, jeżeli chodzi o tabor. Oczywiście jednak zawsze można powiedzieć, że jest źle. Dlatego też proponuję, abyście Państwo uwzględnili fakt, że za tydzień lub dwa otrzymacie projekt budżetu, nad którym będziemy debatować do końca roku. Wówczas może okazać się, że pieniędzy zabraknie, jeżeli stawki podatku zostaną obniżone. Czy pozbawimy się możliwości wydatkowania środków na rzeczywiste potrzeby, na przykład w zakresie oświaty. Nie ma żadnego powodu do oburzenia się, że w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały wskazano propozycje, na które zostaną przeznaczone środki pochodzące z tego podatku. Dodatkowy wydatek w zakresie zasiłków musi zostać pokryty z dodatkowego źródła, którym jest właśnie zwiększona stawka podatku od nieruchomości. Każde nowe przedsięwzięcie, czy zadanie, które nie jest kontynuowane i nie jest stałym zadaniem, tylko dodanym musi mieć pokrycie w wydatkach. Proszę Radę Miejską o przyjęcie projektu uchwały w sprawie podatku od nieruchomości w przedłożonym kształcie. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym powiedzieć, że podatek od nieruchomości przyjęto już w Poznaniu, gdzie zastosowano maksymalne stawki. Prezydenci miast pochodzących z tych samych środowisk politycznych, co Państwo mogą zaproponować stawki o wiele wyższe niż w Łodzi, w tych samych warunkach gospodarowania. Nie mają obaw, co do tego, żeby stawki ustanawiać, ponieważ jest to podstawowe źródło dochodów”.

Następnie w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków głos zabrał **radny, p. Kazimierz Kluska**, który poinformował, że do Komisji wpłynęły cztery poprawki. Pierwsza zgłoszona przez przewodniczącego Komisji ds. Rodziny p. P. Adamczyka proponująca wykreślenie z uzasadnienia do przedmiotowego projektu uchwały jednego zadania. Jednak uzasadnienie nie jest integralną częścią uchwały, nie ma zatem potrzeby jej głosowania. Kolejna poprawka została zgłoszona przez radnych z Klubu PiS i polegała na zamianie w § 1 ust. 2 pkt 2 stawki 20 zł od m² powierzchni użytkowej na 19,50 zł. Trzecia poprawka została zgłoszona przez radnych z Klubu Platformy Obywatelskiej i polegała na wprowadzeniu w § 1 ust. 2 pkt 2 stawki 19,17 zł w miejsce kwoty 20 zł od m² powierzchni użytkowej. Czwarta poprawka została zgłoszona przez radnych z Klubu Lewica i polegała na zamianie w § 1 ust. 2 pkt 2 stawki 20 zł na 18,52 zł.

W dalszej kolejności **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie poprawkę najdalej idącą zgłoszoną przez radnych z Klubu Lewica polegającą na zmianie w § 1 ust. 2 pkt 2 stawki 20 zł na 18,52 zł.

Jednocześnie **przewodzący obrady** poinformował, że jeżeli powyższa poprawka nie zostanie przyjęta przez Radę Miejską wówczas zaproponuje przegłosowanie kolejnej poprawki zgłoszonej przez radnych Platformy Obywatelskiej polegającej na zamianie kwoty 20 zł na kwotę 19,17 zł. Jeżeli ta poprawka również nie zostanie przyjęta wówczas nastąpi przegłosowanie propozycji zgłoszonej przez Klub Radnych PiS polegającej na zmianie stawki 20 zł na 19, 50 zł. Jeżeli któraś z poprawek zostanie przyjęta wówczas kolejna nie będzie już

poddawana pod głosowanie. Natomiast, jeżeli nie zostanie przyjęta żadna z zaproponowanych stawek pozostanie stawka 20 zł.

Przy 6 głosach „za”, 19 głosach „przeciwnych” oraz 7 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki zgłoszonej przez radnych z Klubu Lewica polegającej na zmianie w § 1 ust. 2 pkt 2 stawki 20 zł na 18,52 zł. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnych Platformy Obywatelskiej polegającą na zamianie kwoty 20 zł na 19,17 zł.

Przy 14 głosach „za”, 19 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki zgłoszonej przez radnych z Klubu Platformy Obywatelskiej. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Klub Radnych PiS polegającą na zmianie stawki 20 zł na 19,50 zł.

Przy 10 głosach „za”, 23 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki zgłoszonej przez Klub Radnych PiS. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 230/2009.

Przy 3 głosach „za”, 21 głosach „przeciwnych” oraz 9 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie podjęła uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 39 do protokołu. Projekt uchwały opisany w druku nr 230/2009 stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych - druk Nr 231/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że projekt proponuje na rok 2010 nowe stawki podatku od środków transportowych. Istnieją 72 kategorie tych podatków. Przy czym tylko w trzech przypadkach zastosowano stawki maksymalne a w pozostałych stawki poniżej maksymalnych. Średni wzrost stawek podatkowych to 3,5%. Uszczerbek dochodów do budżetu z tytułu zastosowania niższych niż maksymalne stawek to 5 330 871 zł.

Następnie wobec braku pytań **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do

Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, które pozytywnie zaopiniowały projekt.

W związku z brakiem stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 231/2009.

Przy 21 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LXVII/1305/09 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych, która stanowi **załącznik nr 41** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawki tej opłaty - druk Nr 232/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski, który poinformował, że projekt dotyczy ustalenia zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych opłaty od posiadania psa. Stawkę opłaty z tego tytułu proponuje się w wysokości 50 zł. Maksymalna stawka to 107,85 zł. Biorąc pod uwagę informacje ze Schroniska dla Zwierząt mimo, że nie ma opłaty od posiadania opłaty stale wzrasta ilość psów przekazywanych do Schroniska. Wprowadzenie opłaty miałoby również charakter dyscyplinujący i bardziej wpływający na odpowiedzialność osób mogących brać psy ze Schroniska.

Następnie wobec braku pytań przystąpiono do prezentacji **opinii komisji Rady Miejskiej:**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej radny, p. Jerzy Balcerek poinformował, że Komisja negatywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały, 2 głosami „za”, 8 głosami „przeciw” oraz 1 głosem „wstrzymującym się”.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej przedstawił negatywną opinię Komisji odnośnie procedowanego projektu uchwały.

W związku z brakiem dalszych opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 232/2009.

Przy 3 głosach „za”, 17 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie podjęła** uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawki tej opłaty. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 43** do protokołu. Projekt uchwały opisany w druku nr 232/2009 stanowi **załącznik nr 44** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski.

Ad pkt 15a - Informacja Prezydenta Miasta na temat sytuacji osób zamieszkałych w lokalach komunalnych, stanu technicznego zasobów lokali gminnych oraz kierunków rozwoju budownictwa socjalnego w Łodzi.

Informację Prezydenta Miasta na temat sytuacji osób zamieszkałych w lokalach komunalnych, stanu technicznego zasobów lokali gminnych oraz kierunków rozwoju budownictwa komunalnego w Łodzi przedstawił p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka, która powiedziała m.in.: „Wykonując uchwałę Nr LIV/1012/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 25 marca 2009 r. w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie polityki mieszkaniowej, zawierającą zobowiązanie dla Prezydenta Miasta Łodzi do przygotowania strategii budownictwa i polityki mieszkaniowej Łodzi na lata 2009 – 2012 z perspektywą na lata 2012 – 2020, Pan Włodzimierz Tomaszewski – Pierwszy Wiceprezydent Miasta przekazał w dniu 26.06.2009 r. Panu Tomaszowi Kacprzakowi – Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi dokument pt. „Strategia mieszkaniowa Gminy Łódź”. Autorem „Strategii mieszkaniowej Gminy Łódź” jest zespół naukowców pod kierownictwem Pani prof. zw. dr hab. Ewy Kucharskiej-Stasiak. Została ona opracowana na zlecenie Miasta Łodzi i poprzedzona „Diagnozą gospodarki mieszkaniowej w Gminie Łódź”, przedstawiającą stan gospodarki mieszkaniowej w Gminie Łódź. „Strategia ...” obejmuje trzy obszary: rozmiary posiadanego zasobu, politykę czynszową, utrzymanie stanu technicznego zasobu mieszkaniowego. W dokumencie tym zawarto założenia strategii rozwoju mieszkalnictwa, co pozwoliło sformułować misję i cele strategiczne, przeanalizowano zadania i kompetencje gminy na obszarze gospodarowania mieszkaniowym zasobem, zawarto ocenę stanu istniejącego na obszarze funkcji właścicielskiej i koordynacyjnej, na podstawie której sformułowano strategię mieszkaniową dla Gminy Łódź. W Strategii wskazano cele w układzie:

- średniookresowym tj. do 2015 r.,
- długookresowym tj. do 2025 r.

Przekazując to opracowanie, Pan Włodzimierz Tomaszewski – Pierwszy Wiceprezydent Miasta zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi o zorganizowanie wspólnego posiedzenia właściwych komisji Rady Miejskiej, na którym „Strategia mieszkaniowa Gminy Łódź” zostanie zaprezentowana przez autorów opracowania i po przeanalizowaniu uwag i wniosków zgłoszonych przez radnych sporządzony zostanie w oparciu o nią projekt uchwały Rady Miejskiej w tej sprawie. Biorąc pod uwagę, że gospodarka mieszkaniowa wymaga daleko idących zmian oraz fakt, że zmiany w niej dokonane mają obowiązywać w długim horyzoncie czasowym, ich wprowadzenie powinna poprzedzać dyskusja wszystkich środowisk politycznych. Istotnym jest zatem, aby tematyka ta została przygotowana w ramach konsensusu władzy uchwałodawczej i wykonawczej Miasta. Od czasu przekazania „Strategii ...” upłynęły 4 miesiące i niestety nie było możliwości zaprezentowania tego dokumentu radnym Rady Miejskiej, a trochę szkoda, bowiem wynikają z niego odpowiedzi na pytania, których oczekuje Klub Radnych „Lewica”. Wobec faktu, iż praca nad tym dokumentem w Radzie Miejskiej nie rozpoczęła się, przedstawiam oczekiwane informacje.

I. Sytuacja osób zamieszkałych w lokalach komunalnych.

Najem lokali mieszkalnych uregulowany jest w przepisach ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, która stanowi, że tworzenie warunków dla zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty

samorządowej należy do zadań własnych gminy, która realizuje to zadania poprzez zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych gospodarstw o niskich dochodach, a także zapewnia lokale socjalne i zamienne w ramach obowiązującego porządku prawnego. Na podstawie ustawy wydawane są przepisy prawa miejscowego tj. uchwały rady gmin oraz akty wykonawcze wydawane w formie zarządzeń prezydentów miast, wójtów lub burmistrzów. W mieście Łodzi funkcjonują dwa podstawowe akty prawa miejscowe w formie uchwał Rady Miejskiej w Łodzi regulujące zasady przydziału lokali mieszkalnych oraz ustalania stawek czynszów w tych lokalach. Są to uchwała nr LXXV/1765/02 z 6 marca 2002 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Łódź oraz uchwała nr VI/84/07 z 21 lutego 2007 r. w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Łódź na lata 2007-2011 w części dotyczącej zasad polityki czynszowej. Zamieszkiwanie w lokalu stanowiącym mieszkaniowy zasób Gminy jest związane z szeregiem uprawnień, które nie występują w stosunkach najmu innych właścicieli lokali. Do najistotniejszych praw, z których korzystają najemcy lokali komunalnych należy zaliczyć:

- 1) możliwość zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego co do zasady wyłącznie na czas nieoznaczony, z wyłączeniem lokali socjalnych. Właściciele innych zasobów mogą zawierać umowy na czas nieoznaczony, jak również na czas oznaczony, z czego bardzo często korzystają,
- 2) możliwość domagania się lokalu zamiennego, w przypadku podejmowania przez Miasto przedsięwzięć inwestycyjnych, czy też w związku z koniecznością rozbioru lub przeznaczenia do remontu kapitalnego budynku z mieszkaniowego zasobu gminy, przy czym należy wskazać, że lokalem zamiennym może być jedynie lokal o nie gorszej strukturze i wyposażeniu aniżeli lokal dotychczas wynajmowany, położony w tej samej miejscowości,
- 3) braku możliwości rozwiązania umowy najmu komunalnego lokalu mieszkalnego, o ile najemca wypełnia warunki wynikające z umowy najmu, co nie ma zastosowania do innych właścicieli lokali, którzy w szczególnych warunkach wynikających z ustawy mogą z takiego uprawnienia skorzystać, bez konieczności zapewnienia lokalu zamiennego,
- 4) możliwość wykupu przez najemców samodzielnych lokali mieszkalnych za 8% – 10% ich rzeczywistej wartości,
- 5) ustalanie wysokości stawki czynszu według ściśle określonych, z góry znanych zasad wynikających ze stosownej uchwały Rady Miejskiej w Łodzi. Wynikający z uchwały Rady Miejskiej w Łodzi system czynników podwyższających i obniżających stawkę bazową czynszu, stanowiących wymóg ustawowy (uwzględniających położenie budynku oraz lokalu w budynku, wyposażenie budynku i lokalu w urządzenia techniczne i instalacje oraz ogólny stan techniczny budynku), przy określonej wysokości stawki bazowej powoduje, że stawki czynszu w zasobie komunalnym są relatywnie niższe od stawek czynszu stosowanych przez innych właścicieli zasobu, co wg danych z 2009 r. prezentuje tabela nr 1.

Tabela nr 1

- przy stawce bazowej czynszu 3,92 zł/m²/miesięcznie (od 1 maja 2009 r.)

gmina Łódź			niepubliczny zasób mieszkaniowy		
stawka minimalna	stawka średnia	stawka maksymalna	stawka minimalna	stawka średnia	stawka maksymalna

	w zł/m ² /miesięcznie					
standard wysoki	6,27	6,27	6,27	1,83	5,41	8,80
standard średni	3,92	3,92	3,92	1,42	6,35	16,26
standard niski	1,41	1,41	1,41	1,74	4,59	12,00

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie określenia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy lub jego części:

standard wysoki – wyposażenie w instalację centralnego ogrzewania oraz korzystna lokalizacja budynku,

standard średni – wyposażenie w instalację centralnego ogrzewania, ale niekorzystna lokalizacja budynku lub brak instalacji centralnego ogrzewania,

standard niski – brak instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej.

Podane powyżej uwarunkowania powodują, iż sytuacja łodzian zamieszkujących w lokalach komunalnych jest zdecydowanie korzystniejsza od najemców lokali zamieszkujących w zasobie innych właścicieli, mimo że stan techniczny zasobu gminnego niejednokrotnie odbiega od oczekiwań osób je użytkujących. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w praktyce nie występują sytuacje, w których najemcy lokali komunalnych rezygnują z prawa najmu na rzecz wynajmu lokali w zasobach innych właścicieli. Biorąc pod uwagę, że w Łodzi jest około 37 000 budynków mieszkalnych, w których znajduje się około 315 000 mieszkań, stanowiących własność odpowiednio:

- **Gminy – około 20 % w/w liczby mieszkań tj. ok. 64 360 mieszkań,**
- Skarbu Państwa – około 1,8 %,
- Spółdzielni mieszkaniowych – około 44,8 %,
- Osób fizycznych – około 28,38 %,
- Zakładów pracy – około 0,7 %,

należy mieć świadomość, że około 20% łodzian zajmujących lokale komunalne znajduje się w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu do pozostałych mieszkańców Miasta.

II. Stan zasobu mieszkaniowego Miasta.

W całym okresie po II wojnie światowej działalność inwestycyjna w kraju rozwijała się kosztem działalności eksploatacyjnej, w tym remontowej, co szczególnie widoczne jest w zasobie mieszkaniowym Łodzi. Stan techniczny tych zasobów jest konsekwencją polityki Państwa - z jednej strony niedoceniań inwestycji mieszkaniowych jako inwestycji nieprodukcyjnych, a z drugiej strony wyraźnego niedoceniań procesu remontowania wobec procesu wznoszenia nowych obiektów. Tempo przyrostu zasobu mieszkaniowego było niewystarczające w stosunku do potrzeb, dlatego nie wyburzano substancji mieszkaniowej o niskiej jakości technicznej. W ówczesnej polityce mieszkaniowej czynsze ustalane były na poziomie poniżej bieżących kosztów utrzymania zasobów. Konsekwencją takiej polityki jest stan zasobu lokalowego w Łodzi. Obecnie miasto Łódź jest właścicielem 4 785 budynków mieszkalnych, w których znajdują się 28 242 mieszkania. Ponadto Gmina Łódź jest właścicielem 36 118 mieszkań w budynkach, w których część lokali została zbyta na rzecz najemców (wspólnoty mieszkaniowe). Łącznie zasób komunalny wynosi 64 360 lokali mieszkalnych.

Tabela nr 2

Poniższa tabela przedstawia zasób komunalny według okresu wybudowania.

Ogólna ilość	przed	w okresie	w okresie	w okresie
---------------------	--------------	------------------	------------------	------------------

mieszkań gminnych 64 360	1945 r	1946 - 1970	1971 - 2000	2001 - 2008
	65%	26,8%	7%	1,2%

Jak z powyższego zestawienia widać, większość zasobu mieszkaniowego Gminy, bo 65% znajduje się w budynkach starych wybudowanych przed II wojną światową (około 40% powstało przed 1918 rokiem). Zatem znaczna część mieszkań komunalnych znajduje się w budynkach, których okres użytkowania dobiega lub przekracza 100 lat. Obiekty te wykazują w dużej mierze zły stan techniczny i niski standard, charakteryzują się konstrukcją mieszaną (ściany murowane, stropy i więźba dachowa drewniane). Drewniane stropy w znacznej części tych budynków powinny być wymienione. Ten problem dotyczy w głównej mierze budynków zlokalizowanych w śródmieściu. W budynkach z tej grupy wiekowej najczęściej do wymiany bądź remontu kwalifikuje się również więźba dachowa, ściany wymagają ocieplenia bądź odwilgocenia, elewacje powinny być odnowione, balkony wyremontowane bądź odtworzone. W wielu łódzkich mieszkaniach odczuwalne są konsekwencje tandetnie budowanych domów, szczególnie oficyn. Dotyczy to głównie występowania uciążliwego dla mieszkańców zawilgocenia murów. Do charakterystycznych problemów łódzkich starych zasobów należy również stan techniczny wewnętrznych instalacji oraz niewystarczająca ilość przewodów kominowych wynikająca z częściowych modernizacji lokali wykonywanych przez najemców. Stan techniczny budynków z uwagi na znaczne zużycie ich elementów konstrukcyjnych, standard wyposażenia, niską jakość materiałów i technologii, z których były wznoszone czyni nieuzasadnione wykonywanie w nich remontów kapitalnych. Prezentowana tabela pokazuje stan wyposażenia lokali komunalnych w poszczególne instalacje.

Tabela nr 3

Procentowy udział mieszkań gminnych według wyposażenia w instalacje techniczno – sanitarne przedstawiony został w poniższej tabeli

Procentowy udział mieszkań wyposażonych w:

Liczba mieszkań	wodociąg	ustęp spłukiwany	łazienka	ciepła woda bieżąca	c. o.	gaz z sieci
64 360	94%	85%	54%	23%	37%	70%

Wynika z niej, że nie wszystkie lokale w zasobie komunalnym posiadają instalacje wodociagową i kanalizacyjną. Stan taki dotyczy głównie zasobu starego (94 % mieszkań posiada jedynie instalację wodociagową a 85% ustęp spłukiwany). Tylko 54% ogólnej liczby mieszkań posiada łazienkę, 23% instalację ciepłej wody bieżącej, a 70% gaz z sieci. W instalację centralnego ogrzewania wyposażonych jest jedynie 37% lokali. Komplet instalacji tzn. instalacje wodociagową, kanalizacyjną, gazową oraz centralnego ogrzewania i ciepłej wody posiada 22% mieszkań. Z opracowanej w 2007 roku „Diagnozy gospodarki mieszkaniowej w Gminie Łódź” wynika, że zasób mieszkaniowy Łodzi jest starszy niż przeciętnie w polskich miastach, co ma swoje uwarunkowania historyczne. W Łodzi w mieście mało zniszczonym w okresie wojny nadal eksploatuje się więcej mieszkań wzniesionych wysiłkiem poprzednich pokoleń. W diagnozie tej wykazano, że w całym okresie powojennym nakłady na remonty kapitalne i bieżące osiągały w województwie łódzkim, w tym w Łodzi najniższy poziom w kraju. Biorąc pod uwagę, że w tym okresie również w skali kraju poziom nakładów na utrzymanie istniejącego zasobu był niewystarczający, a ten deficyt w Łodzi był znacznie wyższy niż średnia krajowa, to przy gorszej strukturze wiekowej zasobu Łodzi, powstały w 1990 roku samorząd terytorialny otrzymał w spuściznie zasoby mieszkaniowe w złym stanie technicznym, którego wyrazem był:

- ogromny rozmiar tzw. luki remontowej reprezentującej obszar potrzeb remontowych, które przy zastosowaniu kryterium ekonomicznego powinny być poddawane naprawom i remontom,
- znaczne rozmiary luki reprodukcyjnej obrazujące zasób, który z uwagi na zużycie techniczne – powinien być wyeliminowany z użytkowania.

I tak obecnie Miasto zakwalifikowało do rozbiórki 8% budynków, 20% tego zasobu wykazuje zużycie ponad 70% i z uwagi na nieopłacalność poddawania ich remontom kapitalnym w niedługim czasie powinny być przeznaczane do rozbiórki. Oznacza to, że z tego powodu około 12 870 mieszkań należy wyłączyć z użytkowania (tj. około 1280 budynków). Obecnie muszą być one jednak użytkowane z uwagi na brak możliwości finansowych Gminy na odtworzenie tej liczby lokali. Niezależnie od powyższych informacji należy mieć na uwadze, że okres transformacji w naszym kraju spowodował zmianę modelu polityki mieszkaniowej. Z modelu opartego na dominacji Państwa w kierunku modelu rynkowego. Państwo pozostawiło sobie jedynie zadanie tworzenia otoczenia prawnego dla funkcjonowania sektora mieszkaniowego, przenosząc na samorządy gmin całą odpowiedzialność za ten sektor gospodarki, czyniąc ich odpowiedzialnym za politykę mieszkaniową na ich obszarze działania. Wraz z nadaniem gminom uprawnień przeniesiono na nie także całą odpowiedzialność za kształtowanie sytuacji mieszkaniowej m.in. poprzez realizację budownictwa socjalnego i wypłatę dodatków mieszkaniowych dla gospodarstw domowych o niskich dochodach. Pomimo ograniczeń ekonomicznych i wzrastających potrzeb remontowych nakłady Gminy Łódź na utrzymanie komunalnego zasobu mieszkaniowego sukcesywnie się zwiększają, co obrazuje poniższa tabela.

Tabela nr 4

Nakłady na utrzymanie zasobów komunalnych w latach 2005-2008

Wyszczególnienie		2005		2006		2007		2008	
		2		3		4		5	
1	Powierzchnia zasobu lokalowego Gminy (Gmina +SP) [m²] Stan na 31.12	3 606 097		3 508 222		3 377 890		3 269 288	
2	Bieżące utrzymanie zasobów Gminy - łącznie [zł]	147 849 525	3,42 zł/m ²	154 468 458	3,67 zł/m ²	155 826 566	3,84 zł/m ²	164 618 885	4,20 zł/m ²
2a	w tym na: techniczne utrzymanie zasobów Gminy	66 587 036	1,54 zł/m ²	71 903 659	1,71 zł/m ²	73 349 237	1,81 zł/m ²	75 613 896	1,93 zł/m ²
2b	eksploatację	81 262 489	1,88 zł/m ²	82 564 799	1,96 zł/m ²	82 477 329	2,03 zł/m ²	89 004 989	2,27 zł/m ²

techniczne utrzymanie zasobów Gminy (remonty, konserwacje, rozbiórki, inwentaryzacje techniczne, zaliczki na remonty do wspólnot mieszkaniowych)

eksploatacja (utrzymanie czystości, energia elektryczna, zaliczki na eksploatację do wspólnot mieszkaniowych, podatek od nieruchomości, koszty windyacji należności).

Kolejna wyświetlona tabela prezentuje zasób lokalowy Gminy Łódź w podziale na budynki i lokale oraz stany własności.

Tabela nr 5

Zasób lokalowy Gminy Łódź wg stanu na dzień 31.12.2008 r.

Forma własności		Ilość budynków			Ilość lokali		
		Razem	mieszk.	niemieszk.	Razem	mieszk.	niemieszk.
Gmina + Skarb Państwa		4785	3501	1284	32802	28242	4560
Wspólnoty Mieszkaniowe	<i>w zarządzie AN/ZG M/WTB S</i>	2179	1852	327	24153	21576	2577
	<i>poza zarządem AN/ZG M/WTB S</i>	1292	1196	96	16093	14542	1551
RAZEM					73048	64360	8688

Wynika z niej, że z ogólnej ilości lokali mieszkalnych wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego Gminy Łódź, **43,9%** to lokale mieszkalne usytuowane w nieruchomościach stanowiących wyłączną własność Gminy Łódź, natomiast **56,1%** to lokale mieszkalne będące własnością Gminy Łódź, a usytuowane w nieruchomościach, z których wyodrębniono lokale na rzecz ich dotychczasowych najemców (wspólnoty mieszkaniowe). Gmina Łódź jest również współwłaścicielem nieruchomości - wraz z innymi podmiotami (osobami fizycznymi lub prawnymi), w których udziały przysługujące każdemu ze współwłaścicieli określone są w częściach ułamkowych (tzw. współwłasności niepodzielne). Według stanu na dzień 31.12.2008 r., Gmina Łódź jest współwłaścicielem **417 budynków mieszkalnych**, w których znajdują się **4362 lokale mieszkalne**. Lokale te, co do zasady, nie stanowią zasobu mieszkaniowego Gminy i do zarządzania nimi nie można stosować uregulowań prawnych obowiązujących dla lokali komunalnych. Podstawowym aktem prawnym, w oparciu o który przebiega proces zarządzania nieruchomościami współwłasnymi, jest Kodeks cywilny (przepisy o współwłasności). Gmina, jako współwłaściciel tych nieruchomości, wykonuje w nich przysługujące jej uprawnienia właścicielskie.

III. Kierunki rozwoju komunalnego budownictwa mieszkaniowego w Łodzi.

Mimo że inicjatorzy omawiania na obecnej Sesji Rady Miejskiej tematyki budownictwa komunalnego realizowanego na terenie miasta Łodzi sformułowali temat jako „Kierunki rozwoju budownictwa socjalnego”, to jednak należy mówić o „Kierunkach rozwoju komunalnego budownictwa mieszkaniowego” – nie socjalnego. Wynika to z następujących przyczyn. Pojęcie „lokalu socjalnego” określone zostało i wynika z przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. W artykule 2 ust. 1 pkt 5 tejże ustawy lokal socjalny zdefiniowano go jako „lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m², a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 m², przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie”. Jednocześnie ani w przepisach ustawy Prawo budowlane ani w przepisach wykonawczych do tej ustawy (a więc w przepisach prawa decydujących o wymaganiach techniczno-budowlanych, jakie muszą spełniać nowo budowane budynki) brak jest definicji lokalu socjalnego. Oznacza to, że powszechnie stosowany termin „lokal socjalny” pod względem przepisów prawa

budowlanego jest lokalem mieszkalnym takim samym jak każdy inny. Zatem problematykę lokali socjalnych należy rozpatrywać nie w sensie technicznym, ale w sensie ekonomicznym, w szczególności od strony możliwości finansowych utrzymania tych lokali przez osoby je zamieszkujące. Lokale socjalne przeznaczone są do zamieszkiwania przez osoby o niskich dochodach, z których znaczna część, pomimo takiego obowiązku, nie ponosi żadnych kosztów utrzymania tych lokali. Stąd koszty utrzymania lokali socjalnych w dużym stopniu ponoszone są przez społeczność lokalną Łodzi, a nie przez faktycznych użytkowników tych lokali. Oznacza to, że w poszczególnych społecznościach lokalnych stan zasobu lokali socjalnych, a więc ich standard, wyposażenie, powierzchnia, zależą w dużym stopniu od możliwości utrzymywania tych lokali przez samorządy lokalne za osoby z nich korzystające. Dziś zarówno budżet Gminy Łódź, jak i innych gmin w Polsce nie pozwala na to, by nowowyprowadzone lokale mieszkalne, wyposażone zgodnie z wymogami Prawa budowlanego we wszystkie media, wskazywane były jako lokale socjalne do zamieszkania osobom o niskich dochodach, które nie będą w stanie ich utrzymać. Z tych powodów, Miasto Łódź od lat realizuje program budownictwa komunalnego (a nie socjalnego), w ramach którego powstają wielorodzinne budynki mieszkalne z mieszkaniami o podstawowym standardzie. Uprawnionymi do zamieszkania w tych lokalach są najemcy zwalniali lokale komunalne usytuowane w budynkach przeznaczonych do remontu bądź rozbiórki albo znajdujące się na terenach realizowanych przez Miasto inwestycji. Na lokale socjalne przeznaczone są natomiast lokale usytuowane w istniejącym, starszym zasobie gminnych nieruchomości, które zwalniane są przez dotychczasowych najemców. Są to lokale o niewielkiej powierzchni, najczęściej o niepełnym wyposażeniu w instalacje, które przeznaczone są do zamieszkania przez osoby do tego uprawnione. Na terenie miasta Łodzi z powodzeniem działa także spółka gminna – Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, która realizuje od lat program budowy budynków wielorodzinnych z lokalami mieszkalnymi przeznaczanymi na wynajem. Działalność WTBS Sp. z o.o. w znacznym stopniu przyczynia się rozwiązywania problemów mieszkaniowych łodzian. Prezentowane tabele nr 6 i nr 7 oraz wykresy przedstawiają dane na temat efektów rzeczowych (ilości mieszkań oddanych do użytku) oraz związanych z tym nakładów finansowych w latach 2002 – 2010 (plan).

Tabela nr 6

Zwiększenie zasobu komunalnego

LATA	Ilość oddanych do użytku mieszkań (szt)		
	Miasto		WTBS
	budownictwo nowe	budownictwo zmodernizowane	budownictwo nowe
2002	69	53	52
2003	84	59	48
2004	84	42	188
2005	77	14	81
2006	31	107	127
2007	58	0	84
2008	159	12	124
2009	94	0	48

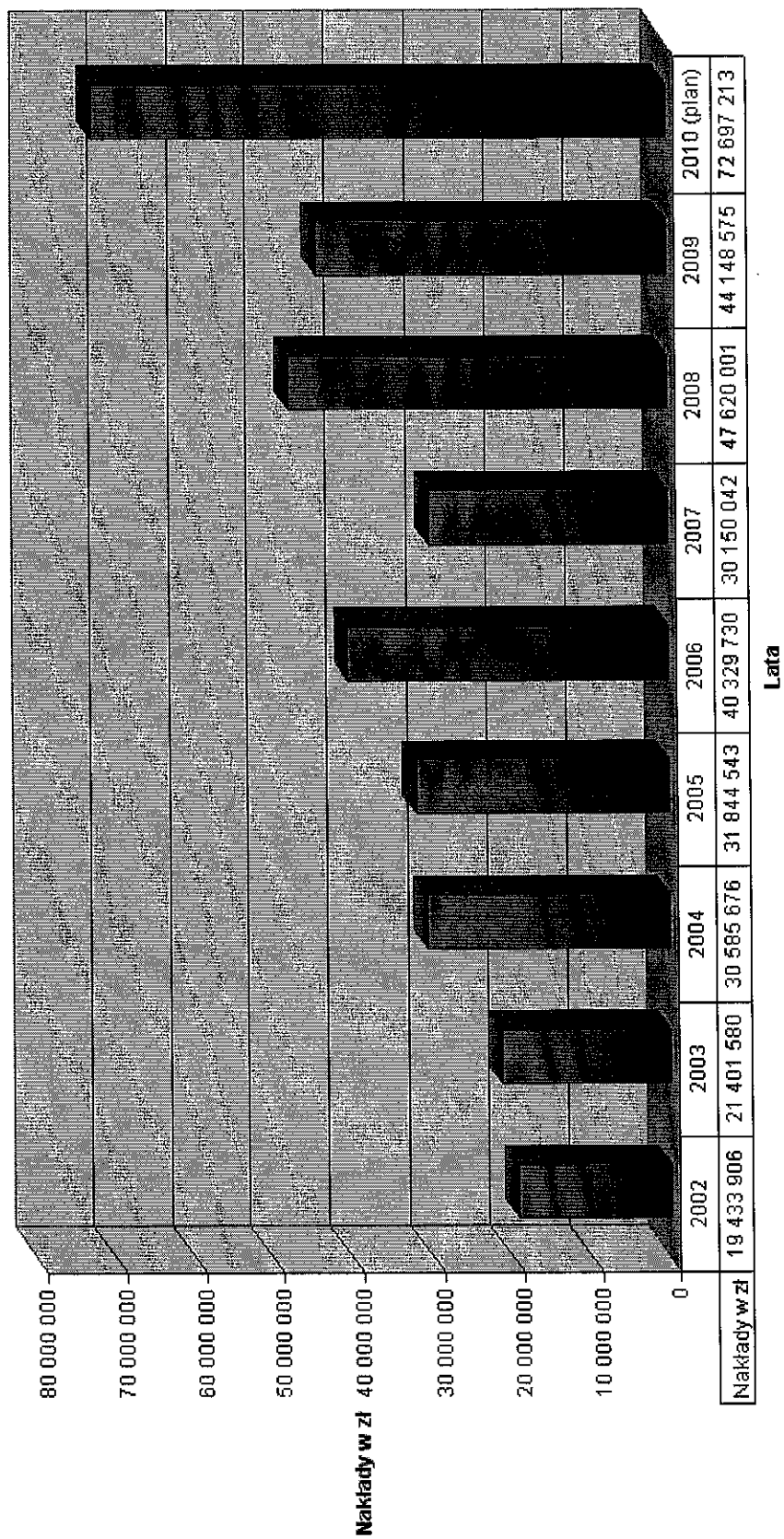
2010 (plan)	170	18	178
OGÓŁEM 2002 - 2010	826	305	930
	1131		
ŁĄCZNIE	2 061		

Tabela nr 7

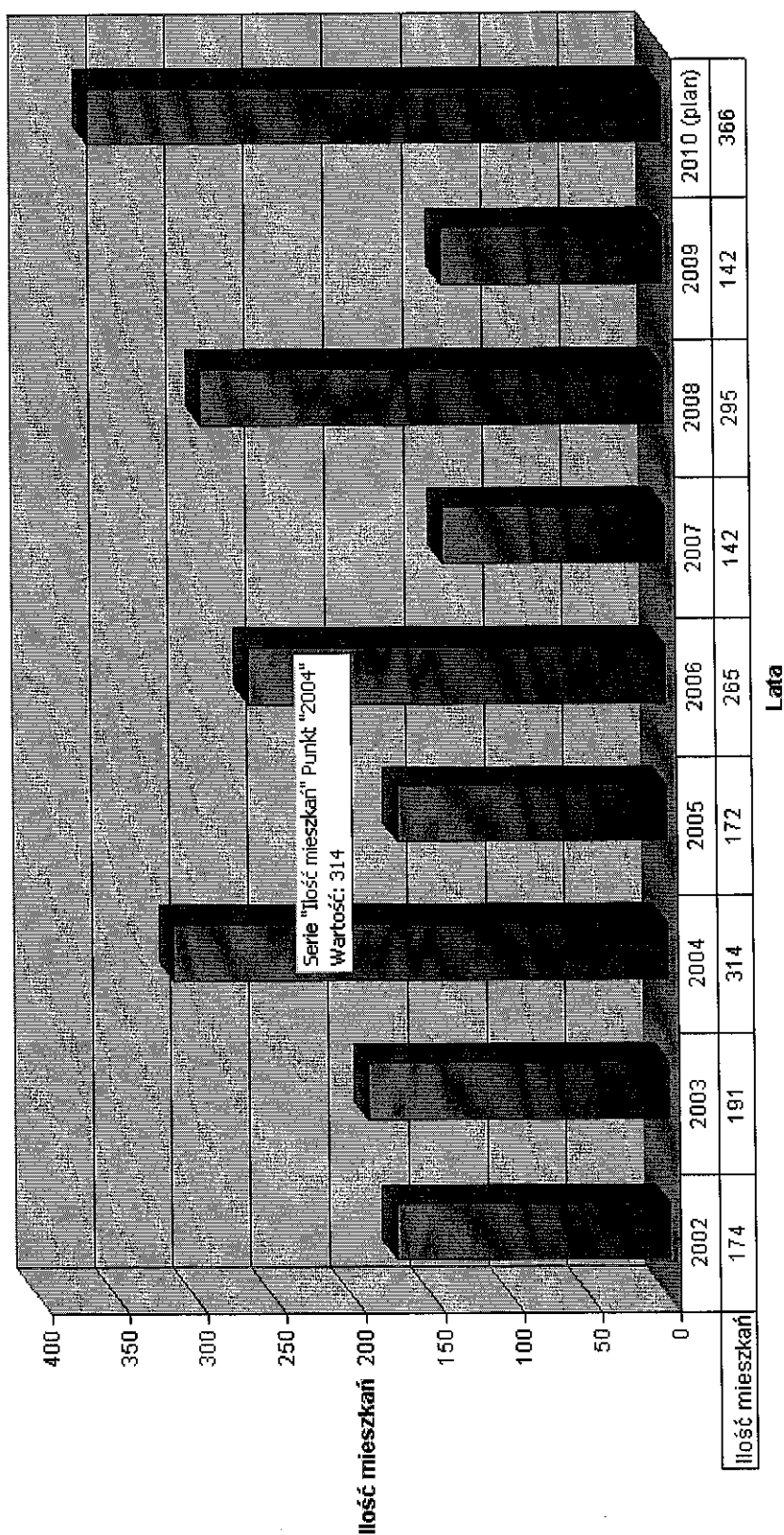
Nakłady finansowe na odtworzenie zasobu komunalnego gminy (w zł)

	Nakłady poniesione przez Miasto			Nakłady poniesione przez WTBS
Rok	Budownictwo nowe	Budownictwo rewitalizowane	Uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe	Budownictwo nowe
2002	9 920 121,00	4 709 362,00	261 105,00	4 804 423,00
2003	12 732 733,00	3 972 020,00	622 800,00	4 696 827,00
2004	7 882 037,40	4 158 072,10	315 180,10	18 545 567,00
2005	8 493 902,20	11 823 402,80	3 646 430,70	11 527 238,00
2006	7 379 462,00	13 804 525,00	1 700 000,00	19 145 743,00
2007	13 034 782,89	9 449 025,55	2 139 565,51	7 666 234,00
2008	18 314 824,57	9 298 824,17	5 632 087,03	20 006 352,00
Plan 2009	23 285 211,00	12 950 000,00	700 000,00	7 913 364,00
Plan 2010	22 105 313,00	19 700 000,00	2 200 000,00	30 892 000,00
RAZEM	123 148 387,06	89 865 231,62	17 217 168,34	125 197 748,00
	230 230 787,02			
ŁĄCZNIE	355 428 535,02			

**Nakłady finansowe na budownictwo mieszkaniowe w latach 2002 - 2010 w układzie rocznym
(komunalne nowo wybudowane i rewitalizowane oraz czynszowe społeczne - WTBS)**



Efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego w latach 2002 - 2010
- ilość mieszkań w szt.
(komunalne nowo wybudowane i rewitalizowane oraz czynszowe społeczne WTBS)



Obecnie Miasto Łódź realizuje w ramach Wieloletnich Programów Inwestycyjnych budowę wielorodzinnych budynków mieszkalnych na osiedlu Olechów Południe w Łodzi. W ramach I przedsięwzięcia budowy osiedla przewidzianego do realizacji w latach 2005 – 2010 na terenie położonym pomiędzy ulicami ks. Janusza Mazowieckiego, ks. Władysława Opolczyka i Kazimierza Odnowiciela powstało 12 budynków wielorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, w których znajduje się łącznie 309 mieszkań. W ramach II przedsięwzięcia budowy osiedla przewidzianego do realizacji w latach 2007 – 2013 na terenie położonym pomiędzy ulicami ks. Janusza Mazowieckiego, ks. Władysława Opolczyka i Elżbiety Łokietkówny planuje się realizację 11 budynków wielorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, w których powstanie 526 mieszkań. W bieżącym roku rozpoczęto realizację 1-go etapu osiedla – budowę budynków nr 1 i 2 (łącznie 118 mieszkań, w tym 7 dla osób niepełnosprawnych). W trakcie rozstrzygania jest przetarg na realizację 2-go etapu budowy osiedla – budynków 3 – 5 (łącznie 147 mieszkań, w tym 11 dla osób niepełnosprawnych). W dalszej perspektywie planowana jest kontynuacja budowy bloków komunalnych na osiedlu Olechów Południe. Do Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Łodzi zgłoszone zostało nowe zadanie inwestycyjne pn. „Budownictwo komunalne – os. Olechów Południe III przedsięwzięcie” przewidziane do realizacji na lata 2010 – 2015 z planowanym efektem końcowym około 300 mieszkań. Dokładna wielkość będzie znana po wykonaniu dokumentacji technicznej. Ponadto Miasto Łódź prowadzi prace związane z przygotowaniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne w tzw. Paśmie Wschodnim Łodzi. Prowadzone są prace uzbrojenia terenów na osiedlu Janów Wschód. Inwestycja obejmuje budowę sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz budowę dróg wewnątrzosiedlowych wraz z oświetleniem. Cały teren Janowa jest uzbrajany w oparciu o uchwały podjęte przez Radę Miejską w latach ubiegłych. Takie uchwały dotyczyły wszystkich osiedli. Pozostała do realizacji tylko uchwała Rady Miejskiej z 1997 r. dotycząca Janowa Wschodu. Biorąc pod uwagę możliwości finansowe Gminy zakres realizacji tego uzbrojenia został podzielony na dwie części. W latach 2007- 2008 zrealizowano zakres rzeczowy 1-go etapu uzbrojenia głębokiego obejmujący budowę sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicach nr 3, 5 i 7. W październiku bieżącego 2009 roku rozpoczęta została budowa dróg wewnątrzosiedlowych nr 3, 5 i 7. Uzbrojone tereny zostaną przeznaczone m.in. pod budownictwo komunalne oraz pod budownictwo realizowane przez Widszewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, pod budownictwo realizowane przez developerów. Ponadto do Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Łodzi zgłoszone zostało nowe zadanie inwestycyjne pn. „Budownictwo komunalne – os. Janów Wschód” przewidziane do realizacji na lata 2010 – 2015, przy czym 2010 r. ma być okresem, kiedy przygotowywana będzie dokumentacja techniczna w oparciu, o którą to budownictwo będzie realizowane”.

Swoją wypowiedź **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** poparła prezentacją multimedialną, która stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, iż Strategia Mieszkaniowa Gminy Łódź została skierowana do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Otrzymali ją również wszyscy Radni. Nie można więc mówić, że Radni się nie zajęli tą sprawą. Dokument jest bardzo skomplikowany i wymaga szczegółowych analiz. Jest zbyt skomplikowany, jak na dokument, który miał być strategią rozwoju mieszkalnictwa.

P.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka powiedziała: „Chciałam powtórzyć prośbę, którą osobiście kierowałam na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, żebyśmy mieli szansę, jako Miasto skorzystania z

prezentacji, którą zobowiązany jest wykonać autor opracowania, mający ogromną wiedzę na temat uwarunkowań i przygotowania takich dokumentów. Zgodnie z umową, którą mamy zawartą, p. profesor E. Kucharska-Stasiak jest zobowiązana dokonać takiej prezentacji. Jeśli będzie taka potrzeba, dokona tej prezentacji na różnych posiedzeniach komisji. Lepiej by było, gdyby odbyło się wspólne posiedzenie komisji, na których Pani Profesor dokonałaby prezentacji tej strategii i omówienia. Potrzeba na to około 2 godzin. Następnie mogłaby odpowiadać na pytania i uczestniczyć w dyskusji”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Ja porozmawiam z przewodniczącym Rady Miejskiej i myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby taka prezentacja odbyła się na posiedzeniu Rady Miejskiej, a nie w komisjach. Dobrze się stało, że komisja merytoryczna pracuje już nad dokumentem”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Przejrzałem Strategię Mieszkaniową Gminy Łódź i muszę powiedzieć, że jest w niej więcej założeń i analiz do Strategii, niż samych cech strategii. Sprawa jest dość poważna, gdyż przychodzi do nas coraz więcej osób, które z jednej strony mieszkają w kamienicach od lat, gdzie część właścicieli jest nieuczciwych, gdyż próbuje pozbyć się lokatorów, podwyższa czynsze, nie o 50 zł, tylko więcej, zakręca wodę, gaz. Po wczorajszym prawie 5 godzinnym dyżurze mam pytanie, czy widzi Pani w Łodzi potrzebę powołania wydziału pomocy prawnej dla tych osób, które nie wiedzą co mają zrobić w momencie, gdy po 40 latach nagle znajduje się właściciel kamienicy, który podwyższa czynsz, bądź robi wszystko, by pozbyć się tych osób? Czy to jest dobry pomysł? Czy są jakieś możliwości? Nie chciałbym usłyszeć, czy są na to środki. Nie każdy radny ma możliwość zapoznania się z każdym tematem i wyjaśnienia każdej sprawy, gdyż spraw jest coraz więcej. Gdyby jednak były środki to warto, by było pomyśleć nad takim wydziałem obsługi prawnej, aby mieszkańców ktoś reprezentował, mógł im powiedzieć co mogą, czego nie mogą, na co powinni uważać, co może zrobić nowy właściciel kamienicy”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Co do zasady stworzenie jednostki, do której mieszkańcy mogliby pójść, czy to będzie jednostka Miasta, czy to będą organizacje pozarządowe, które będą udzielały pomocy merytorycznej i prawnej niewątpliwie jest działaniem pożądanym. Z takimi pytaniami zwracają się również mieszkańcy zamieszkujący w innym zasobie, niż zasób komunalny. Zwracają się również do WBiL i tę niezbędną wiedzę otrzymują od nas. Urzędnik WBiL, czy pracujący na rzecz tego Wydziału radca prawny nie reprezentuje najemcy przed sądem, bo mamy do czynienia z sytuacjami, w których niezbędne jest kierowanie pozwów do sądu. Niejednokrotnie prowadzą mediacje z właścicielem, który jest zdeterminowany pozbyć się najemcy, gdyż uznaje, że jest to przeszkoda dla jego działań inwestycyjnych. Zgodnie z ustawowymi regułami właściciele powinni zapewnić najemcom lokale zamienne. Jak wiadomo jest kosztem, który trzeba ponieść, a właściciele starają się tych kosztów uniknąć. Taką pomoc merytoryczną, podpowiedzi, jakie są możliwości działania uzyskują. Uzyskują taką pomoc od Miejskiego Rzecznika Konsumentów. Jaka jest skala tej pomocy i w ilu sprawach mieszkańcy otrzymujący taką usługę, jak wynajem lokalu komunalnego, zgłaszając do Miejskiego Rzecznika Konsumentów, trudno mi odpowiedzieć. Czy to ma być odrębne ciało, czy też ma to być wzmocniona komórka Miejskiego Rzecznika Konsumentów, i jakie miałyby uprawnienia, należy do ustaleń. Potwierdzam, że świadomość osób zamieszkujących w lokalach jest niewielka. Używanie pojęcia, że po 40 latach pojawił się właściciel jest błędem. Osobiście od 5 lat, podpisuję wszystkie opinie do administracji nieruchomości,

by ta oddała w zarząd nieruchomości prywatnemu właścicielowi. Mamy jeszcze grupę budynków, które znajdowały się ówczesznie w zarządzie państwowym, następnie przeszły w zarząd gminny, a jeszcze dzisiaj ich właściciele nie uregulowali spraw i te budynki nadal znajdują się w naszym zarządzie. Traktujemy tę sytuację, jako przejściową, występujemy niejednokrotnie przeciwko właścicielom do sądu, żeby objęli zarząd nad swoją własnością, bo nie ma żadnego uzasadnienia, żeby jednostka gminna ich w tym wyręczała. Sam fakt, że zarząd nieruchomości, jako nieruchomości prywatną przechodzi z rąk zarządu gminnego do zarządu prywatnego wywołuje niepokoje i stąd ta terminologia, której użył Pan Radny, że przez 40 lat była państwowa i samorządowa to jest podobne myślenie i nazewnictwo. Nagle okazuje się, że istnieje właściciel prywatny. Ten właściciel prywatny zawsze był. Był nieznanym z miejsca pobytu. Czasem w jego miejsce pojawia się nowy nabywca i prezentuje inne zachowania. Nigdy te budynki nie stanowiły mieszkaniowego zasobu Gminy. Odsetek budynków, które Gmina dzisiaj nabywa na skutek dziedziczenia, czy zasiedzenia jest niewielki. Wiemy, że nie ma zbywania nieruchomości gminnych zamieszkałych przez najemców, następuje jedynie obrót udziałami w takich nieruchomościach, ale te nieruchomości, o których czytałam w wystąpieniu nie stanowią mieszkaniowego zasobu Gminy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Rozumiem, że taki wydział obsługi prawnej nie jest potrzebny, bo Państwo sobie radzicie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Iłona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Skrócił Pan moją wypowiedź, chyba troszkę w sposób nieuprawniony. My udzielamy informacji wszystkim, którzy do nas przyjdą. Czy to jest pomoc, która jest wystarczająca w oczekiwaniu najemcy? Nie świadczymy pomocy prawnej w takim sensie, że nie reprezentujemy najemcy przed sądem”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Chodziło mi o inną pomoc prawną. Ktoś przychodzi i chce porozmawiać z kimś kompetentnym”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Iłona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Zapewniam Pana, że otrzymuje tę informację, nie tylko ustną, również pisemną”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Pytam Panią, dlatego, bo do mnie trafiają takie osoby, które mówią, że niezbyt dużo czasu urzędnik był w stanie poświęcić takiej osobie. Nie był w stanie wyjaśnić, czy nowy właściciel kamienicy jest w stanie i o ile podnieść ten czynsz. To jest dość duży problem, bo takich osób jest coraz więcej, które do mnie się zgłaszają”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Iłona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Informacja, że urzędnik nie ma czasu, żeby wyjaśnić o ile właściciel może podnieść czynsz, jest informacją krótką i każdy urzędnik, który pracuje w WBiL to wie. Problem tkwi chyba w tym, że najemcy takich lokali w budynkach prywatnych nie do końca chcą się pogodzić z tym uprawnieniem, które ma właściciel. A ma to uprawnienie nadane z mocy ustawy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Wczoraj p. Elżbieta Ścibaczewska, która jest na sali podczas dyżuru pokazała mi wypowiedzenie stawki czynszowej. Nowa stawka

czynszowa w kamienicy na ul. Więckowskiego 24 będzie wynosiła 615 zł. Dochód tej Pani to 960 zł. Co by Pani poradziła?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Stawka czynszowa nie może wynosić 615 zł. To jest łączny czynsz i opłaty za utrzymanie lokalu. Ja z tej wielkości nie wiem, ile stanowi czynsz, ile inne opłaty. Informuję, że właściciel nieruchomości ma prawo bez obowiązku uzasadniania, dokumentowania, ustalić czynsz w wysokości 3% tzw. wskaźnika odtworzeniowego. Wskaźnik ten publikuje Wojewoda Łódzki”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Czynsz tutaj wynosi 370 zł, c.o. 216 zł, odbiór nieczystości 10 zł. Łącznie 615 zł. Tyle musi ta starsza osoba, która już nigdzie nie pracuje, dostaje zasiłek przedemerytalny 968 zł brutto, czyli 850 zł na rękę i 75% tego, co dostaje na konto musi oddać za mieszkanie. Jaka jest strategia Miasta dla osób starszych, emerytów i rencistów, którzy mieszkają w kamienicach i nagle właściciel podnosi im czynsz i nie są w stanie zapłacić go? Ta Pani mnie poinformowała, że za chwilę nie będzie w stanie płacić za mieszkanie więcej, bo nie będzie miała na chleb. Jej zostaje na życie 150 zł. Jaka jest strategia Miasta dla tych osób? Ja nie wiedziałem, co odpowiedzieć tej Pani”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „W 4 kwartale 2009 r. stawka odtworzeniowa wynosi 11,20 zł na metr kwadratowy, czyli od takiej wysokości stawka czynszu pomnożona przez powierzchnię mieszkania stanowi wielkość czynszu, jaką zobowiązany jest opłacić najemca. Jest to wartość maksymalna. W pierwszym kwartale było to 9,62 zł, w drugim i trzecim było to 10,39 zł. Na dzień dzisiejszy wszyscy najemcy, bez względu na to, jaki mają tytuł prawny do lokalu, czyją własność stanowi lokal, czy też są właścicielami lokali, mają prawo do korzystania z dodatków mieszkaniowych na zasadach obowiązujących w Gminie. Jest to ścieżka pomocy, której udziela Gmina wszystkim mieszkańcom Miasta w 100% ze swoich środków”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „A na to moje pytanie, co by Pani poradziła tej osobie, o której mówiłem?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Odpowiedziałam Panu. Jeśli koszty utrzymania mieszkania są tak wysokie, że Pani nie jest w stanie ich opłacić, a jeszcze mamy do czynienia z prywatnym zasobem, to pozostaje nam do rozważenia zamiana tego lokalu na inny zasób u prywatnego właściciela, być może z niższą stawką”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Ta Pani próbuje już od kilku miesięcy i nikt nie chce się zamienić, wiedząc, że jest to w rękach prywatnych. Panie Prezydencie, czy w przyszłości będzie jakaś propozycja dla m.in. takich osób jak Pani Elżbieta, którą spotyka taka sytuacja, że za chwilę nie będzie w stanie opłacać czynszu, do kogo ma się zgłosić, kto jej pomoże?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Strategia oraz wnioski z niej wynikające czekają na przyjęcie. Jednym z fundamentalnych wniosków, który trzeba przyjąć, do którego ja jestem przekonany, to utworzenie rynku najmu. Całą chorobą nie tylko w Łodzi, ale całym kraju, jest to, że nie ma w Polsce rynku najmu. Właściciele prywatni w zasadzie nie konkurują w tym, żeby obniżyć czynsz i żeby proponować takie stawki czynszu, które z jednej strony pozwolą na utrzymanie

obiekty a z drugiej strony nie będą nadmiernie wygórowane. Właściciele mają dziś prawo do ustanawiania tej stawki w ramach wskaźnika odtworzeniowego 3%, który określa wojewoda. Musimy doprowadzić do rynku najmu, i wtedy będzie łatwiej, bo sami właściciele będą inaczej traktować najemców. My działamy interwencyjnie, i Pan Radny wie, że jest wiele takich przypadków, kiedy w bardzo trudnych sytuacjach kierujemy na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej wnioski o możliwość udostępnienia lokalu z zasobu gminnego dla osób, które do tej pory wynajmowały taki lokal w zasobie prywatnym. Są to indywidualne przypadki, ale są. Tylko taką drogą można o tym rozstrzygać, poprzez zaprezentowanie wniosku na Komisji, a potem szukamy lokalu w zasobie gminnym, ewentualnie w zasobie zarządzanym przez Gminę. Nie potrzeba tutaj już opinii Komisji, choć wiadomo, że stawki tam są wyższe od stawek, które dzisiaj ustanawia Gmina. Przed nami decyzje dotyczące polityki czynszowej. W przypadku, kiedy mamy do czynienia z nieuczciwym właścicielem, w tym znaczeniu, że w krótkim czasie wygórowuje stawki czynszu, to nasza reakcja, jeżeli on się mieści w granicach określonych przez wojewodę, jest praktycznie żadna, poza tym, że jeżeli mamy do czynienia z dyskryminowaniem, to możemy zastosować doradztwo. Możemy wskazywać w szczególnych przypadkach lokale, którymi my zarządzamy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Czyli rozumiem Panie Prezydencie, że musimy doprowadzić do rynku najmu. Kiedy to będzie? Czy już jest jakaś orientacyjna data wprowadzenia tego?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli te założenia Strategii zostaną przyjęte, to wówczas będziemy rozstrzygać w postaci stosownych uchwał Rady Miejskiej, wynikających z tej Strategii, związanych z polityką czynszową”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „A co dzisiaj mają zrobić takie osoby, jak Pani Ścibaczewska?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Polityka czynszowa jest ustanawiana przez państwo w ustawach. Ustawa powiada do jakiej wysokości czynsz może być ustanawiany, jakie są instrumenty związane z ochroną lokatorów. My możemy tylko interweniować, dysponując własnym zasobem lub zasobem którym zarządzamy. Istnieje też polityka związana z zasiłkami z pomocy społecznej, jeżeli ktoś jest pozbawiony tych środków. W jakiejś części wsparciem są dodatki mieszkaniowe, ale one także są uregulowane ustawowo. Takie przypadki indywidualne należy rozpatrywać. Przypadek, który był ostatnio podnoszony przez Pana Radnego, Pana, który mieszkał w zasobie zarządzanym przez prywatnego właściciela, potem nie płacił przez jakiś czas stawki, bo uznał, że jest ona za wysoka. Do pewnego momentu miał stawkę o charakterze socjalnym, ale później ona wzrosła i uznał, że jest to dla niego stawka zawyżona i nie płacił. Miał zasądzoną eksmisję, ale jednocześnie był osobą, która teoretycznie była bezrobotna, chociaż twierdził, że dorywczo się zatrudnia, gdyż był fachowcem, którego chętnie ludzie zatrudniali. Zaproponowałem mu, żeby zarejestrował się jako osoba bezrobotna i żeby skorzystał z świadczeń w tym zakresie. Te indywidualne decyzje i pomoc musi być stosowana w zależności od tego, jaki jest przypadek. Doradztwo istnieje zarówno w administracjach, jak i w WBiL. Także Miejski Rzecznik Konsumentów może wspierać w przypadku nieuczciwych właścicieli nieruchomości. W przypadku problemów związanych z wysokimi stawkami czynszu, które zostały określone ustawowo, to nawet Rzecznik nie jest tego w stanie zakwestionować. Jeśli ktoś się mieści w granicach prawa to pozostaje tylko sfera socjalna, na ile można wesprzeć dając mu zasiłek”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Jak już Pan wspomniał Pana Adama, który nocował w wartburgu, to uzupełnię. Nie chodziło o podwyżkę czynszu z 50 zł na 150 zł, ale złośliwość osoby, która jest właścicielem kamienicy polegającą na tym, że zamknęła jedyną toaletę dla wszystkich, którzy z niej korzystali, bo tam nie ma toalet w pokojach kamienicy. To jest problem”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli były takie przypadki, to bezpośrednio interweniowały administracje nieruchomości. Ale tutaj mamy element świadczenia usługi. Jeżeli ona jest niewłaściwie świadczona, to w mojej ocenie może również taka osoba zgłosić się do Rzecznika Konsumentów. Można również wyznaczyć przedstawiciela osoby pokrzywdzonej do reprezentowania jej przed sądem. Sytuacja komplikuje się czasami przez samego najemcę, bo właściciel wyznacza wyższą stawkę, ktoś uznaje, że jest za wysoka, nie płaci i potem staje się to powodem do kolejnych represji ze strony właściciela. Jest wiele przypadków skandalicznych dla mnie np. budynek, który jest na rogu al. Mickiewicza i al. Kościuszki. Do dnia dzisiejszego stoi pusty, ludzie zostali „wygnani” poprzez represje właściciela. Gotowi jesteśmy do wsparcia każdego, kto jest w jakikolwiek sposób ciemniony, prześladowany przez właściciela stosując te instrumenty, jakie są nam dostępne. Możemy takie doradztwo stosować w ramach struktur administracyjnych administracji nieruchomości, czy też WBiL, czy referatów lokalowych w Delegaturach UMŁ, ale także, jeżeli będzie potrzeba występowania przed sądem, bo sprawa się do tego kwalifikuje, to możemy korzystać z uprawnień Rzecznika Konsumentów”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Zadałem to pytanie już Pani dyrektor, czy nie widzi Pan potrzeby powołania wydziału obsługi prawnej dla tych osób, które spotyka taki los? Takich spraw jest bardzo dużo. Zwracają nam uwagę na dyżurach, że nie mają do kogo się zgłosić. Nie zawsze w administracji, czy WBiL przy tej ilości spraw na tyle jest dużo kompetentnych urzędników, którzy są w stanie poświęcić tyle czasu, aby tym ludziom wytłumaczyć wszystko. Czy nie jest Pan zdania, aby powołać taką grupę doradczą?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Doradztwo jest stosowane. Natomiast jeszcze raz podkreślam, te struktury, które istnieją, mają obowiązek doradzać. Możemy umieścić dodatkowe informacje zarówno w budynkach, gdzie mieści się zarówno WBiL, jak i referaty oraz informacje w administracjach nieruchomości. Będzie można także skorzystać z porady u Rzecznika Konsumentów. Nie było tak nigdy, żeby ludzie ci zostali bez pomocy w sensie doradztwa. Jeżeli okaże się, że jest to tylko problem wiedzy, gdzie taką pomoc można uzyskać, to zrobimy dodatkowe informacje na stronie internetowej i w wymienionych jednostkach. Jeżeli okaże się, że jest to tak wielka fala, która wymaga wsparcia przez dodatkową strukturę, chociaż w mojej ocenie ci ludzie powinni mieć dostęp jak najbliżej, czyli w administracjach nieruchomości, w referatach i w WBiL, to oczywiście możemy rozstrzygać, czy stworzyć dodatkową strukturę, czy zasilić te istniejące. Proponuję by najpierw dokładnie oznaczyć te miejsca, gdzie pomoc można uzyskać. Jeżeli okaże się, że miejsc jest za mało lub osób do obsługi, to będziemy mogli w dalszej kolejności o tym rozstrzygać. Uważam, że to co mamy dzisiaj powinniśmy wykorzystać. Lepiej poinformować, jeśli okazuje się, że takiej wiedzy potrzeba.”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Wspomniał Pan, że takie trudne sytuacje, które są rozstrzygane na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej są realizowane. Mam

pytanie na przykładzie jednej z Pań, która jest na sali obrad. Pani Jadwiga Mastalerz ma bardzo ciężką sytuację, mieszka z wnuczką. Lokal nie nadaje się do użytku. Radni na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej przyznali lokal socjalny i dyrektor WBiL przesłał informację do p. Mastalerz, że lokal się nie należy, gdyż mieszka w dobrych warunkach. W tym lokalu jest pleśń i grzyb na ścianach. Jaka jest strategia Miasta jeśli chodzi o takie przypadki?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta Łodzi p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Nie przypominam sobie, żeby gdziekolwiek w piśmie było sformułowanie, że p. Mastalerz mieszka w dobrych warunkach. Tę sprawę kojarzę z tego, że Pani miała jakieś zadłużenie w lokalu na ul. Wojska Polskiego i wówczas chyba przedłużaliśmy ten okres, ponieważ po jakimś czasie była zasądzona eksmisja. Myśmy odstąpili od tego postępowania na tyle, żeby można było przedłużyć możliwość korzystania z tego lokalu i w tym czasie miała być dokonana zamiana na inny lokal. Niestety niedobrze się stało, że Pani zamieniła się na lokal, który był w zasobie prywatnym. My nie mieliśmy na to wpływu. Pani dobrowolnie przyjęła tamte warunki, sama dokonała zamiany. Po tej zamianie i stwierdzeniu, że tamten lokal jej nie zadowala, wróciła do Gminy. Pozbawiła się także pewnego uprawnienia, bo gdyby przyjęła lokal socjalny od Gminy, czy też w dalszym ciągu oczekiwała na ten lokal socjalny inny, to wówczas Gmina miałaby pełną odpowiedzialność za to, żeby zapewnić lokal o określonym standardzie. Ponieważ dzisiaj Pani mieszka w lokalu prywatnym, który sama kiedyś przyjęła poza Gminą, więc skierowała wniosek do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej i Komisja rozstrzygnęła o tym, że można Pani udostępnić lokal z zasobu Gminy. W tej chwili trzeba taki lokal znaleźć i jeżeli taki się znajdzie, to będzie Pani udostępniony”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Panie Przewodniczący mam dwie prośby. Pierwszą taką, aby pod koniec tego punktu Pani Jadwiga Mastalerz mogła wystąpić. Drugą mam taką, z uwagi na to, że radny p. Jarosław Berger pytał w interpelacji i ma odpowiedź od Prezydenta Miasta, to prosiłbym o udostępnienie i możliwość zaprezentowania tej odpowiedzi i ja za chwilę wróciłbym do zadawania pytań”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta Łodzi p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Ja bym prosił Pana Przewodniczącego, aby na sesji nie rozpatrywać każdego indywidualnego przypadku mieszkańca. Możemy to robić. To, co mówiłem tutaj jeśli chodzi o przypadek p. Mastalerz, to mówiłem w oparciu o to, co pamiętam z dokumentacji. Nie wiem jaki jest sens i cel rozpatrywania dzisiaj każdego szczegółu. Na pewno jest tak, że Pani zamieniła się z kimś i ma lokal z prywatnego zasobu. Ma uprawnienie do lokalu socjalnego. Najszybciej można dokonać takiej zamiany, gdyby się udało uzyskać Pani lokal z zasobu, którym my zarządzamy, ale nie jest gminny, bo jest czyjąś własnością bądź współwłasnością, to byłoby najszybciej. W momencie, gdy uda się znaleźć taki lokal w oparciu o decyzję Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, że można również sięgnąć do zasobu gminnego, to będziemy to czynić. Rozstrzygnęliśmy o wszystkim, co tego dotyczy. Trzeba tylko znaleźć ten lokal i już”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Nie ma Pana często na posiedzeniach Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej i moje pytania zmierzają do tego, aby się dowiedzieć, dlaczego nawet po pozytywnej opinii Komisji, Pan i urzędnicy nie realizują tych decyzji? Mamy kolejną sytuację mieszkaniową Pani Anny Miksy z ul. Rzgowskiej 23, gdzie Komisja w 2006 r. przyznała lokal socjalny i do dzisiaj nie ma zaprezentowanego jakiegokolwiek lokalu. Czy Pan panuje nad tym wszystkim, czy nie? Po co mają Radni się

spotykać w Komisji skoro i tak to nie jest realizowane, bądź się odpisuje tak, jak za chwilę przeczyta radny p. J. Berger”?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta Łodzi p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Proponuję, aby nie stosował Pan populizmu, bo wybory dopiero będą. Merytorycznie, można było zostawić taką ilość lokali, która byłaby niezbędna do zaspokojenia potrzeb, mówię o Pana formacji, która rządziła. Mogła wybudować tysiące lokali”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Strategia mieszkaniowa właśnie mówi m.in., że w 2001 r. było najwięcej lokali mieszkalnych. Niech Pan nie opowiada takich rzeczy. Mamy odpowiedzi na interpelację w przedmiotowej kwestii i za chwilę radna p. M. Niewiadomska-Cudak przeczyta o wolnych lokalach, niezasiedlonych”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Rada Miejska w tej kadencji ma taką tradycję, że w czasie sesji zdarza nam się dopuszczać do udziału w dyskusji obywateli, mieszkańców i nie widzę powodów, dla którego mielibyśmy nie postąpić dzisiaj identycznie, jak zawsze. Apeluję do Państwa, abyśmy szanowali też inne tradycje. Tradycją jest też, że zdajemy pytania, później jest dyskusja. Prosiłbym radnego p. J. Bergera, żeby zapoznał nas ze szczegółami w momencie dyskusji, a teraz formułował pytania. Cały czas jesteśmy w punkcie, w którym zadajemy pytania. Za chwilę zada pytania radna p. M. Niewiadomska-Cudak, i radny p. J. Berger. Potem będzie czas na dyskusję i wtedy będzie można zapoznać nas z odpowiedzią na interpelację Prezydenta Miasta. W czasie tej dyskusji zgodzę się również na to, żeby zabrała głos mieszkanka Miasta”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta Łodzi p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Powiedziałem, że sprawa Pani Mastalerz jest jedną ze spraw mieszkaniowych, która jest związana z jednej strony ze skomplikowaną sytuacją dotyczącą tego, że zamieniła mieszkanie i jest w zasobie prywatnym. Z tego co się orientuję Inspektorat Nadzoru Budowlanego zobowiązał właściciela tego mieszkania do naprawy i jego remontu pod kątem wad, które Pani wskazywała. Właściciel został zobowiązany, ale czy się wywiąże z tego, nie wiem. My jednocześnie mamy drugi tor w postaci takiej, że jest opinia Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, by udostępnić lokal z zasobu Gminy. Teraz przechodzę do ogółu. Gdyby było tak świetnie, jak w 2002 r. to oznaczałoby to, że mamy tyle lokali, że zaspakajamy wszystkie potrzeby i każdemu potrzebującemu Gmina może przyznać lokal. Okazuje się, że tak nie jest, mało tego, były jeszcze potężne długi w utrzymaniu zasobu, który mamy. Chcę przypomnieć, że właśnie w 2002 r. na gospodarkę mieszkaniową ogółem było 39 000 000 zł i równolegle 40 000 000 zł długów w administracjach nieruchomościami. Dziś tych długów nie mamy już. O ile pamiętam w tegorocznym budżecie mamy ponad 90 000 000 zł na mieszkaniówkę. Mieszkań oczywiście brakuje. W skali roku zawieramy około 1 500 umów na mieszkania, które są w obrocie tzn., są wynajmowane, później są zwalniane i udostępniane innym najemcom. Tych, którzy wnoszą wnioski o lokal mieszkalny i często rezygnując z lokalu prywatnego, bo wolą komunalny, jest kilka tysięcy. Jest także duża grupa oczekująca na lokale socjalne, które zostały zasądzone przez sąd w wyniku eksmisji z innych lokali. Trzeba teraz te osoby godzić i dzielić. Pan doskonale wie, jakie są zasady przydziału lokali, bo one się nie zmieniły od wielu lat. W pierwszym rządzie z tego zasobu daje się osobom, które się wykwaterowuje ze względu na techniczny stan budynku, który trzeba rozebrać. Następnie udostępnia się także osobom z domów dziecka. Indywidualne przypadki, które się rozpatruje to są przypadki, które mają pozytywną opinię Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Takich przypadków w skali roku jest

około 10%, czyli w granicach 150. Jest kilka tysięcy ludzi, którzy chcieliby z tego zasobu skorzystać. Odpowiedź jest prosta-tych lokali będzie jeszcze za mało, ponieważ nie ma rynku najmu. Ludzie chcą uciekać z prywatnego zasobu, nie chcą z niego korzystać, a z drugiej strony zawsze była presja, że u nas czynsz powinien być niższy. Jest to po części złuda w jakimś stopniu, ale jest niższy. Zwłaszcza ten socjalny jest taki bardzo preferencyjny i dlatego w jakiejś części trzeba tę politykę czynszową w sensie wysokości stawek czynszowych skorygować, aby ten rynek najmu był i oczywiście udzielać pomocy tym, którzy są w najtrudniejszej sytuacji materialnej”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Dla sprostowania Panie Prezydencie jest to dokument, który dostaliśmy do skrytki. W nim informuje nas Pan, że największy wysilek budowlany przypadł na rok 2001, kiedy do użytku oddano w sumie 1650 mieszkań, a najmniej w roku 2005. Na przykładzie kamienicy przy ul. Żeromskiego 15, gdzie stosunek udziałów wynosi: miasto 50% i spółka 50%. Spółka złożyła sprawę z wniosku o zniesienie współwłasności poprzez przyznanie całej nieruchomości spółce, chciałem zapytać, co Miasto robi w takich sprawach? Przez lata Miasto inwestowało w tę kamienicę, a nagle okazuje się, że znajduje się człowiek, który występuje do sądu o zniesienie współwłasności”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Mamy ponad 400 nieruchomości, w których jesteśmy współwłaścicielem. Stanowisko jest różne w zależności od tego z jaką nieruchomością mamy do czynienia. W każdej z tych nieruchomości mieszkają ludzie. Nieruchomości te nie stanowią mieszkaniowego zasobu Gminy. Bez względu na to, który ze współwłaścicieli tą nieruchomością zarządza, choć staramy się za pośrednictwem orzeczeń sądowych tak długo, jak długo posiadamy udziały w nieruchomości, zarządzać tą nieruchomością. Chroni to Miasto i mieszkańców przed pewnymi nieodpowiedzialnymi zachowaniami właściciela. Z faktu, że nieruchomości te nie stanowią mieszkaniowego zasobu Gminy wynika dla zarządcy, który zarządza w imieniu własnym i pozostałych współwłaścicieli, nawet jeśli ich nie znamy z imienia i nazwiska, wynika obowiązek zarządzania zgodnie z Kodeksem cywilnym, czyli stosowania stawek czynszów w takiej wysokości, by nieruchomość się z tych czynszów utrzymywała. W tych wszystkich nieruchomościach, w których zarządza Miasto, gdzie jesteśmy współwłaścicielem, ale i w tych nieruchomościach, które stanowią własność prywatną, a jeszcze nimi zarządzamy, na dzień dzisiejszy jesteśmy zobowiązani ustalać stawki czynszu na takiej wysokości, żeby pokrywały one co najmniej bieżące wydatki. Zarządzająca nieruchomością administracja nie ma możliwości dołożenia jakichkolwiek innych pieniędzy, bo nie może na ten cel wydać środków publicznych, nie może wydać środków innych właścicieli. W związku z tym w nieruchomościach tych rzadkie są przypadki, że wynosi to 3% wartości odtworzeniowej dla tych najemców, którzy w tej nieruchomości byli, ale na pewno są zdecydowanie wyższe, niż w komunalnym zasobie. Wszystkie zwolnione lokale wynajmowane są w formie konkursu za stawkę rynkową. Stawka ta niejednokrotnie przy tych w miarę sensownych budynkach, a taką jest nieruchomość przy ul. Żeromskiego 15, oscyluje w granicach 10-12 zł. Kamienica ta jest w dobrym stanie, nie wymagająca nakładów, obecnie współwłaściciel nabył udziały od byłego właściciela. Kamienica jest dochodowa tzn. bieżące koszty są pokrywane z dochodów. Dochód z tej nieruchomości jest wypłacany właścicielom. Spółka zwracała się do Miasta z wnioskiem, aby Miasto przekazało jej w zarząd tę nieruchomość. Otrzymała odmowę. Skorzystała ze złożenia wniosku do sądu o przekazanie im zarządu. Jeśli miałaby to nie być jednostka gminna, to będziemy próbowali doprowadzić do ustanowienia zarządcy sądowego. Niezależnie od tego spółka wystąpiła o zniesienie współwłasności. Miasto w odpowiedzi wypowiedziało się, że

nie ma uzasadnienia do zniesienia współwłasności. Prawda jest taka, z czym się nie zgadzam, że w takich przypadkach sądy orzekają o zniesieniu współwłasności”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy Miasto mogłoby złożyć wniosek o zniesienie współwłasności?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Każdemu współwłaścicielowi przysługuje takie uprawnienie”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „A dlaczego takiego wniosku Miasto nie złożyło?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Jeżeli miałoby złożyć taki wniosek, to rozumiem, że z jakimś oczekiwaniem?”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „W takich sytuacjach zastanawiam się, jaka jest strategia Miasta, czy pozbywania się tych 50% udziału w kamienicy, czy nabywania w całości? Mieszkańcy zastanawiają się, czy mają płacić normalnie czynsz, czy za chwilę stanie się tak, jak w innych kamienicach?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Jak Pan używa pojęcia normalny czynsz, to ja go nie rozumiem. 3% wartości odtworzeniowej zgodnie z ustawą dla jednych będzie czynszem normalnym, dla innych nie”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Pani dobrze wie, że znajduje się właściciel kamienicy, który zmienia stawkę czynszu i ci ludzie obawiają się. Jaka jest strategia Miasta na przykładzie kamienicy przy ul. Żeromskiego 15, czy Miasto odsprzedaże swoją część, czy nabywa całość udziałów?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Co do zasady udziały w tych nieruchomościach są zbywane. Nie ma przeciwwskazań, żeby nie funkcjonowały współwłasności szczególnie w tych kamienicach, gdzie Miasto ma duży udział, gdzie nie ma uzasadnienia do podejmowania czynności inwestycyjnych. Należy mieć również świadomość, że sąd może orzec na wniosek Miasta zniesienie współwłasności poprzez wpłatę przez Gminę na rzecz właścicieli. Musimy tylko pamiętać, że należy mieć tylko odpowiednią ilość środków w budżecie Miasta, żeby nabyć udziały. Jeżeli z jednej strony chcielibyśmy nabywać udziały w tych nieruchomościach, oceniam że w przypadku kamienicy przy ul. Żeromskiego 15 jest to kilka milionów złotych, to musimy to skorelować z tym, co równocześnie robimy, czyli prywatyzujemy majątek Miasta poprzez sprzedaż lokali”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Zastanawiam się co się stanie, gdy właściciel zostanie właścicielem w 100% i podniesie czynsz, czy Miasto będzie mogło zapewnić lokatorom lokale socjalne? Ale już usłyszałem na to odpowiedź w pierwszej części Pani wystąpienia. Mam jeszcze pytanie do pierwszego wiceprezydenta Miasta lub wiceprezydenta M. Wieczorka, są w Łodzi osoby i firmy, które chcą budować domy w Łodzi. Od 2 lat jest prywatny inwestor przy ul. Pomorskiej, który chce wybudować kilka domów i walczy o pozwolenie na budowę. Dostał decyzję odmowną, następnie odwołał się do WSA tam wygrał i do dziś nie ma pozwolenia na budowę. Co w tej sprawie słychać?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Domyślam się, że chodzi o tego inwestora, który nie został tutaj wymieniony...”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Pan Ryszard Lasota”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Żeby uzyskać pozwolenie na budowę należy złożyć projekt i dysponować gruntem na cele budowlane. Do projektu musi być dołączona decyzja o warunkach zabudowy, jeżeli na terenie tym nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Akurat na działce Pana Lasoty w zachodniej części taki plan jest, w części środkowej i wschodniej tego planu nie ma. Pan R. Lasota występował do naszego Wydziału z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy. Otrzymał decyzję odmowną. Decyzja została przez wnioskodawcę zaskarżona do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO utrzymało decyzję w mocy. Decyzja SKO została zaskarżona do WSA, który tę decyzję uchylił. Ona w tej chwili nie istnieje w obrocie prawnym. Żeby sprawa była dalej rozpatrywana musi być odwieszona postępowanie, ponieważ wnioskodawca zawiesił postępowanie w tej sprawie. Żeby nasz Wydział mógł się tą sprawą zająć sprawa, musi być odwieszona. Czekamy na taki wniosek”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy jeśli zostanie taki wniosek złożony, to Pan R. Lasota dostanie pozwolenie na budowę? Czy są inne okoliczności, które mogą spowodować, że dostanie odmowną decyzję?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Żeby dostać pozwolenie na budowę trzeba spełnić inne warunki. Ja rozumiem, że Pan pyta, czy dostanie decyzję o warunkach zabudowy?”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Tak jest”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Taką decyzję dostanie, tylko jest pytanie, czy będzie to decyzja pozytywna, czy negatywna. SKO a także sąd odnosił się do trybu postępowania, a nie do meritum sprawy, czyli do zasad postępowania i wydania tej decyzji. Postępowanie w takich sytuacjach jest wykonywane zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także rozporządzeniem ministra, które mówi o tzw. dobrym sąsiedztwie. W ramach tego postępowania, ani SKO, ani sąd z punktu widzenia merytorycznego nie zarzucił nam błędów. Jeszcze raz odnosząc się dokładnie do wszystkich elementów uzasadnienia tego wyroku, odniesiemy się i zgodnie z prawem taką decyzję będziemy wydawali. Chciałbym zwrócić uwagę, że to osiedle ma być wybudowane w szczerym polu. Decyzja o warunkach zabudowy mówi o tym, że się kontynuuje zasady zagospodarowania, które są w miejscach, na które taki wniosek jest składany. Stąd jest problem, że w tym trybie decyzja pozytywna jest trudna lub niemożliwa do wydania. Jeżeli tylko zostanie złożony wniosek o odwieszenie postępowania, to my z pełną odpowiedzialnością zajmiemy się tą sprawą”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy będzie wydana decyzja pozytywna?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Będzie wydana decyzja właściwa”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Właściwa, tzn. że będzie mógł budować, czy nie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „To się okaże po powtórным dokonaniu analizy urbanistycznej”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Inwestor od 2 lat próbuje to budować”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Tak, bo inwestor próbuje budować osiedle w miejscu, gdzie się okazuje, że takiego osiedla w takiej skali nie można wybudować na podstawie tej decyzji. Osiedle to w swojej części frontowej działki wzdłuż ulicy Pomorskiej sąsiaduje z zabudową wzdłuż ulicy. Szerokość tej frontowej zabudowy sięga około 50 m”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ja już nie mam więcej pytań. Przychodzi człowiek, który chce budować i ma działkę, a my robimy wszystko, żeby nie wybudował. Od za wąskiej drogi, że w szczerym polu i inne przeszkody”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Do mnie na dyżury przychodzą mieszkańcy i informują o pustych lokalach w zasobie komunalnym. Dostaję odpowiedzi na te interpelacje i m.in. dostałam taką odpowiedź 18 września br. a dotyczy dwóch lokali przy ul. Próchnika 37. Okazuje się, że lokal nr 3 został przekazany do dyspozycji Gminy w czerwcu i może stanowić przedmiot najmu. Mamy listopad, a lokal nadal stoi pusty. W odpowiedzi na tę interpelację mam napisane, że obecnie może on stanowić przedmiot najmu. Czyli od czerwca ten lokal mógłby ktoś uzyskać. Niestety tego nie uczyniono do tej pory. Dlaczego ten lokal jest niezamieszkały?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapytał: „Jak wiele jest takich mieszkań i jak długo ludzie oczekują na lokal od momentu podjęcia decyzji o przyznaniu lokalu?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Nie pamiętam każdego adresu lokalu. Lokal na ul. Próchnika 37, w ogóle w ścisłym centrum Miasta ma prawdopodobnie dużą powierzchnię”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Pytałam o lokal nr 10, który ma powierzchnię 96 m². Młody człowiek wyjechał za granicę i lokal ten stoi pusty”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Czy ten lokal jest wolny pod względem prawnym?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Odpowiedź na interpelację dotyczyła lokalu nr 10a”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Mogę sobie zapisać tylko adres tego lokalu”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Natomiast drugi lokal od czerwca, jak Państwo mi odpisali, może stanowić przedmiot najmu”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Rozumiem, że pierwszy lokal w sensie prawnym jest lokalem zajęтым”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „12 miesięcy minie dokładnie w grudniu br., dlatego nie nękam Panią o ten lokal, lecz o lokal nr 3”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Z samego faktu, że lokal stoi pusty 12 miesięcy nie wynika, że wystąpiły przesłanki do wypowiedzenia umowy najmu”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapytał: „Ale w odpowiedzi na interpelację mamy informację, że w którymś z wymienionych przypadków jest wolny lokal?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „W przypadku drugiego lokalu, muszę sprawdzić, czy on był wskazywany innym osobom do najmu i żadna z osób go nie przyjęła. Takich lokali jest kilkaset”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Pisałam interpelację na temat lokalu przy ul. Pogonowskiego 72. Państwo odpowiedzieliście, że lokale te wymagają remontu, ale od pół roku w lokalach tych się nic nie dzieje, nie trwa żaden remont. Kiedy się rozpocznie i zakończy remont?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Poinformuję Panią, jak to ustale, na pewno nie dziś w trakcie sesji”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Bardzo proszę o poinformowanie, bo będę pisała na ten temat kolejne interpelacje, gdyż uważam, że to jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy pierwszy wiceprezydent Miasta mówi, że nie mamy wolnych lokali. Gmina nie wykorzystuje możliwości finansowych w postaci grantów z budżetu Państwa na budowę lokali socjalnych. Nie wykazuje żadnej aktywności w pozyskiwaniu środków na budowę nowych zasobów na cele socjalne. Stąd moje następne pytanie, czy mamy taki gminny rejestr lokali socjalnych. W jaki sposób Gmina chce poszerzyć zasób lokali socjalnych, jaka jest polityka Miasta dotycząca poszerzenia tego zasobu?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „W zakresie pomocy z innych środków, niż środki z budżetu, to w tym zakresie pomoc Państwa do jesieni br. nie istniała. Do jesieni obowiązywała pilotażowa ustawa sprzed 2 lat o pomocy państwa w sprawie budowy lokali socjalnych. Na ten program w skali całego kraju z budżetu Państwa zapewniono środki w takiej ilości, w jakiej Łódź przeznacza na nowe budownictwo komunalne. W założeniach do pilotażowej ustawy było, że wybudowane lokale socjalne będą lokalami, jak nasze lokale zamienne na Olechowie. Czynsz w nich będzie w takiej wysokości, w jakiej zapewnione będzie pokrycie pełnych kosztów utrzymania takich lokali. Z uzasadnienia do tej ustawy wynikało, że ten czynsz powinien oscylować w 2006 r. 4,5 zł za m². Stawka bazowa czynszu w Łodzi wynosi od 1 maja br. 3,96

zł. Można wybudować lokal socjalny, tzn. lokal z wszystkimi mediami taki, jak budujemy na Olechowie, ale jednocześnie można się zastanawiać do jakiej wielkości jesteśmy w stanie zmniejszać powierzchnię takiego lokalu, bo w tym zakresie obowiązują również określone przepisy techniczno-budowlane, które nam nie pozwalają wybudować mieszkań jednoizbowych. W czasie, kiedy obowiązywała ta pilotażowa ustawa ministerstwo zbierało opinie z różnych miast m.in. miasto Łódź postulowało, żeby w ustawie o pomocy państwa w sprawie lokali socjalnych nastąpiła zmiana w taki sposób, żeby Państwo udzielało pomocy w wyniku której w gminach będą mogły powstawać lokale komunalne. Wtedy gminy odpowiednio do ilości dofinansowanych lokali komunalnych wskażą w istniejącym zasobie lokale socjalne. Taką zmianę mamy i obowiązuje ona od 1 kwietnia 2009 r. Jest to ustawa o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, która przewiduje dofinansowanie z budżetu Państwa na budowę, remont, czy rozbudowę budynku, zakup lokali lub budynków, o ile w wyniku tych czynności powstaną lokale socjalne. Ustawa przewiduje również możliwość dofinansowania w przypadku budowy lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy niestanowiących lokali socjalnych, o ile gmina jednocześnie powiększy zasób lokali socjalnych lub mieszkań chronionych o lokale o łącznej powierzchni użytkowej równej co najmniej liczbie i powierzchni użytkowej wybudowanych lokali. Finansowego wsparcia udziela Bank Gospodarstwa Krajowego. Od kwietnia br. mimo, że weszła w życie ustawa nie było do niej przepisów wykonawczych. Gmina Łódź wydawała opinie do tych przepisów wykonawczych. Chcieliśmy, żeby dofinansowanie na lokale zamienne było przyznawane w tej samej kolejności na równo z wnioskami na inne ścieżki pomocy Państwa w dostępie do tych pieniędzy. Rozporządzenie ma datę 29 lipca br. a weszło w życie w sierpniu br. Pierwszym miesiącem, w którym można było złożyć wniosek o dofinansowanie z budżetu Państwa był wrzesień. Ustawa przewiduje, że wnioski składać się będzie 2 razy do roku, czyli w marcu i wrześniu. BGK ma czas na zweryfikowanie wniosków około 3 miesięcy. Dla wniosków złożonych we wrześniu do końca grudnia powinien wydać opinię. Dla tych złożonych w marcu, do końca czerwca. Ustawa zawiera również warunek, że przed zawarciem umowy nie wolno rozpocząć robót realizacyjnych. Kwestię wniosków musimy dostosować do tempa budowy lokali komunalnych, jakie mamy w Łodzi i jakie środki mamy na ten cel. W odpowiedzi na zapytanie BGK poinformowaliśmy, że pierwszy wniosek dla budynków nr 6 i 7 złożymy w marcu 2010 r. W wyniku tego powstanie 95 lokali. Powinniśmy wtedy wskazać w istniejącym zasobie licząc, że średni lokal socjalny ma powierzchnię ok. 22 m² ponad 230 lokali. 230 lokali, które przez okres wskazany w ustawie, czyli przez okres 15 lat, ma być lokalem socjalnym ze wszystkimi skutkami z tego wynikającymi. Umowy na wynajem lokali socjalnych zawiera się na czas określony. Podstawowym kryterium, czy to jest umowa na czas określony, jako lokalu socjalnego jest kryterium dochodowe. Zwykle osoby, które znajdują się w tych lokalach mają dochody, które nie spełniają kryterium, by nadal były najemcami lokali socjalnych z tym bardzo niskim czynszem. Osoby zamieszkujące w takich lokalach, które wskażemy jako odpowiedniki do tych dofinansowanych przez budżet Państwa, będziemy musieli przeprowadzać. Przygotowujemy się do tego i taką założyliśmy strategię, że w przyszłym roku będziemy składać w marcu takie wnioski, we wrześniu na budynek nr 8, w kolejnym roku na budynek nr 9, i w następnym na budynek nr 10 i 11. Do tego czasu powinniśmy mieć podpisane umowy w wyniku nierozstrzygniętych przetargów, żeby można było mówić o jak najbardziej realnej kwocie. Na budowę lokali zamiennych dofinansowanie z budżetu ma wynosić do 30%. Samo złożenie wniosku nie daje gwarancji otrzymania środków, bo ustawa została skonstruowana w taki sposób, że środki są przyznawane w ostatniej kolejności, jak nie zostaną z danej puli marcowej, czy wrześniowej rozdysponowane na inne cele”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski ogłosił kilkuminutową przerwę w obradach.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Jest to jeden ze sposobów pozyskiwania środków na poszerzenie zasobu lokali socjalnych. Czy Państwo pracujecie nad długookresowym programem remontów? Czy jest plan wyburzeń zasobu nienadającego się do dalszej eksploatacji?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Mamy określoną listę budynków, które zakwalifikowaliśmy do rozbiórki”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Ja napiszę interpelację i zadam pytania, które bym tu chciała jeszcze zadać”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Jest na sali p. Jadwiga Mastalerz. 22 lipca br. Pani otrzymała od zastępcy dyrektora Wydziału Budynków i Lokali pismo następującej treści: W związku z Pani wnioskiem biorąc pod uwagę, iż ma Pani zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, a stan techniczny zajmowanego lokalu był Pani znany, brak jest podstaw do realizacji wniosku”. 27 lipca br. p. J. Mastalerz otrzymała podwyżkę opłat za lokal do kwoty 352 zł. Napisałem interpelację w tej sprawie. Pierwszy wiceprezydent Miasta podpisał pismo przygotowane przez WBiL, gdzie pisze m.in. tak: „Sprawa p. J. Mastalerz nie wymaga szczególnego potraktowania”. Sprawa była już poruszana przez media, sama zainteresowana jest tutaj obecna. Planowaliśmy, żeby opowiedziała o swojej sprawie. Czy rzeczywiście sprawa p. J. Mastalerz nie wymaga szczególnego potraktowania? Kiedy p. J. Mastalerz dostanie wreszcie lokal po to, żeby nie musiała mieszkać razem z wnuczką i ze szczurem, który zagnieździł się w łazience?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Myślę, że pierwszy wiceprezydent Miasta już udzielił odpowiedzi. Pojawia się problem, że lokal ten jest w złym stanie technicznym. Mimo, że lokal jest w budynku, którym nie zarządza żadna jednostka Gminy, nawiązaliśmy kontakt z właścicielem, który poinformował nas, że potwierdza, że budynek i lokal ma wydany nakaz remontu przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wykonanie tego remontu wiąże się z potrzebą wykwaterowania najemcy z lokalu. Ten lokal właściciel budynku wskazuje p. J. Mastalerz w innym zasobie. Pojawia się taka sytuacja, że czynsz w nowym lokalu jest wyższy, niż dotychczasowy. Zgodnie z ustawą o ochronie praw lokatorów czynsz w lokalu, który jest wskazywany na czas remontu nie może być wyższy od czynszu w lokalu dotychczasowym. Na dzień dzisiejszy mamy informację, że właściciel planuje wykonanie remontu lokalu. Na czas wykonywania remontu zapewnia p. Mastalerz inny lokal i gwarantuje prawo powrotu do zajmowanego lokalu”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czyli p. J. Mastalerz z zasobów Gminy nie otrzyma lokalu?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Udzielam uzupełnienia informacji w stosunku do tego, co powiedział już pierwszy wiceprezydent Miasta”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czyli nie otrzyma, tak?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Pierwszy wiceprezydent Miasta chyba powiedział zupełnie coś innego”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Średnio mnie śmieszą ciągłe pouczania Radnych. My pytamy, a Państwo odpowiadacie. Pytam wprost, czy p. J. Mastalerz dostanie mieszkanie z zasobów Gminy? Tak, czy nie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Pierwszy wiceprezydent Miasta odpowiedział, że sprawa lokalu socjalnego w kolejności będzie przedmiotem rozpatrzenia”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Kiedy?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Nie chcę przekreślać wypowiedzi pierwszego wiceprezydenta Miasta, ale odpowiedział chyba na pytania radnego D. Jońskiego”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Skoro Komisja Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej podjęła taką decyzję i rekomendowała takie rozwiązanie, to należy poszukać odpowiedniego lokalu i p. J. Mastalerz go przyznać”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Tego, co w tej chwili słuchamy, to jest interpretacja słów nieobecnego pierwszego wiceprezydenta Miasta. Zakrawa to na groteskę. Ja wiem, że wszyscy chcą iść do domu. Jest osoba, której chcemy pomóc. Pytamy, czy dostanie lokal, a Pani Dyrektor odpowiada mi o interpretacji słów pierwszego wiceprezydenta Miasta. Pytam wprost, czy p. J. Mastalerz dostanie mieszkanie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Ja nie interpretuję słów pierwszego wiceprezydenta Miasta. Działać będziemy dokładnie tak, jak powiedział pierwszy wiceprezydent Miasta dzisiaj na sesji”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Proszę powtórzyć słowa pierwszego wiceprezydenta Miasta”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Ilona Podwysocka** która powiedziała m.in.: „Nie jestem w stanie powtórzyć tych słów”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czyli nie ma odpowiedzi na to pytanie. Razem z radnym D. Jońskim napisaliśmy taką interpelację, ile to interpelacji łącznie złożyliśmy, ile zostało rozpatrzonych dla dobra wspólnoty. Odpowiedź brzmi: „ W odpowiedzi na Panów interpelację uprzejmie informuję, iż radni Rady Miejskiej w Łodzi w obecnej kadencji złożyli 1625 interpelacji. Zostały one rozpatrzone zgodnie z dobrem wspólnoty samorządowej Miasta Łodzi”. My, zgodnie z dobrem wspólnoty samorządowej, chcemy pomóc p. Mastalerz. W odpowiedzi usłyszeliśmy interpretację słów pierwszego wiceprezydenta Miasta, z której nic nie wynika”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Jeśli tylko zaproszeni przez Pana Klub goście zarówno p. Jadwiga Mastalerz oraz p. Janusz Józwiac chcieliby zabrać głos w czasie dzisiejszej sesji, to jest na to odpowiedni moment”.

Następnie głos zabrała mieszkanka Łodzi **p. Jadwiga Mastalerz**, która powiedziała m.in.: „W chwili, gdy zamieniałam się na to mieszkanie, było w zarządzie administracji. Przeprowadziłam się w lipcu, a we wrześniu wykupiła tę kamienicę spółka. Zamiany dokonałam, gdyż miałam bardzo trudną sytuację materialną. Moja córka bardzo chorowała, miała bardzo wysokie ciśnienie, które dochodziło nawet 300 mmHg. Często przebywała w szpitalu. Wnuk urodził się w 1999 r. i często chorował. Musiałam ze swojej emerytury utrzymać córkę, wnuka i siebie. Nie stać mnie było na czynsz. Miałam zaległości około 7 950 zł. Były to dwa pokoje z kuchnią w bloku, na ul. Wojska Polskiego. Kiedy otrzymałam eksmisję z tego mieszkania, byłam u pani dyrektor Brodowicz, prosiłam, przedstawiałam Jej sytuację. Byłam także kilkakrotnie u pana Szewczyka i przedstawiałam, jaką mam ciężką sytuację, żeby mi pomogli np. rozłożyć na raty zaległości. Pani Dyrektor powiedziała, że nie ma takiej możliwości. Przysłało do mnie oszusta, który się przedstawił, zapytał, czy nie chcę się zamienić na mieszkanie, bo mam zadłużone. Odpowiedziałam, że będę się starała spłacić zaległości. Jestem wdową i nie miał mi kto pomóc. Zgodziłam się później na zamianę mieszkania, ale zmuszono mnie, bo ja się wstydziłam, że komornik mnie wrzuci, bo już mi dał termin na opuszczenie tego lokalu. Moje mieszkanie otrzymał syn radcy prawnego administracji nieruchomości z ul. Wojska Polskiego p. Bożenno Laskowskiej. Do tej pory moja komórka znajduje się na ul. Wojska Polskiego, gdyż nowy właściciel nie wskazał mi, gdzie mam mieć nową komórkę. Nowy lokator lekceważył mnie, nie pooddawał mi części rzeczy. Moja córka zmarła w 2008 r. Jestem rodziną zastępczą dla wnuka. Tylko dla niego walczę o mieszkanie, by miał godziwe warunki, bo nie ma nikogo, tylko mnie. W moim mieszkaniu jest grzyb, zgniła podłoga. Dziecko często chorowało. Napisałam pismo z prośbą o naprawienie podłogi. Nie otrzymałam na nie odpowiedzi. Napisałam pismo ponagląjące, również nie otrzymałam odpowiedzi. Dopiero po piśmie w bieżącym roku, gdzie napisałam, dlaczego ja mam płacić 280 zł za 28 m²? Nie mam centralnego ogrzewania. Obecnie właściciel zaproponował mi lokal zamienny na czas remontu, ale ja nie jestem w stanie zapłacić czynszu, gdyż mam 742 zł emerytury. Jako rodzina zastępcza otrzymuję 583 zł na wnuka. Nie jestem w stanie zapłacić 454 zł czynszu. Proszę o zrozumienie mojej sytuacji, że zamiana nie nastąpiła dobrowolnie. Sytuacja mnie do tego zmusiła”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Zwróciłem się z prośbą do obsługi dzisiejszej sesji, by przygotowała nagranie i odtworzyła słowa pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego”.

Następnie głos zabrał mieszkaniec Łodzi **p. Janusz Józwiac**, który powiedział m.in.: „Mieszkam na ul. Żeromskiego 15 w kamienicy, w której mieszka 27 lokatorów. 3 lata temu pojawili się prawnicy spadkobiercy 50% kamienicy i od tego czasu zaczęły się nasze problemy. Prawownicy właściciele sprzedali kamienicę w dwóch ratach panu, który zawiadywał nią 4 dni. W tym czasie zdażył być przedstawicielem kolejnej firmy, która kupiła kamienicę i sprzedać tej firmie swoje 50% udziały. W roku bieżącym nowy współwłaściciel zażądał podwyżki dla lokatorów w kwocie od 10 zł do 15 zł. Administracja nieruchomości zostawiła dotychczasową stawkę czynszu. Właściciel złożył sprawę do sądu o zniesienie zarządu Gminy. Złożył także wniosek o zniesienie współwłasności. Od chwili przejęcia kamienicy blokuje wszelkie sprawy remontowe. Kamienica nasza jest dochodowa, przynosi rocznie zysk około 50 000 zł. Dlaczego Miasto pozbywa się dobrej kamienicy, zaludnionej w 100% przez lokatorów płacących czynsz 5,7 zł za m²? Dlaczego

ucieka się do sprzedania prywatnemu właścicielowi? Właściciel ten posiada w naszej okolicy kilkanaście kamienic, w całej Łodzi 32. Poprzedni współwłaściciel posiada 75 kamienic. Prawo spadkowe jest prawem świętym. Dlaczego handlarze, bo tak ich nazwę, handlują towarami, w którym mieszkają żywi ludzie, którzy będą musieli ponosić koszty ich wydumanych czynszów? W chwili obecnej jedna z lokatorek, po sprawie rozwodowej, próbuje zamienić mieszkanie. Odpowiedź współwłaściciela jest taka, że zgodzi się, ale wówczas, gdy ta pani zapłaci mu 30 000 zł tytułem odstępnego. Czy każdy z Państwa nie chciałby takiej kwoty „wyciągnąć” ze swojej kamienicy? Dlatego zwróciliśmy się do radnego p. D. Jońskiego o niezbywanie prawa do tych 50% i ewentualnie wykupienia od właściciela 50% udziałów. My gotowi jesteśmy, jako społeczność lokatorska z chwilą, gdy będzie to możliwe, odkupić mieszkania od Miasta i stać się wspólnotą mieszkaniową. Wtedy problem ekonomiczny Miasta by odpadł, a my mielibyśmy mieszkania”.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie III Szpitala Miejskiego im. dr. Karola Jonschera w Łodzi - druk Nr 229/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego p. Maciej Prochowski**, który powiedział m.in.: „Rada społeczna i dyrekcja III Szpitala Miejskiego im. dr. Karola Jonschera prosi o umieszczenie w statucie swojego szpitala punktu, który dotyczy banku krwi i apteki zakładowej. Takie 2 placówki istnieją w szpitalu. Nie są to placówki spełniające usługi na zewnątrz. One tylko służą funkcjonowaniu szpitala. Powinny znaleźć swoje miejsce w statucie”.

Wobec braku pytań **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, iż projekt był procedowany przez Komisję Statutową oraz Komisję Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej i uzyskał pozytywną opinię.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 229/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LXVII/1306/09** w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie III Szpitala Miejskiego im. dr. Karola Jonschera w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 46** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 47**.

Ad pkt 18 - Zapytania i wolne wnioski.

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad pkt 19- Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** zamknął obrady LXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi o godzinie 19.15.